



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

1/230

2012

ISSN 0029-389X

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótka informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, telefon i adres e-mail do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: Bazylika Matki Bożej
w Czerwińsku nad Wisłą
rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl



PŁOCK NOTES

**PŁOCK SCIENTIFIC ASSOCIATION
QUARTERLY**

(published since July 1956)

**1/230
JANUARY – MARCH
2012**

EDITORIAL MEETING

WIESŁAW KOŃSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSTYNA STASZEWSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

**MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

SCIENTIFIC COUNCIL

**PROFESSOR EXTRAORDINARY
DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI**
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

EDITORIAL ADDRESS:

**pl. Narutowicza 8
09-402 Płock**

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com

NOTATKI PŁOCKIE

**KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO**

(ukazuje się od lipca 1956 r.)

**1/230
STYCZEŃ – MARZEC
2012**

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSTYNA STASZEWSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

**MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

**pl. Narutowicza 8
09-402 Płock**

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com

LIST OF CONTENTS

SPIS TREŚCI

MARIAN CHUDZYŃSKI CZAR VASILI SZUJSKI IN GOSTYNIN CASTLE (1611–1612)	3	MARIAN CHUDZYŃSKI CAR WASYL SZUJSKI NA ZAMKU W GOSTYNINIE (1611–1612)	3
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI FROM THE HISTORY OF SPORT IN PŁOCK. THE ROLE OF THE PŁOCK GARRISON IN ITS POPULARISATION IN YEARS 1918–1939	14	ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI Z DZIEJÓW SPORTU W PŁOCKU. ROLA GARNIZONU PŁOCKIEGO W JEGO UPOWSZECHNIANIU W LATACH 1918–1939	14
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI EARTHQUAKE IN THE DISTRICT OF PŁOCK IN FEBRUARY AND MARCH 1932	24	GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI TRZĘSIENIE ZIEMI W POWIECIE PŁOCKIM W LUTYM I MARCU 1932 R.	24
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI PŁOCK AND ITS INHABITANTS MOURNING THE DEATH OF MARSHAL JÓZEF PIŁSUDSKI IN 1935	30	GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI PŁOCK I PŁOCCZANIE WOBEC ŚMIERCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. UPAMIĘTNIE NIE ZMARŁEGO W 1935 R.	30
JÓZEF BORÓWKA MAIN DIRECTIONS OF OPERATION OF COMPLEX NATIONAL ADMINISTRATION OF THE FIRST INSTANCE IN POVIATS OF BRZEZINY, KUTNO AND ŁĘCZYCA IN THE PERIOD 1945–1950	40	JÓZEF BORÓWKA GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ ZESPOLONEJ I INSTANCJI NA TERENACH POWIATÓW BRZEZIŃSKIEGO, KUTNOWSKIEGO I ŁĘCZYCKIEGO W LATACH 1945–1950	40
AGNIESZKA KRZĘTOWSKA CORRUPTION IN THE OPINION OF THE INHABITANTS OF PŁOCK	46	AGNIESZKA KRZĘTOWSKA KORUPCJA I PRZESTĘPSTWA GOSPODARCZE W OPINII MIESZKAŃCÓW PŁOCKA	46
CHRONICLE PROF. NORMAN DAVIES WITH A VISIT AT PŁOCK SCIENTIFIC SOCIETY <i>Maciej Wróbel</i>	50	KRONIKA PROFESOR NORMAN DAVIES GOŚCIEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO <i>Maciej Wróbel</i>	50
EDITORIAL REVIEW MARIUSZ URBANEK, BRONIEWSKI. LOVE, VODKA, POLITICS, ISKRY, WARSZAWA 2011 (<i>Rec. Damian Kasprzyk</i>)	53	RECENZJA MARIUSZ URBANEK, <i>BRONIEWSKI.</i> <i>MIŁOŚĆ, WÓDKA, POLITYKA,</i> ISKRY, WARSZAWA 2011 (<i>Rec. Damian Kasprzyk</i>)	53
FROM A CONDOLENCE CARD PROFESSOR ANDRZEJ ABRAMOWICZ HAS DIED <i>Maria Sęczkowska, Bolesław Solarski</i>	56	Z ŻAŁOBNEJ KARTY PROFESOR ANDRZEJ ABRAMOWICZ NIE ŻYJE <i>Maria Sęczkowska, Bolesław Solarski</i>	56
BIBLIOGRAPHY OF PŁOCK MAZOVIA FOR THE PERIOD 1 I – 31 III 2011 R.	59	BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 I – 31 III 2011 R.	59

CAR WASYL SZUJSKI NA ZAMKU W GOSTYNINIE (1611–1612)

Abstrakt

Na przełomie XVI i XVII wieku Rosja przeżywała okres wielkiego zamętu (smuty). W czerwcu 1591 r. został zamordowany Dymitr Iwanowicz, najmłodszy syn Iwana Groźnego, prawdopodobnie z rozkazu szwagra cara Borysa Godunowa. W 1598 r. umiera car Fiodor I, a tron obejmuje Borys Godunow. Pod koniec 1603 r. na dworze księcia Adama Wiśniowieckiego pojawił się mnich prawosławny Grigorij Otriepiew, podający się za cudem ocalonego carewicza Dymitra. Z polską pomocą Dymitr zajmuje w czerwcu 1605 r. Moskwę, w lipcu odbyła się jego koronacja na cara rosyjskiego. 27 maja 1606 r. w Moskwie wybuchło powstanie przeciwko Dymitrowi I Samozwańcowi. W czasie rebelii Dymitr został zamordowany. Tron objął przywódca rebelii Wasyl Szujski. Doszło do wojny polsko-rosyjskiej, podczas której 4 lipca 1610 r. Polacy pod wodzą hetmana Stanisława Żółkiewskiego odnieśli wspaniałe zwycięstwo pod Kłuszynem. 17 lipca tegoż roku car Wasyl Szujski został zdetronizowany. Po zdobyciu Smoleńska 13 czerwca 1611 r. car Wasyl Szujski został wydany Polakom, przewieziony do Warszawy, gdzie 29 października złożył na Zamku w Warszawie hołd królowi Zygmuntovi III Wazie. Początkowo Szujski wraz z braćmi został osadzony w pałacu mokotowskim w Warszawie, a następnie w końcu grudnia 1611 r. uwięziony na zamku w Gostyninie.

Słowa kluczowe: smuta, Wasyl Szujski, Dymitr Szujski, Zygmunt III Waza, Stanisław Żółkiewski, Zamek Królewski w Warszawie, pałac mokotowski, zamek w Gostyninie, Kaplica Moskiewska w Warszawie

Dymitriada w Rosji w początkach XVII wieku

Rosja na przełomie XVI i XVII w. przeżywała poważny kryzys polityczny i dynastyczny. Po śmierci cara Iwana IV Groźnego w 1584 r. władzę w kraju objął najpierw jego chory na epilepsję syn Fiodor, a następnie szwagier carski Borys Godunow. W październiku 1603 r. pojawił się na dworze magnata polsko-rosyjskiego Adama Wiśniowieckiego rzekomy carewicz Dymitr, młodszy syn Iwana Groźnego. W rzeczywistości był to zbiegły mnich Grigorij Otriepiew. Nagła śmierć Godunowa umożliwiła z polską pomocą Samozwańcowi zagarnięcie korony carskiej. 31 lipca 1605 r. odbyła się koronacja Dymitra I w Moskwie¹. Warto przypomnieć, że Dymitr Samozwaniec ożenił się z Maryną, córką wojewody sandomierskiego Mniszcha. Najpierw ślub odbył się per procuram 22 listopada 1605 r. w Krakowie. Cara w czasie ceremonii ślubnej reprezentował szef poselstwa rosyjskiego Iwan Biezobrazow. Maryna przybyła do Moskwy 12 maja 1606 r. i wzięła ślub z carem 22 maja 1606 r. i została ukoronowana na carycę². Dymitr sprawując władzę w Rosji, opierał się głównie na Polakach. Lekceważenie przez niego tradycji prawosławnej, odsunięcie od władzy bojarów spowodowało, że dnia

27 maja 1606 roku wybuchł bunt przeciwko panowaniu Dymitra Samozwańca. Strzał z rusznicy pozbawił go życia. Było to zaledwie w dziewięć dni po odprawieniu hucznego przyjęcia weselnego z okazji wcześniej zawartego ślubu Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchówny. Wielu Polaków zostało wymordowanych lub zestanych na tereny wschodniej Rosji. Tron objął 29 maja organizator tego buntu Wasyl Szujski rodem z miasta Szuja. Dopiero na podstawie umowy zawartej między Zygmuntem III Wazą a Szujskim Polacy otrzymali prawo powrotu do Polski. Zwolniono też Mniszcha i jego córkę Marynę z więzienia³.

W 1607 roku pojawił się w Moskwie drugi Samozwaniec. Niemal natychmiast w drugim łże – Dymitrze Maryna Mniszech „rozpoznała” swojego pierwszego męża. W tym czasie Rosja była targana licznymi powstaniem chłopskimi. Największe zorganizował w latach 1606–1608 Iwan Bołotnikow. Z Bołotnikowem współpracował drugi Samozwaniec. W różnych częściach Rosji pojawili się też inni Samozwańcy⁴. Grozę sytuacji potęgowało przekroczenie w 1609 roku granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rosji przez armię polsko-litewską, pod osobistym dowództwem króla Zygmunta III Wazy. Wielki zamęt w Rosji w okresie smuty pragnęli wykorzystać zarówno magnaci pol-



Fot. 1. Chorągiew moskiewska zdobyta pod Kłuszynem w roku 1610, przeniesiona została do Świątyni Sybilli w Puławach z Katedry wawelskiej. Kopia chorągwi zostanie zawieszona w zamku gostyńskim

scy, jak i litewscy. Zaczęła się interwencja polska w sprawę państwa moskiewskiego, krytykowana przez niektórych ówczesnych polskich polityków, jak np. przez hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Na marginesie powyższego rosyjski historyk Siergiej Płatonow pisał, że „tylko niemądre państwo nie skorzystałoby z takiej okazji i nie wmieszałoby się w zawieruchę w Rosji”⁵. Armia polska podeszła pod Smoleńsk. Miasto broniło się prawie dwa lata pod dowództwem wojewody Michała Szejny. W 1610 roku dowództwo nad armią rosyjską objął brat cara Dymitr Szujski. Jego wojska miały odblokować oblegany przez wojska polsko-litewskie Smoleńsk. Na wieść o zbliżającej się armii Szujskiego Zygmunt III Waza wystąpił pod Smoleńsk hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Jak pisze Jarema Maciszewski w „Postówiu” do książki Librowicza „Car w polskiej niewoli” (Warszawa 1994), Żółkiewski zaskoczył główną armię rosyjską pod wsią Kłuszyn 4 lipca 1610 roku. Było to piorunujące zwycięstwo polskiej armii. Zaledwie kilkanaście dni po klęsce pod

Kłuszynem car Wasyl Szujski został 17 lipca zdeponizowany przez grupę nieprzyjanych mu bojarów. W dwa dni później 19 lipca do pałacu, gdzie mieszkał Szujski, przybyła grupa jego przeciwników z Zacharem Łapunowem na czele i zażądała, aby Szujski postrzygł się na mnicha. Wobec jego stanowczej odmowy, Łapunow mocno trzymał go za rękę, by nie mógł temu przeszkodzić, po czym odziano go w szatę zakonną i odwieziono do monasteru Czudowskiego⁶. Również młodą małżonkę Szujskiego Marię Pietrowną postrzyżono na mniszkę i wysłano do monasteru Wozniesieńskiego. Natomiast jego braci Dymitra i Iwana wsadzono do więzienia. W ten sposób – jak pisze Zygmunt Librowicz – car Wasyl zniknął z powierzchni ziemi, pozostał tylko mnich monasteru Czudowskiego⁷.

21 września 1610 r. hetman Żółkiewski wkroczył z wojskiem polskim do Moskwy i zażądał wydania cara Wasyla Szujskiego oraz jego wywiezienia z tego miasta. Żółkiewski swój cel osiągnął. Znenawidzony przez prawie wszystkich bojarów był car został wydany Polakom.

Z monasteru Czudowskiego przeniesiono Szujskiego do monasteru Josifo–Wołokołamskiego w pobliżu Moskwy. Władze moskiewskie wydały też Żółkiewskiemu dwóch braci Wasyla, a mianowicie Dymitra i Iwana, a także żonę Dymitra, księżnę Katarzynę Grigoriewnę Szujską, siostrę żony cara Borysa Godunowa. Natomiast żonę Wasyla Szujskiego Marię Pietrownę pozostawiono w monasterze Pokrowskim w Suzdalu, gdzie przebywała do swojej śmierci w 1626 roku⁸.

Po bitwie pod Kłuszynem, zwłaszcza w sierpniu 1610 roku wydawało się, że za zgodą bojarskiej arystokracji, a nawet części duchowieństwa prawosławnego na czele z patriarchą Hermodenosem carem Rosji zostanie królewicz Władysław, syn Zygmunta III Wazy. Tak się jednak nie stało. Król Zygmunt III Waza zażądał tronu moskiewskiego dla siebie bez żadnych ustępstw na rzecz prawosławia. Ta wielka kłótnia, kto ma zasiąść na tronie moskiewskim, zakończyła się dopiero w lutym 1613 roku wybraniem cara Mikołaja Fiodorowicza Romanowa⁹.

Od końca października 1610 roku były car Wasyl Szujski był internowany, mówiąc współczesnym językiem, w obozie polskim pod Smoleńskiem, gdzie po raz pierwszy był przedstawiony królowi Zygmuntovi Wazie. Jeden z najbliższych współpracowników Żółkiewskiego, Wincenty Krukienicki, przekazując królowi dostojnego „jeńca” miał oświadczyć: „Nigdy jeszcze u nóg polskich królów nie składano takich trofeów – gdyż poddaje się tu armia, sztandary, wódz, władca kraju, wreszcie monarcha z całym swoim państwem”. W odpowiedzi na te słowa miał zarozumiale odpowiedzieć Szujski: „nie uchodzi moskiewskiemu carowi kłaniać się królowi, jako że popadłem w niewolę zrządzeniem boskim, nie waszymi rękami byłem więziony, ale przez moskiewskich zdrajców, przez rabów swoich zostałem wydany”¹⁰. Wypowiedź cara wywołała wielkie zdziwienie wśród słuchających.

Budzi też wielkie zdziwienie fakt, że król Zygmunt podczas tego pierwszego spotkania z Szujskim podarował mu niewielką srebrną czaszę i srebrną tyżkę, zaś towarzyszący królowi polskiemu kanclerz litewski Lew Sapiecha i Iwan Bołoban przekazali carowi srebrny czerpak, szklankę i dwie tyżki¹¹. Po trwającym 20 miesięcy i 11 dni oblężeniu twierdzy smoleńskiej udało się wreszcie Polakom zdobyć Smoleńsk 13 czerwca 1611 r. Miasto było w tym czasie otoczone 6,5 kilometrowym murem z 38 basztami. Szturm armii Zygmunta III Wazy był czterokrotnie odpierany przez pięcioletnią armię rosyjską i przez czterokrotnie większą grupę cywilnych obrońców twierdzy. Po zdobyciu Smoleń-

ska Zygmunt III Waza udał się przez Wilno do Warszawy. Zanim podążył hetman Stanisław Żółkiewski wioząc ze sobą nieprzeciętną zdobycz, bo samego cara Wasyla Szujskiego i jego rodzinę. Król Zygmunt III Waza „uznał za właściwe wrócić do Warszawy, by zbierać tam hołdy z powodu odniesionego pod Smoleńskiem tryumfu”¹². W tym czasie niemal w całej Polsce rozlegały się odgłosy radości na wiadomość o tym wydarzeniu.

Dnia 29 października 1611 roku mieszkańcy Warszawy byli świadkami triumfalnego wjazdu hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego do stolicy. Hetmanowi towarzyszyli panowie koronni i litewscy, postowje ziemscy i inni wysocy urzędnicy państwowi. Żółkiewski zwycięzca Rosjan pod Kłuszynem prowadził w swym orszaku do Warszawy nieprzeciętną zdobycz – samego cara moskiewskiego Wasyla Szujskiego oraz dwóch jego braci Dymitra i Iwana. Orszak posuwał się Krakowskim Przedmieściem w kierunku Zamku Królewskiego. Na ulice wyległy wielotysięczne tłumy, szczególnie oblężony przez tłum był plac przed Zamkiem Królewskim. Ludzie wiwatowali na cześć hetmana Żółkiewskiego. Sugestywny opis wydarzeń, jakie miały miejsce w pobliżu Zamku oraz w jego wnętrzu daje nam autor interesującej książki „Dzieje wielkiej smuty” Andrzej Andrusiewicz: „Na czele orszaku jechała odświętnie przybrana jazda. Za nią toczył się długi sznur sześciu kolas, w których siedzieli senatorowie wiwatując zwycięzcę. Żółkiewski jechał we wspaniałej karecie, zaprzężonej w sześć białych koni. W następnej, ciągnionej przez szóstkę rumaków, otwartej karecie siedzieli jeńcy króla polskiego, ubrany w białe szaty car Wasyl IV Szujski, jego starszy brat Dymitr i najmłodszy z rodu książę Iwan. W oddzielnej karecie jechała żona Dymitra Jekatierina Grigoriena. Za nią



Fot. 2. Car Wasyl Szujski przed Sejmem w Warszawie, 29 października 1611 r.

Źródło: Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli. Szkic historyczny*. Unia Wydawnicza „Verum”, Warszawa 1994, s. 9.



Fot. 3. Źródło: Reprodukcja obrazu Jana Matejki „Carowie Szujscy wprowadzeni przez Żółkiewskiego na sejm warszawski przed Zygmunta III”

jechały karety, w których siedzieli N. Szein i arcybiskup smoleński Sergiusz oraz inni smoleńczanie”. Gdy orszak zatrzymał się przed zamkiem, Żółkiewski wysiadł z karety, podszedł do cara, podał mu rękę i wprowadził wraz z bratem na zamek. W szczelnie wypełnionej izbie senatorskiej czekał król Zygmunt III Waza z dostojnikami. Tu pojmany car z braćmi, pętając na kolanach i czołem bijąc z wielkim uniżeniem prosił o miłosierdzie. Twarz Szujskiego pokryta się wy piekami upokorzenia i bezsilnej furii. U jego stóp złożono carskie chorągwie. Jak zanotował kronikarz „było to spectaculum dziwne y commiserabile”¹³.

Prawie wszyscy historycy są zgodni, że opisane wydarzenie na zamku Królewskim w Warszawie było wielkim dniem triumfu hetmana Żółkiewskiego i poniżeniem cara Wasyla Szujskiego. To wspaniałe wydarzenie na Zamku Królewskim w Warszawie uwiecznił nadworny malarz Zygmunta III Wazy, Tomasz Dolabella.

Początkowo jeńcy moskiewscy, bracia Szujscy zostali umieszczeni w pałacu mokotowskim w Warszawie, byli pilnie strzeżeni przez warty wewnętrzne, a także wzmocnione zewnętrzne.

W niewyjaśnionych okolicznościach nagły pożar zniszczył pałac mokotowski. W stolicy Rosji - Moskwie szeroko rozprawiano nad przyczynami pożaru. Na ogół jako przyczynę pożaru podawano chęć pozbycia się cara. Niewątpliwie konsekwencją wspomnianych wydarzeń w pałacu mokotowskim było postanowienie o przeniesieniu więźniów z tego pałacu do zamku w Gostyninie¹⁴.

Szujscy na zamku w Gostyninie

W końcu grudnia 1611 r. (dokładnie 18 (28) grudnia) do Gostynina przybyli pod silną strażą:

car Wasyl Szujski, księżę Dymitr Szujski z żoną Katarzyną Grigoriewną oraz drugi brat Wasyla, najmłodszy z carewiczów księżę Iwan. Wasylowi Szujskiemu nie pozwolono zabrać żony do Polski. Zmarła jako mniszka w jednym z klasztorów moskiewskich. Zamek w Gostyninie był niedawno remontowany. Składał się z murowanego piętrowego budynku, był pokryty dachówką, okna były zabezpieczone, miały żelazne kraty, zaś „drzwi i bramy miały mocne zamknięcia”¹⁵. Na zewnątrz zamek był silnie obwarowany. Wszystkie źródła historyczne podają, że zamek znakomicie był przystosowany do pełnienia funkcji więzienia dla tak znakomitych osób, jak car rosyjski Wasyl Szujski i jego rodzina.

Jak pisze Z. Librowicz w książce, Car w niewoli (Petersburg 1904) jeńcy rosyjscy „byli oddani w zamku gostynińskim pod straż honorową i luźną”, co wskazywałoby, że mieli dużą swobodę poruszania się po zamku i jego najbliższym otoczeniu. Tenże Librowicz nadmienia, że „wedle kronikarzy obchodzono się z nimi po królewsku”, tj. cieszyli się swobodą, należnym szacunkiem i korzystali z dobrego utrzymania, ale prawdziwe ich godności były trzymane w sekrecie”¹⁶.

Dymitr Cwietajew w swoim opracowaniu „Car Wasilij Szujskij i miasta pogriebienija jego w Polsce 1610–1910 g.g.; I tom. Istoriceskoje issledowanije, Moskwa–Warszawa 1910 dodaje, że carewiczów otaczano „właściwą czcią” czyli że obchodzono się z nimi po królewsku. Mimo, że carewiczów trzymano pod strażą „uczciwie ich jednak podejmowano”. Car Wasyl Szujski miał mieszkać w murowanej izbie nad bramą zamkową. Pomieszczenie, w którym mieszkał car, było zamykane na zamek i zasuwę. Izba miała cztery okna, podłogę z gładkiej cegły, polerowany piec, kominek oraz szafę w ścianie. W pobliżu izdebki przebywała straż wojskowa¹⁷. Nadmienić też trzeba, że przynajmniej początkowo więźnia ukrywano przed otoczeniem, zaś dostęp do niego był trudny¹⁸. Natomiast księcia Dymitra z żoną Katarzyną miano umieścić w niewielkiej murowanej izbie



Fot. 4. Gostynin. Widok zamku w 2. poł. XIX w. wg Napoleona Ordy



Fot. 5. Wasyl Szujski. Portret zamieszczony w rosyjskim wydaniu książki Z. Librowicza, *Car w niewoli*, Petersburg 1904.
Źródło: Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, Unia Wydawnicza „Verum”, Warszawa 1994, s. 14.

w dolnej części zamku „przy zapuszczonej plantacji winorośli” i z widokiem na pobliskie zarośla po prawej stronie od wejścia na zamek, w pobliżu wrót zamkowych i mostu zwodzonego¹⁹. Jedno ze źródeł podaje, że carewicz wkrótce po przybyciu do Gostynina zaczęli szybko chudnąć. Przyczyniła się do tego tęsknota za ojczyzną, za utraconą wielkością i szczęściem²⁰.

Opiekę nad rodziną carską z polecenia króla Zygmunta III Wazy sprawował starosta gostyniński Jerzy Garwaski, zaś bezpośrednią opiekę nad carewiczami pełnił dworzanin królewski Zbigniew Bobrownicki. Straż w zamku gostynińskim pełniło początkowo aż czterdziestu ludzi. Od marca 1612 r. liczba strażników została zmniejszona o połowę. Natomiast księcia Iwana pilnowało już tylko 4 strażników. Więźniowie byli też obsługiwani przez rosyjską służbę²¹.

Podczas dziewięciomiesięcznego pobytu rodziny Szujskich na zamku gostynińskim wydatkowano na ich utrzymanie od 18(28) grudnia 1611 r. do września 1612 r. około 309 rubli, tj. do 35 rubli na miesiąc, co stanowiło w przeliczeniu na złotówki 2058 złotych, co wynosiło na miesiąc po 228 złotych 20 groszy. Na ówczesne czasy była to suma bardzo wysoka²².

Rodzina carska podczas pobytu na zamku w Gostyninie miała być traktowana „z wielką

uczciwością i należną ich stanowi wygodą”. Ale pobyt carewiczów na zamku trwał stosunkowo krótko. Według źródeł historycznych pierwszy miał umrzeć car Wasyl Szujski. Miało się to stać według niektórych źródeł historycznych już 28 lutego 1612 r., natomiast według Karamzina Cwietajewa i Ustimowicza 12(22) września 1612 r.²³.

Była to sobota po św. Mateuszu, apostołe i ewangelista „w pokoju swym, w izdebce murowanej nad bramą murowaną Panu Bogu ducha swego oddał”. Car miał żyć około siedemdziesięciu lat, w rzeczywistości miał tylko sześćdziesiąt lat. Car zmarł w górnej części zamku w obecności bratowej, swych braci, a także służby. Pochować go miano pod schodami zamkowej bramy²⁴.

Drugi z carewiczów, Dymitr Szujski, wielki hetman moskiewski zmarł 17(27) września tegoż roku „to jest we czwartek przed św. Michałem, roku niniejszego...”. Żona Dymitra Katarzyna miała wydać 30 rubli na wspomnienie jego duszy²⁵.

Natomiast wspomniana Katarzyna, żona Dymitra zmarła 15(25) listopada tegoż 1612 r. w święto swojej patronki św. Katarzyny w obecności najmłodszego z carewiczów Iwana Szujskiego, nazywanego „kniaziem Iwanem Lewinem”, a także kniazem służących i służek²⁶.

Świadectwa zejścia tych dwóch książąt oraz żony Dymitra Katarzyny zapisane zostały do akt miejscowych w księgach grodu gostynińskiego, których kopie dotąd są przechowywane czytamy w „Słowniku Królestwa Polskiego”, tom II, Warszawa 1881 r., s. 749.



Fot. 6. Car Wasyl IV Szujski (1552–1612)

Tak szybka śmierć carewiczów (oprócz najmłodszego księcia Iwana) na zamku gostynińskim wzbudziła wiele domysłów i podejrzeń. Źródła historyczne na ogół nie podają przyczyny tak szybkiego zejścia carewiczów. Niektóre źródła tylko wspominają, że księżna Katarzyna zmarła po chorobie spowodowanej opuchlizną ciała. Jeśli chodzi o samego cara Wasyla Szujskiego, źródła są na ogół zgodne, że przyczyną jego śmierci była „głęboka starość” (miał 60 lat – przyp. autora), co w świetle współczesnych wyobrażeń jest zapewne dużą przesadą. Wiele źródeł jako przyczynę śmierci Wasyla Szujskiego podaje tęsknotę za ojczyzną, a nawet żal za utraconą koronę: „Żal utraconej korony, w rok jeden przeciął dni Wasyla, podobnież ze smutku zmarł brat jego Dymitr (Niemcewicz), „Żałość jednak i smutek, w rok jeden przeciął dni Wasyla, wnet zmarł i Dymitr” (Baliński i Lipiński), „Z tych dwaj pierwszy z tęsknoty w tymże zamku pomarli” (opis zabytków starożytności). „Tęsknota za krajem i zgryzoty doznanego poniżenia w niespełna rok po ich osadzeniu w warowni, położyły kres życiu starego Wasyla, hetmana Dymitra i żony tegoż Katarzyny” (A. Z. Dz. Warsz., 14). Jedna z hipotez podaje, że car zmarł prawdopodobnie na ostre zapalenie jakiegoś organu jego ciała. Najprawdopodobniej było to zapalenie płuc²⁷.

Rozpowszechniona była też zarówno w Polsce, jak i w Rosji wersja, że śmierć Szujskich była następstwem otrucia. Mieli to zrobić Polacy. Cwietajew podaje też wersję, że bracia Szujscy sami się otruli, nie mogąc znieść wstydu, że znajdują się w polskiej niewoli, która jest dla nich wielkim poniżeniem. Natomiast w Moskwie dominowało przekonanie, że śmierć carewiczów była wynikiem, „przymusowego cierpienia”. Zwolniony z niewoli polskiej książę Iwan Szujski twierdził, że śmierć jego najbliższych była spowodowana „wołą boską”²⁸.

Na warszawskiej wystawie „Skarby Kremla. Dary Rzeczypospolitej Obojga Narodów” (Zamek Królewski w Warszawie 8 września – 8 listopada 1998 r.) wyczytałem, że jedno ze źródeł rosyjskich podaje, że carewicze „zmarli z brudu”. W komentarzu do wystawy było napisane, że być może zmarli na epidemię, wywołaną złymi warunkami higienicznymi w czasie ich pobytu w zamku gostynińskim²⁹.

Również wiadomości dotyczące pochówku carewiczów w Gostyninie są sprzeczne. Niektóre źródła podają, że Szujscy zostali pochowani w krypcie pod bramą zamku, prowadzącą z Zamku Wysokiego do Zamku Niskiego (przygródka). Inne źródła informują, że miejsce pochówku znajdowało się pod basztą (wieżą) zamkową, istniejącą do dziś w stanie zbliżonym do budowli XIV-wiecznej. Jedno z opracowań podaje nawet, że Szujscy zostali pocho-

wani w pobliskiej wsi królewskiej (dawniej księżęcej) Rataje, co wydaje się mało prawdopodobne³⁰. Zwłoki carewiczów po sześciu latach zostały przewiezione do Warszawy, gdzie spoczęły w Kaplicy Moskiewskiej usytuowanej u zbiegu ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat (obecnie na tym miejscu wznosi się Pałac Staszica) lub w miejscu dzisiejszego pomnika Mikołaja Kopernika³¹.

Warto też nadmienić, że „wielkoduszny” Zygmunt III Waza uwolnił z niewoli polskiej ostatniego z gostynińskich jeńców – księcia Iwana Szujskiego. Dla niektórych badaczy jest to również sprawa zagadkowa. Sam Iwan Szujski tłumaczy to tym, że „w miejsce śmierci najjaśniejszy król życie dał i rozkazał służyć synowi swojemu Władystawowi”. Jak się później okazało Iwan Szujski w służbie króla Władysława IV pozostawał jeszcze przez kilka lat do roku 1619. O pobycie carewiczów w zamku gostynińskim głośno było nie tylko w Polsce, ale również w Rosji, a także prawie w całej Europie³².

Brak istotnych źródeł dotyczących pobytu Szujskich w Gostyninie nie pozwala na odtworzenie życia codziennego Wasyla Szujskiego, jego brata Dymitra i jego żony Katarzyny na zamku gostynińskim. Nie wiemy dokładnie, jak spędzali czas, czy brali udział w jakich nabożeństwach prawosławnych, czy może zajmowali się jakimiś pracami, czy wreszcie przyjmowali kogoś na zamku spośród Rosjan, czy też dostojników polskich. Kraushar, prawdopodobnie autor książki „Z dziejów Warszawy. Grobowiec carów Szujskich” (Kraków 1894) pisze: „Z owego pobytu w Gostyninie nie pozostawili jeńcy najmniejszego śladu piśmiennego. Dworzanie ich – prawdopodobnie, naród niepiśmienny – nie starali się również by przez innych upamiętnić losy swoje w niewoli choćby luźną notatką, która by stan duszy jeńców, ich zajęcia i tryb postępowania z nimi, potomnych pamięci podała³³. Natomiast faktem bezspornym jest, że zamek gostyniński, miejsce uwięzienia, a następnie śmierci trojga carewiczów Szujskich wpisał się na zawsze w historię państwa rosyjskiego.

Z inwentarza przechowywanego w dawnej bibliotece cesarskiej w Petersburgu pod tytułem „Acta Mag. Due Lithuaniae Nr 303–307” wynika, że więźniowie Szujscy zgromadzili za zgodą króla Zygmunta III Wazy w swoich izbach dużo interesujących rzeczy. Co ciekawe, że większość tych rzeczy to przedmioty подарowane im zostały podczas pobytu w niewoli. W spisie rzeczy pozostawionych na zamku gostynińskim, po śmierci Szujskich figuruje między innymi karetą moskiewska, a także wóz pokryty moskiewski, co by wskazywało, że car Wasyl Szujski mógł też odbywać przejażdżki po najbliższej okolicy Gostynina oczywiście pod silną strażą.

Prawie wszystkie źródła podają, że po carze Wasylu Szujskim pozostała ikona Matki Boskiej, obłożona srebrem i mosiądzem. Przy tej ikonie car odbywał długie codzienne modlitwy. Ponadto car pozostawił szkatułkę z dukatami i talarami. Srebrną łyżkę i widelec dany mu pod Smoleńskiem. Car pozostawił też różne rodzaje odzieży, w tym złotą delię, kaftan jedwabny czerwony, kaftan błękitny i wiele innych rzeczy.

Sporo też rzeczy pozostawił książę Dymitr. Do niego należał krzyż złoty z relikwiami, ozdobiony drogimi kamieniami, obraz – ikona Matki Boskiej, relikwiarzyk złoty oraz wieniec z drogimi kamieniami i inne. Po księciu Dymitrze pozostały ponadto: pierścień złoty z rubinem i szmaragdem, pierścień złoty z zegarkiem słonecznym w pieczęci, zaś żona Dymitra Katarzyna pozostawiła m.in. szkatułkę z cennymi drobiazgami, obrączkami i drogimi kamieniami, a także „zegar bojowy z muzyką” oraz dwie karety³⁴.

Źródła wspominają też, że księciu Iwanowi Szujskiemu opiekun Szujskich Bobrownicki zabrał między innymi 176 ziarn „burmyckich skatnych”, 4 guzy cenne ze szmaragdami, łańcuch złoty, obrączki, pierścień złoty, a także zapinki złote z rubinami i brylantami...³⁵. Wszystkie wyszczególnione rzeczy po carewiczach miał odebrać w połowie stycznia 1614 r. przybyły do Gostynina Jakub Chądzyński „sługa imci pana Zbigniewa Bobrownickiego, dworzanina jego królewskiej mości”. Rzeczy te zostały przekazane 18 stycznia przez starostę gostynińskiego Jerzego Garwaskiego na podstawie sporządzonego protokołu³⁶.



Fot. 7. Kaplica Moskiewska w Warszawie wg ilustracji zamieszczonej w rosyjskim wydaniu książki Z. Librowicza. Źródło: Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 44.

W grudniu 1618 roku ciała zmarłych carewiczów przewieziono w trumnach z Gostynina do

Warszawy. Takie było podobno życzenie króla Zygmunta III Wazy. Podobnie jak pod koniec października 1611 roku na ulice Warszawy wyszły olbrzymie tłumy „by powitać moskiewskiego cara Wasyla Szujskiego”. Zmarłych carewiczów Szujskich pochowano w Warszawie w kamiennym owalnym grobowcu, wewnątrz którego znajdowała się Kaplica Moskiewska zbudowana jako fundacja Zygmunta III Wazy. Mauzoleum usytuowano naprzeciw kościoła św. Krzyża, na rozstaju ulic: Tamki i Ujazdowa. Dzisiaj są to okolice Pałacu Staszica. Kaplicę – mauzoleum ozdobiono wewnątrz symbolami katolickiej religii. Nad sarkofagami umieszczono obraz Matki Boskiej Zwycięskiej. Nad wejściem do grobowca Szujskich przytwierdzono marmurową płytę z napisem wykonanym złotymi literami w języku tacińskim³⁷. Na płycie umieszczony jest między innymi zwrot: „po tym jak wzięci byli do niewoli mocą wojennego prawa Wasyl Szujski, wielki książę moskiewski, i brat jego, naczelny wojewoda Dymitr, i trzymani następnie w zamku w Gostyninie pod strażą zakończyli tam dni swoje...”³⁸.

Wybudowanie kaplicy w Warszawie wywołało duże niezadowolenie moskiewskiej elity politycznej. Doczesne szczątki carewiczów spoczywały w warszawskiej kaplicy do roku 1635, kiedy to postowie moskiewscy – księżęta Lwow i Projeściej przybyli z Moskwy do Warszawy i zwrócili się do króla Władysława IV z prośbą o oddanie i wywiezienie do Rosji ciał Szujskich. Początkowo senatorowie polscy, prowadzący rozmowę z postami moskiewskimi nie chcieli się zgodzić na wydanie ciał Szujskich, potem się jednak zgodzili. Postowie moskiewscy za to ustępstwo przekazali kanclerzowi koronnemu Jakubowi Zadzikowi 400 soboli, a senatorowie otrzymali cenne podarunki. W końcu król Władysław IV miał oświadczyć, że nie handluje ludzkimi zwłokami i nakazał zwrócić trumny ze szczątkami carewiczów.

Po przewiezieniu trumien carewiczów do Moskwy w początkach czerwca (10–11) 1635 r. odbyły się uroczystości pogrzebowe. Pochowano ich w Soborze Archangielskim. Wystawiono im wspaniałą pomnik ze stosownym napisem pamiątkowym. Jakby było tego wszystkiego za mało Moskwa zażądała w sierpniu 1647 r. także wydania wspomnianej murowanej tablicy z Moskiewskiej kaplicy w Warszawie. I tym razem król Władysław IV spełnił to życzenie³⁹.

Warszawska kaplica Szujskich miała przetrwać prawdopodobnie do końca XVIII stulecia. Według Jacka L. Komudy wspomniana kaplica została najprawdopodobniej zrujnowana podczas powstania kościuszkowskiego po zdobyciu Warszawy przez Rosjan. Kaplicę zniszczyli prawdopodobnie sami Rosjanie, gdyż nie chcieli, aby przypominała ponizienie cara Wasyla i narodu rosyjskiego. Według Komudy

w okresie międzywojennym miano podjąć próbę rekonstrukcji carskiego grobowca. Jak podaje Komuda w dawnych ogrodach Pałacu Staszica, między ul. Kopernika a Nowym Światem, miano odnaleźć pozostałości fundamentów tajemniczej budowli. Relikty te uznano za grobowiec cara Wasyla Szujskiego. Brak jest stuprocentowej pewności, czy na pewno były to ruiny kaplicy Szujskich⁴⁰. Całkiem niedawno bo w roku 2008 w „Głosie Gostynińskim” ukazał się artykuł Barbary Konarskiej-Pabiniak „Na tropie Szujskich”. W artykule umieszczono zdjęcie podziemi pałacu Staszica z widokiem zachowanej krypty z XVII wieku, w której mogli być pochowani car Wasyl Szujski, jego brat Dymitr i żona tego ostatniego Katarzyna. Niewykluczone, że prowadzone w krypcie badania archeologiczne i konserwatorskie ustalą w najbliższym czasie, czy jest to faktycznie miejsce pochówku cara i jego najbliższych⁴¹.

Warto jeszcze nadmienić, że w roku śmierci carewiczów Szujskich w zamku gostynińskim wojska rosyjskie 4 listopada 1612 r. usunęły Polaków z Kremla. Dzień ten od 2005 r. obchodzony jest w Rosji jako Dzień Jedności Narodowej w zamian za 7 listopada, kiedy to obchodzono w ZSRR rocznicę Rewolucji Październikowej. Jak wiadomo Polacy 4 listopada 1612 r. zostali usunięci z Kremla przez pospolite ruszenie pod wodzą kupca Kuźmę Minina i księcia Dymitrija Pożarskiego. W uznaniu ich zasług dla ojczyzny na Placu Czerwonym obok Cerkwi Wasyla Błogostawionego z 1560 r. wystawiono im pomnik⁴².

Ostatnio przeczytałem w „Naszym Dzienniku” (z 4 stycznia 2010 r.), że Fundacja Hussar-Chorągiew Żółkiewskiego chce położyć kamień pamiątkowy w Warszawie w tym miejscu, w którym niegdyś stała Kaplica Moskiewska, gdzie przez kilkanaście lat spoczywało ciało cara Wasyla Szujskiego, jego brata Dymitra i żony tego ostatniego Katarzyny. W najbliższej przyszłości Fundacja pragnie też zrealizować przedwojenny plan odbudowy Kaplicy Moskiewskiej. Odbudowany zabytek miałby świadczyć o wielkiej chwale oręża polskiego i upamiętnić zwycięstwo armii polskiej pod Kłuszynem 4 lipca 1610 roku pod dowództwem hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego⁴³.

Wydarzenia związane z uwięzieniem Szujskich na zamku gostynińskim znalazły odzwierciedlenie nie tylko w literaturze historycznej, ale także w poezji. Po raz pierwszy fakt uwięzienia carewiczów w Gostyninie został upamiętniony w wierszowanym opisie Warszawy, zatytułowanym "Gościniec" pióra Adama Jarzębskiego z roku 1643:

*Wtenczas cara moskiewskiego
Poimał z bracią Szujskiego,*

*Których na sejm do Warszawy
Stawiono więźniów; ich sprawy
Do Gostynina posłano,
Do więzienia odesłano;
Struli się sami, udają,
Dla wstydu, tak powiadają.*

(fragment)

W 1830 roku w czasie powstania listopadowego poeta Feliks Frankowski napisał w wierszu „Cześć polskiej ziemi” jakże piękne słowa:

*Nie chęć się, wrogu nasz,
Że nas w swym ręku masz
Jak jeńców swych
Do bram Zamościa bież,
Gostynińskich spytaj więź,
Niech rzekną, jeśli chcesz,
Kto siedział w nich*

(fragment)

W okresie międzywojennym znany dziennikarz płocki, regionalista Konstanty Modliński opublikował w gazecie „Mazowsze Płockie i Kujawy” wiersz

Zamek Gostyniński

Rapsod na cześć zwiedzającego
w dniu 29 maja 1930 Gostynin
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. Dr. Ignacego Mościckiego

* * *

*A kiedy przyszło do walnej narady
Gdzie carów więzić – spór się pewien wszczyną,
Aż król zawoła:*

– Po cóż próżne zwady?!

*Uwięzić tylko w murach Gostynina!
Wieża na wyspie! Toć mamy przykłady,
Że z takiej wieży już ucieczki nie ma!*

.....

I uwięziono carów w Gostyninie,

(fragment)

Na zakończenie warto jeszcze nadmienić, że w czterechsetną rocznicę bitwy pod Kłuszynem i czterechsetną rocznicę zdobycia Smoleńska przez Polaków w Warszawie – Stolicy naszego Państwa odbyły się w lipcu ubiegłego roku i bieżącego roku inscenizacje odtwarzające wydarzenia spod Kłuszyna i Smoleńska. W roli smoleńskiej twierdzy wystąpił Fort Bema w Warszawie. Jak podała „Gazeta Wyborcza” załogę twierdzy smoleńskiej zagrali prawdziwi Rosjanie. Przez trzy dni jechali swoimi samochodami z oddalonego od Warszawy 4 tysiące kilometrów Omska w zachodniej Syberii⁴⁴. Ostatnio (9 września 2011 r.) zapoczątkowano obchody czterechsetlecia uwięzienia cara Wasyla Szujskiego w zamku gostynińskim. Odbyła się pierwsza biesiada histo-

Ściana Gostynińska.

163. Kamień z zamku, w Brukseli, przez IZABELĘ KLARĘ EUGENIĄ wystawionego.
164. Cegła z kaplicy ś. HULPA, przez KAROLA WIELKIEGO wystawioną.
165. Cegła z zamku LIPSINGO, gdzie mieszkał KAROL WIELKI w r. 786.
166. Toporki kamienne, wykopane na Ukrainie.
167. Kawałek gipsu z rozwalin zamku DILBECK, za czasów pogańskich wystawionego. Od jmn. Schafschinskiego.
168. Dwa wyciskania blaszki papieżów WŁDZ. V. i INNOCENTE-GO XI.
169. Kawałek marmuru z dawnej sali wszechznicy w LOVANSUM, założonej w r. 1426.
170. Kawałek alabastru wyrobionego, z nagrobku JOANNY księżki Loremburgu.
171. Kamień rzeźbiony, z zamku HORN; KAROLA DE LANNOT.
172. Kawałek kamienia z domu, w Brukseli, gdzie się ZIAJĘ ORANII i hrabiowie HORN i EGMONT schadzali.
173. Ułamek z bramy w Brukseli przez którą HORN i EGMONTA na śmierć prowadzono. W r. 167. 169. 171. 172. 173. Od jmn. Schafschinskiego.

174. Cegła z domu WILHELMA księcia Oranii.
175. Marmuru kawałek czarnego, z domu NAPOLEONA na wyspie Elbie.
176. Cegły z okolic Bernu.
177. Kawał gzymasu z zamku Kinast, w Szajsku, gdzie mieszkała ś. KUNEGUNDA.
178. Cegły i drzewo, wzięte z pokoju w GOSTYNIEM, w którym Szujscy poumierali.
179. Kulę małą, i blaszkę z orzełkiem na niej wyciśniętym, z pola bitwy pod Waterloo.
180. Kawał gipsu, wyrobiony; z pałacu papieżów w Awenionie.
181. Kawał gipsu, wyrobiony; z katedry starodawniej w Awenionie.
182. Kawałek kamienia z mostu starodawnego w Awenionie.
183. Kawałek gipsu wyrobiony; z arcybiskupa JANA XXII. papieża.
184. Szczątki z rozwalin zamku Humelschloos, w Czechach, należące do rodziny KAUFUNGEN, na początku 15 wieku, nareszcie zamieszkałego przez bandę rozbojników, których ostatni dowódca, PIOTR PALAN, w niewolę wzięty przez milicję wrocławską, i zamek zniszczony, r. 1433.
185. Dachówka z kościoła ś. Mikołaja w KALISZU.

ryczna „Za zamkową bramą”⁴⁵. Przypomniano też, że w 1828 r. w Warszawie wydano książkę Izabeli Czartoryskiej współwłaścicielki pałacu i dóbr ziemskich w Puławach. Z jej inicjatywy wybudowano w latach 1801–1809 w pobliskim parku Dom Gotycki. Jedna ze ścian budynku otrzymała nazwę „Ściana Gostynińska”. Wśród wielu różnych zabytków przytwierdzonych do ściany pod numerem 178 znalazły się: „Cegły i drzewo wzięte z pokoju w Gostyninie, w którym Szujscy poumierali”. W sąsiedztwie znalazły się pod numerem 179 „Kule małe, i blaszka z orzełkiem na niej wyciśniętym, z pola bitwy pod Waterloo”, zaś pod numerem 180 „Kawał gipsu, wyrobiony; z pałacu papieżów w Awenionie”⁴⁶. Warto jeszcze nadmienić, że po roku 1831, tj. po upadku powstania listopadowego nastąpiła konfiskata dóbr Czartoryskich z polecenia rządu carskiego. Wówczas to większość elementów kamiennych umieszczonych w ścianach Domu Gotyckiego została przez Rosjan usunięta, a następnie zniszczona, jako oznaki polskości. Jak zaznacza Zdzisław Żygulski (Jun.) w książce pt. „Dzieje zbiorów Puławskich” (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki), Kraków 1962, s. 236: „W sensie ogólniejszym wpływ Puław kształtował postawę narodu w okresie niewoli, nie-



Fot. 10. Dom Gotycki w Puławach – Izabela Czartoryska. Źródło: Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach, Warszawa 1828

zmiernie podnosił uczucie patriotyczne, głosił bezwzględny obowiązek walki o niepodległość". Ocalałe zbiory puławskie w okresie wzmożonej rusyfikacji zostały przewiezione w

1876 r. do Krakowa i dały początek Muzeum Czartoryskich i zaczęły służyć całemu Narodowi Polskiemu.

Przypisy

- ¹ J. Ochmański, *Dzieje Rosji do roku 1861*, Warszawa–Poznań 1986, s. 124–126.
- ² Ibidem, s. 128–129. Zob. też Igor Tiumiencew, *Caryca i najemnik*, „Mówią wieki” 2004, nr 6, s. 16–17.
- ³ J. Ochmański, ibidem, s. 129–130; t. b. (Tomasz Bohun – przyp. MCh), *Wasył Szujski – bojar, który został carem*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 7 z 15 IV, s. 15.
- ⁴ J. Ochmański, ibidem, s. 129.
- ⁵ P. Gawron, *Batalia Kłuszyńska 1610 roku w źródłach*, „Pro Memoria” 2010, nr 1, s. 51; Zob. też Zygmunt Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, Warszawa 1994, s. 98; Jan Ptak, Kłuszyn: *Czterysta lat temu też była niedziela*, „Nasz Dziennik” 2010, nr z 3–4 VII.
- ⁶ A. Kraushar, *Z dziejów Warszawy. Grobowiec carów Szujskich*, Kraków 1894, s. 2; Z. Librowicz, ibidem, s. 18–20.
- ⁷ Z. Librowicz, ibidem, s. 22.
- ⁸ Ibidem, s. 23.
- ⁹ R. Jaworski, *Wielka smuta z polskiej perspektywy*, „Mówią wieki” 2007, nr 6, s. 13–15; Z. Librowicz, ibidem, s. 28–29.
- ¹⁰ Cytuję za Z. Librowiczem, ibidem, s. 33, 34.
- ¹¹ Ibidem, s. 34.
- ¹² Ibidem.
- ¹³ A. Andrusiewicz, *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999, s. 344; M. Nagielski, *400 lat temu car Wasył Szujski korzył się i bił głową przed królem Zygmuntem III*, „Nasz Dziennik” 2011, nr 253 z 29–30 X.
- ¹⁴ Ibidem, s. 344–345.
- ¹⁵ Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 38.
- ¹⁶ Ibidem, s. 38–39; Por. Dymitr Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, brw (1894?), s. 2.
- ¹⁷ D. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij i miasta pogrzebienia jego w Polsce 1610–1910*, t. I, s. 88.
- ¹⁸ Ibidem.
- ¹⁹ M. P. Ustimowicz, *Gostynskij zamek miasto zatoczenia, konczyny i pierwej usypalnicy caria Wasilija Joannowicza Szujskiego*, Warszawa 1899, s. 9.
- ²⁰ D. W. Cwietajew, ibidem, s. 7–8.
- ²¹ M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 9; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 4–5; Przemysław Nowogórski, *Gostyniński epizod moskiewskiej „smuty”*, „Głos Gostyniński” 1998, nr 6.
- ²² D. W. Cwietajew, ibidem, s. 89; Kazimir Waliszewskij, *Smutnoje wriemia*, Moskwa 1993, s. 237–241, 252–256, 269, 272.
- ²³ *Kalendarium stosunków Rzeczypospolitej z państwem moskiewskim na przełomie XVI/ XVII wieku*, „Mówią wieki” 2004, nr 6, s. 10; D. W. Cwietajew, ibidem, s. 90; Z. Librowicz, ibidem, s. 39; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 10.
- ²⁴ Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 39; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 10; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 3.
- ²⁵ Z. Librowicz, ibidem; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 11.
- ²⁶ Z. Librowicz, ibidem; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 12.
- ²⁷ Zob. M. Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim. Car Wasył Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611–1612)*, Płock–Gostynin 2007, s. 48–49; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 8.
- ²⁸ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. I, Warszawa 1843, s. 588; Cytuję za D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij, ibidem*, s. 95–99. Tenże, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 7; A. Kraushar, *Z dziejów Warszawy. Grobowiec carów*, s. 14; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 7; Z. Librowicz, ibidem, s. 39; „Dziennik Powszechny” 1862, nr 159.
- ²⁹ Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie – Skarby Kremla. *Dary Rzeczypospolitej Obojga Narodów 8 IX – 8 XI 1998 r.* Zob. recenzję mojej książki Tomasza Bohuna, *Szujscy w Gostyninie*, „Mówią wieki” 2008, nr 3, s. 108.
- ³⁰ Wśród autorów różnych opracowań historycznych nie ma zgody co do miejsca pierwotnego pochówku zmarłych carewiczów Szujskich. Różne punkty widzenia na ten temat cytuję w przypisie 100 (str. 99) mojej książki „*Prawda i legenda o zamku gostynińskim*”. Por. D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 8.
- ³¹ Z. Librowicz, ibidem, s. 45–46; M. P. Ustimowicz, *Gostynskij zamek*, s. 21; *Kaplica czy altana? (Z kroniki dawnej Warszawy)*, „Wędrowiec” 1898, nr 22 z 16(28) maja.
- ³² Z. Librowicz, ibidem, s. 40.
- ³³ Al. Kraushar, *Z dziejów Warszawy... ibidem*, s. 14; K. Waliszewskij, ibidem, s. 272.
- ³⁴ A. Kraushar, ibidem, s. 17–19; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij i miasta pogrzebienia jego w Polsce. Prilożenie k istoriczskomu issledowaniju, kniga wtoraja*, Warszawa 1902, s. CCCLXXXI–CCCLXXXII.
- ³⁵ M. Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim... s. 51.*
- ³⁶ A. Kraushar, *tamże*, s. 17–19; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij... , t. II*, kniga wtoraja, Warszawa 1902, s. CCCLXXI–CCCLXXII.
- ³⁷ Zob. A. Żebrowska, *1612 – mity nowej Rosji*, „Gazeta Wyborcza” 2007, z 2 XI.
- ³⁸ Fragment z płyty marmurowej z napisem złotymi literami o śmierci Szujskich w Kaplicy Moskiewskiej w Warszawie, zob. Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 44–46.
- ³⁹ Z. Librowicz, ibidem, s. 52; ibidem, s. 57–60.
- ⁴⁰ J.L. Komuda, *Dzieje carskiego pochówku nad Wisłą*, „Życie Warszawy” z 20 VIII 1997 r. Zob. też J. Tazbir, *Polacy na Kremlu*, Warszawa 2005, s. 22.
- ⁴¹ B. Konarska–Pabiniak, *Na tropie Szujskich*, „Głos Gostyniński” 2008, nr 6(216) z 25 VI.
- ⁴² – t. b. (Tomasz Bohun), *Dzieje Jedności Narodowej*, [w:] *Bitwa pod Kłuszynem 4 lipca 1610 roku*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 7 z 15 IV.
- ⁴³ TU. *Armia Zygmunta Wazy znów wygrała pod Smoleńskiem*, „Gazeta Wyborcza” 2011, nr z 11 VII. Zob. też artykuł Tomasza Urzykowskiego *Konkurencja spod Smoleńska*, „Gazeta Wyborcza” 2011, z 7 VII.
- ⁴⁴ Zob. „Nasz Dziennik” 2010 r., nr z 4 I.
- ⁴⁵ P. Mrówka, *Cenna pamiątka historyczna trafiła do średniowiecznego zamku*, „Express Płocki” 2011, nr 37, z 13 IX.
- ⁴⁶ I. Czartoryska, *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 18–19 – *Ściana Gostynińska*; G. Pauszer–Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Czytelnik – Warszawa 1978, s. 241; Z. Żygulski (Jun.), *Dzieje zbiorów Puławskich (Świątynia Sybilii i Dom Gotycki)*, Kraków 1962, s.152.

Summary

At the turn of the 16th and 17th centuries Russia experienced a period of great confusion. In June 1591 Dymitry Iwanowicz, the youngest son of Ivan The Terrible, was murdered probably on the order of the brother-in-law of the czar, Borys Godunov. In 1598 Czar Fiodor I died, and the throne was taken by Boris Godunov. Shortly before the end of 1603 the Orthodox monk Grigorij Otriepiew appeared in the court of Prince Adam Wiśniowiecki, claiming to be the miraculously saved Dymitry, son of the czar. With Polish assistance Dymitry occupied Moscow in June 1605, in July he was crowned Czar of Russia. On the 27th of May 1606 an uprising broke out in Moscow against the False Dmitry. During the rebellion Dymitry was murdered. The throne was taken by the leader of the rebellion, Vasili Szujski. War broke out between Poland and Russia, during which on the 4th of July 1610 the Poles led by Hetman [Marshal] Stanisław Żółkiewski won a magnificent victory at Kłuszyno. On the 17th of July that year Czar Vasili Szujski was deposed. After the taking of Smolensk on the 13th of June 1611 Czar Vasili Szujski was handed over to the Poles, brought to Warsaw, where on the 29th of October he pledged homage at the Royal in Warsaw to King Zygmunt III Waza. Initially Szujski together with his brothers was placed in Mokotów Palace in Warsaw and then at the end of December 1611 he was imprisoned in the castle in Gostynin.

Z DZIEJÓW SPORTU W PŁOCKU. ROLA GARNIZONU PŁOCKIEGO W JEGO UPOWSZECHNIANIU W LATACH 1918–1939

Abstrakt

Sport zajmował poczesne miejsce w działalności władz garnizonu płockiego, które upatrywały w nim jeden z głównych czynników wpływających na rozwój formacyjny młodzieży wojskowej. Dzięki sportowi, starano się wpłynąć na rozwój takich cech i postaw, jak: zdolność do poświęceń, zdrowa rywalizacja, patriotyzm, nie mówiąc już o dobru osobistym, jakie stanowią: zręczność, spryt, wytrwałość, czy nabywana tężyzna fizyczna. Ważnym też zadaniem była integracja społeczeństwa ze swoim wojskiem. Omówiono te kwestie ze szczególnym uwzględnieniem roli w tym zakresie znakomitych dowódców, jakimi byli: ppłk Zygmunt Lecewicz i płk Mikołaj Prus-Więckowski. Starano się też przybliżyć nazwiska znakomitych sportowców w mundurach związanych z Płockiem.

Słowa kluczowe: garnizon płocki (1918–1939), sport, Wojskowy Klub Sportowy

Działalność sportowa w garnizonie płockim była ukierunkowana głównie na realizację głównego zadania wychowania fizycznego w Wojsku Polskim – wyrobienia wśród młodzieży wojskowej szeregu sprawności niezbędnych do wykonywania zadań. Służyły temu celowi różne formy działalności sportowej:

1. Obligatoryjne i zaprogramowane zajęcia z wychowania fizycznego,
2. Amatorskie uprawianie przez żołnierzy różnych dyscyplin sportowych, organizowanych w ramach różnorodnych sekcji w oddziałach, które służyłyby rozwojowi ogólnemu wojskowemu,
3. Uprawianie przez wybranych żołnierzy sportu kwalifikowanego w klubach sportowych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Jednocześnie od początku dostrzegano wybitnie wychowawcze i rekreacyjne funkcje sportu. Z założenia stanowił on istotny składnik pracy kulturalno-oświatowej, służył też jako stały element wypoczynku żołnierzy¹.

W założeniu ówczesnych działaczy sportowych znaczenie propagandowe imprez sportowych, w których na poziomie uczestniczyli żołnierze, zwłaszcza w konkurencjach widowiskowych, dodatnio wpływało na morale społeczne, integrowało wojsko ze społeczeństwem, dobrze służyło pojęciu obrony kraju. Te cele w istotny sposób wyróżniały sportowców wojskowych od sportowców cywilnych, których liczba w okresie międzywojennym w Płocku, w zróżnicowanych również narodowościowo wielu klubach sportowych – naprawdę była imponująca.

1. Działalność na rzecz upowszechniania sportu ppłk. Zygmunta Lecewicza

Przejęcie na stopę pokojową, co miało miejsce po traktacie ryskim w 1921 r. przesądziło w przyjętej wówczas praktyce, że żołnierz musi odbywać codzienne zajęcia wychowania fizycznego, czyli lekcje gimnastyki w wymiarze 40 do 60 minut, zaś tygodniowo uczestniczyć w 2–3 godzinnych zajęciach sportowych. Przyjęto również jako zasadę, obowiązek uczestniczenia w zawodach sportowych prowadzonych na szczeblu pododdziału, oddziału i Okręgu Korpusu.

Rozgrywano różne konkurencje – od lekkoatletycznych (bieg na 100 m i 800 m, skok w dal i wzwyż), wspinanie na linie na wysokość 5 m do konkurencji czysto wojskowych (rzut granatem, marsz bojowy 100 km, bieg szturmowy, trójbój oficerski)².

W pierwszej połowie lat 20. XX w. wojskowi sportowcy w Płocku nie wyróżniali się jakimiś szczególnymi osiągnięciami. W 1925 r. dowódca 4. psk jako panaceum na aktywizację młodzieży wojskowej, która zajmowała bardzo niskie lokaty w klasyfikacji okręgowej zalecił uczestnictwo w wszelkich możliwych grach, ćwiczeniach wojskowych, upatrując na tej właśnie drodze rozbudzenie wśród szeregowych zamiłowania do sportu. Że była to słuszna decyzja świadczy o tym chociażby fakt, że w ciągu najbliższych trzech lat, 4. psk w Płocku zajmował w okręgu już 7 miejsce (w tym czasie 8. pap, przemianowany w 1928 r. na 8. pal, plasował się na 30 pozycji)³.

Ożywienie sportu w 4. psk było również zasługą ppłk. Zygmunta Lecewicza, który w okre-

się od 24 II 1925 do 12 IV 1929 roku pełnił funkcję dowódcy pułku⁴. W opinii współczesnych, pułkownik uchodził nie tylko za wytrawnego propagatora sportu, lecz również słynął, jako znakomity sportowiec⁵.

Kronikarz tamtych czasów Stanisław Kwaśniewski (1905–1984)⁶, który Lecewicza znał osobiście, tak go scharakteryzował: „[...] wielki miłośnik i propagator sportu [...] wobec którego należy podnieść tę okoliczność, że będąc ciężko atletą o znacznej tuszy, sam słynął z intensywnego uprawiania długodystansowych biegów”.

Jego zasługą było powołanie koła sportowego z sekcjami: lekkoatletyczną, hippiczną, strzelecką i gier ruchowych. Po kilku miesiącach przybyły kolejne sekcje, tj. ciężkiej atletyki i boks, którymi kierował por. Wacław Zatorski. Jak podaje Michał Trubas, zasługą Lecewicza było nie tylko wspieranie sportu na zasadzie rozkazu, lecz na zachętach, a także na sprowadzaniu i udostępnianiu żołnierzom sprzętu oraz na wsparciu finansowym koła⁸.

Przejawem ożywienia sportowego były zorganizowane w garnizonie płockim indywidualne zawody strzeleckie dla żołnierzy i ich rodzin na strzelnicy garnizonowej w dniu 29 czerwca 1925 r. Zawody rozegrano w następujących konkurencjach: karabin wojskowy (15 strzałów do celu na odległość 100 m), rewolwer (18 strzałów, 25 m), karabinek małokalibrowy (20 strzałów, 30 m), karabinek małokalibrowy (40 strzałów, 50 m), karabinek małokalibrowy kobiet (30 strzałów, 25 m), karabinek małokalibrowy młodzieży szkolnej (30 strzałów, 25 m).

Wśród zwycięzców poszczególnych dyscyplin wymieniono dowódcę 13. BK i zarazem komendanta głównego garnizonu płk. Mikołaja Koiszewskiego⁹, dowódcę 4. psk pptk Lecewicza, kpt. Górzewskiego z 8. pap, wach. Bolesława Urmanowskiego z 4. psk, żonę rtm. Tańskiego i Irenę Czaplewską, córkę ogn.z 8 pap.

Nowością wręcz uderzającą tych zawodów był ich otwarty charakter. Na równych prawach startowali w nich dowódca brygady, dowódcy pułków, oficerowie i podoficerowie oraz ich żony i dzieci. Niespotykane w historii przygody ze sportem, mimo ograniczenia ich wyłącznie do środowiska wojskowego, spotkały się wśród płoczan z powszechnym uznaniem, co szeroko relacjonowała ówczesna prasa¹⁰.

Wzorem innych klubów, wojskowe koło sportowe zaczęło własnym przemysłem zdobywać środki. Na potrzeby kola zaczęto przeznaczać dochód w części lub w całości uzyskiwany z organizowanych imprez. W 1925 r. po raz pierwszy zorganizowano otwarte zawody hippiczne na placu ćwiczeń na Kostrogaju (obecnie dzielnica Płocka). W zawodach, obok sekcji jeździec-

kiej, brały udział drużyny szeregowych z obydwu pułków, ekipy oficerów i podoficerów 8. pap oraz cywile. Bilety odpowiednio od miejsca kosztowały zł 1,50 i 3, zaś za wjazd na teren placu powozem – 10 zł.

Organizatorem zawodów był por. Wiktor Lewicki, który zarazem kierował sekcją jeździecką. Zawody spotkały się z ogromnym zainteresowaniem nie tylko ze strony oficjeli i inteligencji, lecz także szerokich warstw społecznych.

Atmosfera towarzysząca zawodom przesądziła o tym, że postanowiono organizować kolejne zawody z częstotliwością raz w miesiącu. Skutecznym zabiegiem marketingowym okazało się obniżenie cen biletów, co w rezultacie przesądziło o zwiększeniu wpływów. Trendy te spotkały się z ogromną życzliwością ze strony społeczeństwa, co żywo zrelacjonowana ówczesna prasa¹¹.

W lipcu 1926 r. odbyły się w Płocku I Zawody Wojskowo-Sportowe. Obejmowały one wyłącznie konkurencje lekkoatletyczne. Startowały sześciuosobowe składy, które reprezentowały poszczególne pododdziały, w tym, co najwyżej 1 oficer i 1 podoficer. Poziom tychże zawodów był żenująco niski, zaś w zarzutach prasowych znalazły się stwierdzenia, że dowódcy poszczególnych szwadronów okazali nikłe zawodami zainteresowanie¹².

W dniach od 12 VI do 23 VII 1927 r. z inicjatywy pptk Z. Lecewicza zorganizowano II Wojskowe Zawody Sportowe. Uczestniczyli w nich żołnierze służby czynnej, głównie z 4. psk. Zawody miały charakter wieloetapowy, poszczególne konkurencje rozgrywano w dni wolne od zajęć. Zawody obejmowały:

1. Zawody strzeleckie oficerów i podoficerów w następujących konkurencjach:
 - a) strzelanie kbk na odległość 200 m, cel 5 figur stojących ukazujących się dwa razy po 30 sek.,
 - b) strzelanie kbk do tarczy sportowej na odległość 100 m, 5 strzałów w postawie stojąc, 10 kłęcząc,
 - c) strzelanie z karabinka małokalibrowego na odległość 50 m do tarczy sportowej, 4 serie po 10 strzałów,
 - d) strzelanie z pistoletu na odległość 25 m do tarczy sportowej, 3 serie po 6 strzałów,
 - e) strzelanie z pistoletu na odległość 25 m do tarczy sportowej, 3 serie po 6 strzałów.
2. Zawody strzeleckie dla szeregowych: strzelanie kbk na odległość 100 m, 15 strzałów do tarczy sportowej.
3. Władanie białą bronią z konia (szabla, lanca) dla szeregowców.
4. Bieg konnych patroli na dystansie 20 km.
5. Bieg orientacyjny na trasie 10 km ze strzelaniem z ręcznego karabinu maszynowego.

6. Pływanie stylem dowolnym na dystansie 200 m.
7. Zawody lekkoatletyczne: bieg 100 m, bieg 400 m, sztafeta 4 x 100 m, skok wzwyż, skok w dal, skok o tyczce, rzut dyskiem, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, rzut granatem, przeciąganie liny¹³.

Powołanie licznych sekcji sportowych w wojsku w trybie administracyjnym rzecz jasna, że rzutowało na poziom sportu. Trudno było znaleźć odpowiednią liczbę amatorów sportu, aby zapewnić funkcjonowanie licznie powołanych sekcji. Rotacja żołnierzy, szczególnie zawodowych, nie sprzyjała rozwojowi sportu. Zresztą zmieniały się gusty społeczne, jeśli chodzi o sport, zmieniały dyscypliny, np. popularny w latach 20. palant nie występował już jako jedna z gier ruchowych w latach 30. XX w. Pojawiły się nowe, jak piłka nożna (futbol), piłka ręczna (szczypiorniak) i tenis.

W latach 30. XX w. płocki sport wojskowy był reprezentowany przez następujące sekcje: lekkoatletyczną, strzelecką, piłki nożnej (gry ruchowe), oraz świeżo zorganizowane sekcje: rowerową i motorową¹⁴. Wiodącą rolę spełniał sport jeździecki. Nic dziwnego, że te właśnie sekcje przekształciły się w samodzielne pułkowe koła sportu konnego – w 4. psk w roku 1930 i w 8. pal 1931 r.¹⁵

2. Powstanie Wojskowego Klubu Sportowego i kierunki jego oddziaływania za prezesury płk. Mikołaja Prus-Więckowskiego

W 1935 r. nastąpiły kolejne zmiany. Z rozkazu dowódcy Okręgu Korpusu I powołano w Płocku Wojskowy Klub Sportowy. Jego prezesem został komendant garnizonu płockiego płk Mikołaj Prus-Więckowski, (1889–1964), po wojnie gen. dyw. LWP, który w omawianym okresie cieszył się w mieście szczególną popularnością i uznaniem¹⁶.

Powstanie Klubu automatycznie stawiało przed nim nowe zadania. Pilną sprawą było uzyskanie dostępu do boiska na stadionie miejskim, którego użytkowanie zależało od zgody władz miejskich. Z zachowanego przekazu wynika, że prezes Klubu Wojskowego płk Więckowski oprócz zgody na użytkowanie boiska informował Prezydenta Płocka o powołaniu kolejnej sekcji – kolarskiej. Do sekcji tej należeli wszyscy oficerowie i podoficerowie garnizonu. Ponieważ w tym czasie rower należał do przedmiotów luksusowych, dlatego pułkownik wnosił o zwolnienie z podatku od luksusu. Ponadto prosił o udostępnienie boiska oraz całego stadionu dla potrzeb sekcji lekkoatletycznej oraz sekcji sportów i gier, przedstawiając stosowny harmonogram zajęć¹⁷.

W roku 1936 powstała nowa sekcja – myśliwska. Kierował nią jako łowczy – wach. żand. Franciszek Nowakowski. Członkami byli wszyscy zawodowi żołnierze–myśliwi z garnizonu oraz kilku oficerów rezerwy¹⁸.

Powstanie Wojskowego Klubu Sportowego spowodowało, że obydwie pułki zaczęły brać udział w rywalizacji sportowej na zawodach różnej rangi. W samym Płocku zawodnicy wojskowi stali się uczestnikami rozgrywek, np. z piłkarzami popularnego w mieście klubu „Masovia”, wysoko wówczas przegranego przez wojskowych. Również aktualna stała się rywalizacja z uczniami znakomitego gimnazjum płockiego im. Władysława Jagiełły, popularnie nazywanego „Jagiellonką”, którą podjęła drużyna piłkarska 4. psk¹⁹.

Bolączką tamtego czasu dla WKS był brak infrastruktury, zapewniającej normalny rozwój sportu. Dlatego też apel komendanta garnizonu o udostępnienie dla wojskowych boiska miejskiego był koniecznością. W tym czasie wojsko wykorzystywało na potrzeby różnych dyscyplin sportowych posiadaną w mieście jedyną krytą ujeżdżalnię. Żołnierze wykorzystywali także do różnie budowane dla różnych potrzeb obiekty, np. plac ćwiczeń dla potrzeb gimnastycznych dla oficerów.

W sezonie zimowym wykorzystywano także dla celów boksu i treningów gimnastycznych skromne pomieszczenia kasyna podoficerskiego, co tylko w bardzo ograniczonym zakresie czyniło zadość potrzebom klubowym. Trudno też określić jako urządzenia sportowe kąpieliska, które na Wiśle pobudowało wojsko, lub Związek Strzelecki²⁰.

Istotną rolę dla rozwoju sportu odgrywał stadion miejski, o czym powyżej wspominałem. Decyzja o jego lokalizacji została podjęta jeszcze w 5 lipca 1923 r. w związku z inicjatywą znanego działacza sportowego Władysława Robakiewicza (1859–1921), który na ten cel przekazał miastu część prywatnych gruntów w ilości 6 morgów. Dzięki fizycznej pracy uczniów średnich szkół płockich, żołnierzy z płockiego garnizonu, a także darmowej pracy więźniów, co miało na celu obniżenie kosztów przedsięwzięcia, budowa posuwała się naprzód. Postęp prac zapewniały różne instytucje płockie, które jako punkt honoru traktowały swój udział w tej inwestycji. Pierwszy etap prac, który wyznaczało oddanie stadionu do użytku miał miejsce 1 czerwca 1925 r. Przekazano wówczas boisko piłkarskie, bieżnię, drewniane trybuny; zaś planowano budowę kortów tenisowych, toru cyklistów i nowoczesną jak na tamte czasy strzelnicę. Pracami kierował niezwykle zastrzeżony dla sportu w Płocku ówczesny powiatowy komendant Przysposobienia Wojskowego kpt. Edward Ostrow-

ski, którego dzieło w następnych latach kontynuowali: red. Piotr Augustyn oraz długoletni gospodarz obiektu Jan Staszewski.

Według znanego działacza lekkoatletycznego w Płocku Stanisława Kwaśniewskiego, oddany do użytku stadion miejski „[...] nie odpowiadał skromnym nawet ówczesnym wymaganiom. Bieżnia żużlowa miała tylko 100 m. Pozostałe 300 m. bieżni stanowił rowek o głębokości 30 cm, pełen dołów i kamieni, w którym po najmniejszym nawet deszczu zbierała się woda sięgająca do kostek. W podobnym stanie były rzutnie i skocznie, znajdujące się w obecnym miejscu [...] Dlatego wszystkie biegi, w tym i sztafetę 4 x 100 m biegano po wyznaczonych na trawie torach w kwadracie, bez wirazy. Naturalnie miało to zasadniczy wpływ na osiągnięte rezultaty. Były one bardzo słabe, podobnie jak rozgrywane wówczas konkurencje skoków i rzutów²¹.

Boisko było wówczas administrowane przez Powiatową Komendę PW i WF, a chęć zarządzania obiektem wyrażała także Komenda Miejska PW.

Należy nadmienić, że od początku boisko było udostępnione do korzystania uczniom płockich gimnazjów, wojsku, członkom Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, członkom Związku Strzeleckiego, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, TUR-u, Harcerskiego Klubu Sportowego, sportowcom Płockiego Amatorskiego Klubu Sportowego, Klubu Sportowego „Masovia” oraz licznym klubom żydowskim²².

W latach następnych, do 1935 r. włącznie, niewiele w mieście zmieniło się pod względem rozwoju infrastruktury sportowej. Rozwoju sportu w Płocku nie hamował brak infrastruktury. Jeździectwo np. mogło funkcjonować dzięki dobremu wyposażeniu ujeżdżalni we wszelkie spełniające warunki maneże 4. psk. Podobnie i strzelectwo, które miało w mieście do dyspozycji strzelnicę małokalibrową przy ul. Misjonarskiej 4 oraz w koszarach płońskich. Obiektem o dużym znaczeniu dla strzelectwa była także strzelnica garnizonowa, na której istniała możliwość rywalizacji sportowej w strzelaniu z karabinów i broni myśliwskiej²³.

Dzięki popularnym w Płocku innym dyscyplinom, uprawianym w mieście w licznych sportowych klubach cywilnych, wojskowi sportowcy wykazywali się również i w innych, mniej popularnych konkurencjach.

Na przełomie 1932/1933 r. przyjęto następujący plan szkolenia sportowego żołnierzy, który zakładał obowiązkowe ich uczestnictwo w następujących zawodach, które jednocześnie przybrały formę zawodów międzypułkowych, tj. dotyczyły żołnierzy 4 psk i 8. pal. Wystawiono reprezentacje w piłce siatkowej, koszykówce, wieloboju oficerów, podoficerów (obejmowały:

strzelanie z pistoletu wojskowego, skok wzwyż, bieg na 2000 m), wielobój szeregowców (rzut granatem oraz skok wzwyż, bieg na 2000 m) oraz zawody konne oficerów i podoficerów. Zawody w tym układzie odbyły się 25 czerwca 1933 r.

Wspomniane zawody nie rozstrzygnęły, przedstawiciele, którego z pułków okazali się sprawniejsi w wymienionych konkurencjach. Do wyróżniających się zawodników należeli m.in. por. Edward Ziółkowski z 8. pal, który zwyciężył w wieloboju oficerów i który zajął I miejsce w klasyfikacji generalnej. Kolejne miejsca zajęli: ppor. Wacław Jaworski z 4. psk i por. Wacław Czermiński z 8. pal. W strzelaniu PW zwyciężył por. Feliks Ciejsko, natomiast w wieloboju podoficerów pierwszą lokatę zajął wach. Wacław Godlewski²⁴.

W połowie lat 20. XX w. ukształtował się w garnizonie płockim dwojaki typ imprez sportowych. Były to imprezy sportowe organizowane przez wojsko dla szerokiej publiczności, tj. wojskowe zawody sportowe oraz imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Pomyślane były, jako pokazy sprawności fizycznej żołnierzy. Starano się ukazać szczególnie wyróżniających się zawodników.

Najistotniejsze jednak w garnizonie były zawody hippiczne, co zrozumiałe, zważywszy na charakter obydwu formacji pułkowych. Zwykle przeprowadzano je w święta, co pozwalało jednocześnie na szerokie uczestnictwo dużej liczby widzów. Do udziału w zawodach zapraszano także żołnierzy z innych jednostek, cywilnych stowarzyszeń i klubów jeździeckich. Były to zawody, które już wymagały dużego wysiłku organizacyjnego i sądzić też należy, że znacznych nakładów finansowych. Zawody były organizowane na przemian przez pułkowe Koła Sportowe, tj. przez 4. psk i 8. pal. W 1931 r. impreza zorganizowana przez Koło Sportowe 8. pal w 1931 r. odbyła się na stadionie miejskim. Jakkolwiek zawody te w przekazie prasowym zostały ocenione za średnio udane, bowiem na stadion przybyło ok. 300 widzów (deszczowa pogoda), to jednak organizatorzy nie zawiedli²⁵.

Zasadniczą część imprezy stanowiły następujące konkurencje:

1. Konkurs otwarcia (I stopnia), przewidujący pokonanie na czas 12 przeszkód o wysokości 110 cm i szerokości 3 m.
2. Ciężki konkurs hipiczny oficerów (10 przeszkód o wysokości 120 cm i szerokości 4 m, także na czas. Należy podkreślić, że niekiedy konkurencję rozgrywano na warunkach konkursu hipicznego III stopnia, w którym na dystansie 425 m było rozstawionych 12 przeszkód, o wysokości 120 cm i szerokości 350 cm. Dystans ten należało pokonać w czasie do 1 minuty.

3. Konkurs jeździecki dla oficerów: dystans 375 m w ciągu 1 minuty z pokonaniem 12 przeszkód o wysokości 120 cm i szerokości 350 cm.

4. Konkurs hipiczny dla podoficerów na warunkach konkursu I stopnia.

W trakcie zawodów rozgrywano także inne konkurencje, jak: zawody we władaniu bronią dla podoficerów, myśliwski bieg oficerów i osób cywilnych na dystansie do 8 km, a także bieg pieszy żołnierzy służby zasadniczej na dystansie 3–5 km.

Podczas zawodów hipicznych organizowanych z okazji świąt pułkowych, startowali wyłącznie żołnierze, w tym i zaproszeni. Wybierano wówczas konkurencje, które określano, jako ciężkie. Szeregowcy popisywali się we władaniu bronią, wołyżerze i jeździe parami. Podoficerowie z kolei pokonywali tor przeszkód w konkursie podoficerskim, zaś oficerowie startowali w lekkim ciężkim konkursie hipicznym. Atrakcją zawodów były popisy w jeździe wołyżerskiej, w konkursie młodych koni oraz w sztuce ujeżdżania.

Okresowo uprawiano inne konkurencje, jak np. wyścig płaski, turniej rycerski, a także prowadzenie zaprzęgów artyleryjskich²⁶.

Kryta ujeżdżalnia w posiadaniu garnizonu płockiego umożliwiała uprawianie sportów także zimą. Imprezy zaczęto organizować bodajże od 1925 r. Początkowo imprezy miały charakter propagandowy, głównie w celu zdobywania środków finansowych na działalność koła sportowego oraz spółdzielni pułkowej. Imprezy te odbywały się raz do roku i miały charakter mistrzostw garnizonu. Startowali w nich wybrani żołnierze z obydwu pułków, także z dowództwa brygady oraz dowódcy pododdziałów. Ograniczone gabaryty ujeżdżalni wymagały od startujących posiadania najwyższych umiejętności.

Rozgrywane konkurencje to najczęściej: konkursy skoków na 10 przeszkodach, pokonanie toru z 5 przeszkodami na czas, wołyżerka, użycie szabli w walce konnej i ujeżdżanie.

Pierwsze mistrzostwa odbyły się w 1925 r. Pomimo rzeczywistości atrakcyjnego programu, zyskały one mierne zainteresowanie ze strony widzów. W następnym roku mistrzostwa postanowiono uatrakcyjnić pokazem występem legendy polskiego i francuskiego boksu z udziałem mistrza Wiktora Junoszy Dąbrowskiego (1896–1981)²⁷.

Z czasem, zimowe mistrzostwa zyskały duże uznanie w ocenach płocczan. W 1937 r. odbywały się pod rodzimą już nazwą *Płockie Zimowe Zawody Konne*. Na podkreślenie zasługuje fakt, że fundatorem nagrody w głównym konkursie hipicznym był ówczesny starosta płocki rtm rez. Leon Rożałowski (1886–1968)²⁸, który wcześniej był dowódcą szwadronu w 4. psk. Ostatnie, III

Płockie Zimowe Zawody Konne zostały przeprowadzone w zachowanym do dziś obiekcie ujeżdżalni w dniu 26 lutego 1939 r. Oprócz konkursu głównego przeprowadzono popisy wołyżerskie, jazdę zespołową oficerów, „karuzel” podoficerów 4. psk. Po raz pierwszy przedstawiono publiczności armatę ppanc. 37 mm, wprowadzoną wówczas na uzbrojenie pułku²⁹.

Na podkreślenie zasługują także zawody jeździeckie organizowane wyłącznie dla szeregowców. Odbywały się one na placu alarmowym 4. psk lub w ujeżdżalni. Organizowano je najczęściej w dniu imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Do najpopularniejszych konkurencji należały: konkurs hipiczny lekki, władanie białą bronią, popisy wołyżerskie, a także zespołowe zawody marszowe. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji byli nagradzani najczęściej gratyfikacjami pieniężnymi (w 1932 r. – 5 zł), bądź medalami (żetonami)³⁰.

Imprezy sportowe organizowano najczęściej podczas uroczystości państwowych i wojskowych. Cele imprez były głównie propagandowe, chodziło o oddziaływanie na społeczeństwo, przyciągnięcie go do udziału w obchodach, szerzenie na tej drodze patriotyzmu, co się zresztą znakomicie udawało.

Należy jednak podkreślić, że o powodzeniu omawianych imprez przesądzały takie czynniki, jak odbywanie ich na świeżym powietrzu, piękna, bezdeszczowa pogoda, naturalnie ciepło. Dlatego odbywały się one w miesiącach wiosennych lub letnich.

Szczególnie uroczystą oprawę miało święto państwowe 3 Maja. Po raz pierwszy obchodzono je w 1926 r. Impreza odbyła się na placu alarmowym 4. psk. Na jego obrzeżach organizatorzy przygotowali miejsca dla widzów i trybunę honorową. Oprawę muzyczną gwarantowały orkiestry wojskowe obydwu pułków, zaś spółdzielnie pułkowe istniejące przy 8. pal i 4. psk zapewniły bufety³¹. Zgodnie z programem rozegrano następujące konkurencje:

1. Konkurs hipiczny dla podoficerów.
2. Konkurs rąbania szabłą, konkurs władania lancą.
3. Bieg przełajowy na dystansie 1 km.
4. Bieg lekkoatletyczny 100 m.
5. Marsz 4 km z oporzędzeniem.
6. Rzut granatem.
7. Rzut oszczepem.
8. Rzut dyskiem.
9. Skok o tyczce.
10. Konkurs hipiczny dla osób cywilnych.
11. Zabawy żołnierskie.

Cała opisana impreza miała charakter majojki, wręcz imprezy ludowej.

W latach następnych program imprezy był podobny. Wprowadzono strzelanie z broni ma-

łokalibrowej lub pneumatycznej dla osób cywilnych, pokazy walki artylerii i kawalerii z użyciem petard dymów i broni maszynowej oraz woltżerka w wykonaniu szeregowców. Nigdy w tych programach nie było konkursów oficerskich. W organizacji imprez mimo to był duży udział właśnie oficerów. Co należy podkreślić, bardzo dbano o zachowanie bezpieczeństwa. Dotyczyło to szczególnie służb medycznych i weterynaryjnych³².

3. Imprezy rekreacyjno-sportowe

Organizowane były głównie dla żołnierzy służby zasadniczej. Ponieważ zwyczajowo nie pobierano za uczestnictwo w nich opłat za wstęp, dlatego cieszyły się powszechnym uznaniem wśród płocczan. Zwykle odbywały się podczas organizowanych wieczorów sportowych, którym nadawano charakter zabaw ludowych. Atrakcją stanowiły zawody w takich konkurencjach, jak: bieg w workach, rzut kółkami, rzut piłką do kosza itp. Zwycięzcom wręczano drobne upominki, co w sposób naturalny przyczyniało się do popularyzacji zawodów.

W latach powojennych była to główna forma kontaktów żołnierzy, szczególnie oficerów ze społeczeństwem. Jej głównym zadaniem była docelowa integracja oficerów z mieszkańcami. Ważne znaczenie wychowawcze miało również poddanie się na tej właśnie drodze kontaktom ze środowiskami opiniotwórczymi. Dlatego nic dziwnego, że od początku w programach starano się upowszechnić konkurencji sportowe, które miały upowszechnić znakomite przygotowanie, zwłaszcza jeździeckie, które było domeną głównie urokliwego w opinii płocczan i prezentującego wysoki kunszt 4. psk.

W jednej z pierwszych imprez tego typu było zorganizowanie przez kolo sportowe 4. psk oraz *grono sportsmenów ziemi płockiej* imprezy, która odbyła się jeszcze we wrześniu 1923 r. Przewidziano w niej konkurs zwyczajny z 12. przeszkodami, wyścig na dystansie 4200 m z przeszkodami, bieg myśliwski dla pań, wyścig płański na dystansie 3200 m., konkurs myśliwski z pokonaniem 14 przeszkód, konkurs hippiczny parami oraz zabawę towarzyską na koniach Gymkhane, w której organizowano pokazy takich konkurencji konnych, jak biegi na torze lub wyścigi³³.

W 1924 r. rozegrano konkurs hippiczny dla wojskowych i dla osób cywilnych, bieg myśliwski za meastrem na dystansie 8 km oraz konkurs hippiczny parami³⁴.

Pod koniec lat 20. XX w. raz w roku odbywał się w Płocku bieg św. Huberta. Bieg ten stracił na dotychczasowej atrakcyjności z uwagi na dość powszechny akces oficerów garnizonu do woj-

skowego koła myśliwskiego, o którego powstaniu wspominałem powyżej³⁵.

Bieg ten w latach 30. XX w. był organizowany różnie. Były to raz oddzielne inicjatywy omawianych pułków organizowane najczęściej w kolejne niedziele listopada, innym razem oddzielne biegi oficerów, a jeszcze inne mieszane, tj. oficerów i osób cywilnych. Dystanse były relatywnie niewielkie (np. z koszar na Kostrogaju do Imielnicy lub pobliskiego Gulczewa (dystans od 5 do 7 km).

Wymagania od uczestników były też niewielkie. Wśród organizatorów wymienia się najczęściej: płk. Więckowskiego, ziemianina i zarazem wytrawnego hodowcę konia sportowego w dobrach Czaplice i Grabiec Antoniego Czaplickiego (stynął jako miłośnik łowiectwa oraz czołowy zawodnik polski w licznych konkursach organizowanych w kraju i zagranicą)³⁶, rtm. Adolf Marian Czarnota z 4. psk, mjr Stanisław Ratajski z 8. pal.

W 1938 r. funkcję meastera sprawował płk Więckowski, wicemeastera – rtm Mieczysław Rasiewicz z 4. psk, zaś kontrmeastera rtm. Iwan Zawaryczukow (słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej). Srebrnym lisem był por. Tadeusz Bukowski³⁷.

Dodajmy, że z lat trzydziestych pochodził w związku z biegiem św. Huberta zwyczaj organizowania przez dowództwo 4. psk balu zwykle w pierwszą sobotę po 3 listopada. Wcześniej organizowana była jedynie impreza towarzyska niższej rangi, np. zabawa taneczna lub wieczorek. Bal hubertowski miał charakter otwarty, uczestniczyli w nim nie tylko zawodnicy³⁸.

Prawo obywatelskie zdobyła w Płocku inicjatywa wspomnianego już ppłk Leczewicza w postaci „Biegu Okrężnego Miasta Płocka”, który miał charakter doroczny. Był to bieg uliczny, okrążający niemalże całe ówczesne obszarowo miasto. Start i meta znajdowały się na Pl. Floriańskim (ob. Obrońców Warszawy). Trasa biegła ul. Warszawską, następnie Alejami do ul. Dobrzyńskiej, by przez Stary Rynek i ul. Grodzką powrócić pod kościół garnizonowy (d. cerkiew prawosławna, dziś nieistniejąca – przyp. aut.). W biegu corocznie uczestniczyło ok. 100 zawodników, również z Warszawy i okolicznych miast. Atmosferę, jaka panowała podczas biegu plastycznie przekazał nam St. Kwaśniewski, pisząc m.in. „[...] gesty szpaler widzów zappełniał obydwie strony ulic, którymi przebiegali zawodnicy. Widzowie byli informowani o walce na trasie za pomocą aparatów telefonicznych, zainstalowanych przez wojsko”³⁹.

Organizatorem pierwszego biegu zorganizowanego 26 kwietnia 1925 r. był rtm. Jerzy Gliński z 4. psk. Walory biegu miał podkreślić udział poza konkursem znanego polskiego maratoń-

czyka Stefana Szelestowskiego (1900–1987)⁴⁰, specjalnie zaproszonego na imprezę.

Zamierzano także przeprowadzić pokaz wybranych konkurencji hippicznych oraz strzelania z broni wojskowej. Zachowały się nieliczne dane imprezie. Spośród wojskowych biorących udział w imprezie, III miejsce zajął por. Skiba z 11. puł. uł⁴¹.

II Bieg okrężny odbył się w Płocku w dniu 27 czerwca 1926 roku. Zwycięstwo na sześciokilometrowej trasie odniósł kpr. Reszczyński z 4. psk., zaś III miejsce zdobył kpr. Gajewski z 4. psk⁴².

Na przełomie czerwca i lipca 1927 r. odbył się III Doroczny Bieg Okrężny. Organizatorem imprezy był ppor. Tadeusz Witanowski⁴³. Jak się wydaje, impreza nie wzbudziła w płocczanach większego zainteresowania. Być może wpłynęło na ten stan rzeczy bezpowrotne odejście ze stanowiska i opuszczenie Płocka na stałe przez ppłk. Lecewicza. W ten sposób idea Biegów umarła w sposób naturalny.

Na początku lat 30. XX w. powróciło do niej miejscowe Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które zorganizowało bieg w dniu 29 czerwca 1931 r. Uczestniczyli w nim również płoccy żołnierze. II miejsce zajął kpr. Edward Policewicz, zaś IX kan. Tadeusz Sypuła, obydwaj z 8. pał⁴⁴.

Podobnie znaczny był udział płockiego garnizonu w organizacji cyklicznych zawodów sportowych Płockich Zawodów Strzeleckich. Inicjatorem imprezy był rywalizujący z wojskowymi Policyjny Klub Sportowy. Data jego powstania nie jest dokładnie znana. Wiadomo natomiast, że jego reprezentanci Jan Rajewski i Aleksander Komorowski po raz pierwszy uczestniczyli w dniu 11 listopada 1928 r., w X rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości⁴⁵. Zawody te stały się polem rywalizacji w strzelaniu, zwłaszcza z broni małokalibrowej.

W 1931 r. z okazji IV Płockich Zawodów Strzeleckich, oddano do użytku przy ul. Misjonarskiej 10 w Płocku dużą, nowoczesną strzelnicę, która powstała przy poważnym udziale płockiego garnizonu, co podniosło rangę imprezy. Opiekę nad strzelnicą powierzono miejscowemu Związkowi Strzeleckiemu, który stanowił typową organizację paramilitarną. W 1932 r. w zawodach strzeleckich uczestniczyli, oprócz członków Policyjnego Klubu Sportowego, również ekipy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Związku Strzeleckiego i Harcerskiego Klubu Sportowego⁴⁶.

Na tle różnych sportów uprawianych w garnizonie płockim, szczególnie wyróżniało się jeździectwo, co było sprawą naturalną. W międzywojniu służyło w Płocku wielu jeźdźców, którzy znaleźli znakomite warunki dla rozwoju swego talentu. Michał Trubas, kilkakrotnie wspomniany już badacz wojskowości płockiej, wymienił szereg szczególnie utalentowanych żołnierzy –

oficerów i podoficerów, których nazwiska często występowały na krajowych i zagranicznych konkursach jeździeckich, a które wchodziły w skład szerokiej kadry sportowej w Wojsku Polskim. Wśród wielu – wymienił następujących: por. Tadeusz Bukowski, por. Zbigniew Dłuski, por. Mirosław Dybowski, por. Tadeusz Eberhard, por. Leszek Lżyłowski, por. Henryk Konstantynowicz, por. Henryk Lewandowicz, ppor. Maciej Nowicki, rtm Jerzy Borys Pawleniszew, por. Stefan Płoso, por. Szostakiewicz, rtm Tadeusz Zemsty oraz st. wach. Tadeusz Dańczuk, wach. Wacław Godlewski ogn. Stefan Fabiański, ogn. Henryk Pupka, plut. Franciszek Sobociński, st. wach. Józef Wnęka.

W mistrzostwach krajowych lub zagranicznych udział brali: por./rtm Edward Gąsiewicz, por. Jan Płoso, por. Feliks Ciejsko, ppor./por. Eugeniusz Jankowski oraz ppor. Jerzy Chelmiński.

W dniach 27 do 29 czerwca 1939 r. odbyły się w Płocku eliminacje do zawodów o mistrzostwo Wojska Polskiego, z udziałem także finalistów z poprzednich mistrzostw oraz członków jeździeckiej kadry olimpijskiej⁴⁷. Roli tej o podobnym oddziaływaniu nie potwierdzają wyniki uzyskiwane w innych dyscyplinach. Nie wyszły one ponad przeciętny poziom, właściwy dla amatorów.

Zakończenie

Pomimo, że początki garnizonu płockiego sięgają roku 1918, to o rozwoju sportu możemy mówić dopiero od roku 1921, tj. kiedy to po traktacie ryskim Wojsko Polskie przeszło na stopę pokojową. Przy czym od razu należy podkreślić, że organiczne związki Wojska Polskiego z kulturą fizyczną, a w szczególności z ogólnie pojmowanym sportem, a priori były zawarte od zawsze. Kultura fizyczna, w tym sport, zawsze przesądzały do czasów nam współczesnych, o jakości każdej armii.

Traktat Ryski z 1921 r. kończący straszliwą wojnę polsko-bolszewicką, rozpoczął proces odbudowy i rozwoju państwa polskiego. W Płocku widocznym znakiem tej sytuacji była m.in. budowa stadionu miejskiego ze środków społecznych, oddanego do użytku w roku 1925. Inwestycja ta niewątpliwie przyczyniła się do rozwoju wielu klubów, a także rozmaitych wokół nich sekcji. W animacji ruchu sportowego na terenie miasta dużą rolę odgrywało Wojsko Polskie, które ze zrozumiałych względów, zainteresowane było rozwojem fizycznym miejscowej młodzieży. Tu tkwiła przyczyna, że wielu przedstawicieli wojska występowało w charakterze działaczy sportowych i to w wielu dziedzinach.

Ze zgromadzonego materiału wynika, że w historii garnizonu płockiego upowszechnianie

sportu związane było z działalnością płk. Zygmunta Lecewicza, który pełnił funkcję dowódcy 4.psk. Aby zaktywizować młodzież wojskową na gruncie sportowym, zalecał uczestnictwo w możliwie wszelkich grach, ćwiczeniach wojskowych, upatrując na tej właśnie drodze rozbudzenie wśród szeregowych i nie tylko zamiłowania do sportu. Lecewicz miał w tym sojusznika w płk. Koiszewskim, również zamiłowanym w sporcie, który w tym okresie pełnił w Płocku funkcję dowódcy 13. Brygady Kawalerii.

Z nazwiskiem Lecewicza było związane powołanie wojskowego koła sportowego z sekcjami: lekkoatletyczną, hippiczną, strzelecką i gier ruchowych.

Rozwój różnorodnych imprez sportowych nastąpił szczególnie za rządów związanego z Płockiem od roku 1929 płk. Mikołaja Prus-Więckowskiego, który pełnił odpowiedzialne funkcje jako: dowódca 4. psk (1929–1939), a także jako komendant garnizonu płockiego (1937–1939 i dowódca 13. Brygady kawalerii (1929–1939). W 1935 roku z jego nazwiskiem związane było powołanie w Płocku Wojskowego Klubu Sportowego, co przesadziło o faktycznej rywalizacji młodzieży wojskowej o prymat w walce sportowej z innymi płockimi klubami.

Szczegółne osiągnięcia notowano w jeździectwie. W międzywojniu służyło w Płocku wielu

jeźdźców, którzy znaleźli znakomite warunki dla rozwoju swego talentu. Odnotowano nazwiska wielu oficerów i podoficerów, których dzięki klubowi często występowali na krajowych i zagranicznych konkursach jeździeckich, a które wchodziły w skład szerokiej kadry sportowej w Wojsku Polskim. W czerwcu 1939 r. odbyły się w Płocku eliminacje do zawodów o mistrzostwo Wojska Polskiego, z udziałem finalistów z poprzednich mistrzostw oraz członków jeździeckiej kadry olimpijskiej.

Niewątpliwą zaletą prezentowanych rozważań jest przypomnienie o zawodnikach i działaczach, wśród których, odnotowujemy wiele osób wybitnych i to na różnych polach działalności społecznej, naturalnie także, jako popularyzatorów kultury fizycznej. Znakomita większość z nich, wywierała poważny wpływ na różne dziedziny życia w okresie międzywojennym, czy to w organach władzy, samorządach zawodowych, ruchu spółdzielczym i innych organizacjach, zawsze kierując się miłością do sportu. Efektem była niewątpliwa popularyzacja różnych dyscyplin sportu w wśród młodzieży, co miało z biegiem lat charakter progresywny.

Sądzę też, że wiele biografii działaczy z terenu Płocka zostanie wzbogaconych o wspomniane powyżej fakty, związane właśnie ze sportem.

Przypisy

- ¹ M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego latach 1918–1939*. Warszawa 2008, s. 263.
- ² Tamże, s. 264.
- ³ Tamże.
- ⁴ Bliższe dane, jakie udało się ustalić o płk. Z. Lecewiczu: ur. 25 marca 1885. Zmarł, względnie został zamordowany jako więzień Zakładu Karnego przez Niemców w dniu 9 maja 1944 r. Pochowany na cm. paraf. w Rawiczu. J.Wł. Bonikowski, *Groby więźniów 1939–1956 straconych, zamęczonych i zmarłych w Rawiczu, Miejskiej Górcie i Żmigrodzie*. Rawicz 2001.
- ⁵ *Wojskowi sportowcy*. „Stadion” 1925, nr 9, s. 6; „Dziennik Płocki” 1925, nr 58, s. 3.
- ⁶ Stanisław Kwaśniewski, zawodnik, działacz sportowy, sędzia lekkiej atletyki, por. WP. Uprawiał czynnie lekkoatletykę już od roku 1923. W 1924 r. występował w Płocku jako działacz i organizator dziesięcioków zawodów. W latach 1932–1935 przebywał w Poznaniu, gdzie uczęszczał na Studium WF. Na kilka lat przed wybuchem w 1939 r. wojny, był referentem WF i PW na miasto i pow. płocki. Z urzędu był organizatorem świąt WF i PW oraz organizatorem licznych imprez sportowych. Po wojnie już od 1 II 1945 był kierownikiem Referatu WF i PW przy Rejonowej Komendzie Uzupelnień w Płocku. Pozostawał na stanowisku do roku 1951, tj. do likwidacji tej organizacji przez władze. Był jednym z założycieli Wojskowego Klubu Sportowego w Płocku. Po zwolnieniu z wojska, od VI 1953 r. był trenerem sekcji lekkoatletycznej KS „Masovia”. Następnie sędzią lekkiej atletyki, szybko awansując na sędziego kl. związkowej. Posiadał wiele odznaczeń, m. in. order krzyża Polonia Restituta, „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” i „Zasłużony Sędzia PZLA”. W związku z 50-leciem płockiej lekkiej atletyki w Płocku, opublikował monograficzną pracę pt. Kronika lekkiej atletyki w Płocku w latach 1923–1977 (1977). Zm. 5 II w Płocku, tamże pochowany. A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*. (dalej *Płocczanie*) T. 1. Płock 2007, T. 2, s. 343.
- ⁷ St. Kwaśniewski, *Kronika*, s. 10.

- ⁸ M. Trubas, *Płocki garnizon*, s. 264.
- ⁹ Mikołaj Antoni Koiszewski (1885–1942) – płk kaw. Ur. 14 XI 1885 w Warszawie, s. Mikołaja i Jadwigi z Kraszewskich. Uczył się w Korpusie Kadetów w Nowogrodzie i Połtawie. Od IX 1904 w armii rosyjskiej. Ukończył Mikołajewską Szkołę Oficerską Kawalerii. Mianowany chor. kaw. służył w 5 p. uł. Od XII 1917 r. w I Korpusie Wschodnim, później w 5 Dywizji Syberyjskiej. Do kraju wrócił w VII 1920. W nocy z 9/10 X 1920 r. dowodził brawurowym atakiem na Korosteń na czele 3 spieszonych szwadronów. Za ten czyn odznaczony VM kl. 5. Zweryfikowany w stopniu płka st. kaw. ze starszeństwem od 1 VI 1919 r.. Od 1 VI 1924 r. do 17 XI 1926 r. dca XIII Brygady Kawalerii w Płocku. W 1927 r. przeniesiony do komendy Placu Lublin, gdzie objął funkcję komendanta Placu miasta Lublin. W 1930 r. został członkiem Oficerskiego Trybunału Orzekającego. Od 1932 r. w dyspozycji szefa Departamentu Kawalerii MSWoJ. Przeniesiony w stan spoczynku z dniem 28 II 1933 r. Mieszkał w Lublinie i utrzymywał się z emerytury. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. brał udział w działaniach na Lubelszczyźnie. Wzięty do niewoli przebywał w obozie przejściowym w Radomiu, skąd udało mu się zbiec, następnie przedostać do Warszawy, gdzie podjął służbę w AK. Aresztowany w Warszawie, został wywieziony 13 IX 1942 r. do KL Auschwitz, gdzie go zamordowano. Odznaczony: VM kl. 5 nr 251, KW 2x, KN. Od 1911 r. żonaty z Niną Jazykow. M. Rezler, *Biogram M.K. [w:] Kawalerowie VM 1792–1945*. T. II /1914–1921/cz. 1. Koszalin 1991 (Zmiana daty ur. z 7 IX 1879 r. na 14 XI 1885 r.)
- ¹⁰ *Wynik zawodów strzeleckich*. „Dziennik Płocki” 1925, nr 154, s. 3.
- ¹¹ *Zawody konne*. „Dziennik Płocki” 1925, nr 117, s. 3; *Koło sportowe 4 p. strz. Konnych*. „Dziennik Płocki” 1925, nr 243, s. 3; *Wieczór sportowy w 4 P.S.K. „ABC”* 1927, nr 76, s. 3.
- ¹² M. Trubas, *Płocki garnizon*, s. 266.
- ¹³ *Zawody sportowe w 4 pułku strz. konnych*. „Dziennik Płocki” 1927, nr ??

- ¹⁴ Wyciągi motorowe cieszyły się wśród płocczan dużym uznaniem. Obok sekcji motorowej w garnizonie płockim, jeszcze od 1930 r. istniała taka sekcja w żydowskim płockim KS „Makabi” oraz całą pewnością w istniejącym od 1936 r. KS „Masovia”. Był to w tamtych czasach sport elitarny. Jednakże zainteresowanie nim było tak duże, że znany działacz Towarzystwa w Kolarzy w Płocku Gustaw Fercho założył nawet warsztat naprawczy motocykli. Po wkroczeniu Niemców do Płocka w roku 1939 okupant zaczął rekwirować motocykle. Zawodnicy, wśród nich bracia Bolesław i Aleksander Kossowski z KS „Masovia” zatopili je w pobliskich stawach. Ocalone pojazdy i motocykle ponownie rekwirowali w 1945 r. żołnierze sowieccy. Na szczęście, sporej liczbie płocczan udało się je zachować na lepsze czasy. Plotzk, *A history of An Ancient Jewish Community in Poland*. Tel Aviv 1967, s. 359; Z. Pawłowski, *70 lat KS Masovia Płock*. Płock 2007, s. 122.
- ¹⁵ Z. Pawłowski, *Piłkarstwo płockie w latach 1912–2005*. Płock 2005, s. 20 i ns; *Koło sportu konnego 4 P.S.K.* „Dziennik Płocki” 1930, nr 150, s. 3; *Koło sportu konnego 8 Pułku Artylerii Lekkiej*. „Dziennik Płocki” 1931, nr 133, s. 3.
- ¹⁶ Zob. A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*. (dalej *Płocczanie*) T. 1. Płock 2002, s. 490. Szerzej na temat dokonań płk. Więckowskiego pisał M. Trubas w artykule pt. *Michał Kazimierz Więckowski – żołnierz trzech armii, dowódca pułku kawalerzystów*. „Notatki Płockie” 2009, nr 2(219).
- ¹⁷ M. Trubas, *Garnizon płocki*, s. 266.
- ¹⁸ *Z Sekcji myśliwskiej płockiego Wojskowego Klubu Sportowego*. „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 305, s. 3.
- ¹⁹ „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 160, s. 3; A. Pawłowski, *Piłkarstwo płockie*, s. 29.
- ²⁰ *Pływalnia na Wiśle*. „Dziennik Płocki” 1926, nr 64, s. 3; *Plaża Związku Strzeleckiego*. „Dziennik Płocki” 1932, nr 123, s. 3.
- ²¹ St. Kwaśniewski, *Kronika lekkiej atletyki Płocku 1923–1977*. Płock 1977, s. 7, 10.
- ²² A.J. Papierowski, *Przyczynek do dziejów sportu w Płocku w latach 1882–1939* [w] *Z dziejów kultury fizycznej Polski oraz wybranych regionów mniejszości narodowych* (red. J. Dżereń). Płock 2011, s. 516, 517; St. Kwaśniewski, *Kronika*, s. 7.
- ²³ *Otwarcie strzelnicy*. „Dziennik Płocki” 1926, nr 72, s. 3.
- ²⁴ M. Trubas, *Garnizon płocki*, s. 268.
- ²⁵ *Program zawodów konnych* „Dziennik Płocki” 1930, nr 150, s. 3.; *Zawody konne Koła Sportowego 8. P.A.L.* „Dziennik Płocki” 1932, nr 142, s. 3, 196, s. 3; *Zawody konne*. „Dziennik Płocki” 1931, nr 196, s. 3.
- ²⁶ *Święto pułkowe 4. psk.* „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 120, s. 1; *Z okazji piętnastolecia 8. pal.* „Dziennik Płocki” 1933, nr 221.
- ²⁷ Z wykształcenia filozof i prawnik, absolwent paryskiej Sorbony. Zastąpił także jako wybitny znawca malarstwa i muzyki pasjonat, dziennikarz, językoznawca, oraz jako oficer artylerii. To on najbardziej przyczynił się do upowszechnienia w Polsce boksu amatorskiego i zawodowego. Sam zasłynął, jako jeden z najwybitniejszych bokserów polskich w historii tej dyscypliny. Zob. K. Karśnicki, *Człowiek – orkiestra; Wiktor Junosza Dąbrowski*. „Dobry Znak” 2009, nr 18 (29).
- ²⁸ Sprawował urząd w latach 1937–1939. Był ostatnim starostą płockim. Rodzinnie był związany z marszałkiem Polski Edwardem Śmigłym Rydzem, który niedaleko od Płocka miał rezydencję w Łącku. Zm. na emigracji w Anglii. Zob. szerzej. *Płocczanie*, T. 1, s. 520.
- ²⁹ *Wieczór sportowy w ujeżdżalni 4. psk.* „Dziennik Płocki” 1925, nr 31, s. 1; *Wieczór sportowy w p. strz. konnych*. „Dziennik Płocki” 1926, nr 266, s. 3; *Zawody konne*. „Kurier Mazowiecki” 1939, nr 18, s. 3; *III Płockie Zimowe Zawody Konne*. „Kurier Mazowiecki” 1939, nr 46, s. 3.
- ³⁰ *Płock godnie uczcił dzień imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego*. „Dziennik Płocki” 1925, nr 66, s. 3.
- ³¹ Początki spółdzielczości wojskowej w Polsce sięgają sierpnia 1920 r. Zawiadywał nią utworzony pod koniec marca 1924 r. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w Warszawie. Organem było pismo „Społem” – Wojskowy Przegląd Spółdzielczy. W Płocku, chronologicznie starszą była spółdzielnia spożywców przy Dowództwie 8 pap (później pal), którą zorganizowano prawdopodobnie w r. 1924. Z danych na 30 X 1934 r. wynika, że na czele Zarządu stał płk Leonard Tucker, zaś kierownikiem był Wacław Szelańgiewicz, zaś buchalterem Czajkowski. Spółdziel-
- nia miała siedzibę na terenie Koszar Dąbrowskiego i w Koszarach Płockich. Druga spółdzielnia była zawiązana przy 4. psk, który stacjonował w Alejach Kilińskiego. Spółdzielnia obsługiwała również klientów cywilnych. Obydwie istniały do wybuchu wojny w 1939 r. *Rozwój spółdzielczości w Wojsku Polskim*. „Rzeczypospolita Spółdzielcza” 1921, nr 6, s. 263, 264; *Powołanie Wojskowej Komisji Spółdzielczej*. „Rzeczypospolita Spółdzielcza” 1921, nr 10, s. 331–333; APP (Archiwum Państwowe w Płocku) AMP sygn. 23792 Podatek inwestycyjny. Wykaz posiadaczy patentów akcyjnych na terenie m. Płocka, b.p.; *Kooperatywy w wojusku*. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926, nr 2, s. 31. A.J. Papierowski, *Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Cz. 3: 2001, nr 4/189, s. 11–23.
- ³² *Igrzyska sportowe*. „Dziennik Płocki” 1926, nr 98, s. 3; *Obchody Święta 3–Maja*. „Dziennik Płocki” 1929, nr 78, s. 3; *Notatka*. „Dziennik Płocki” 1934, nr 100, s. 3.
- ³³ *Z kroniki towarzyskiej*. „Dziennik Płocki” 1923, nr 201, s. 3.
- ³⁴ *Notatka*. „Dziennik Płocki” 1924, nr 187, s. 3.
- ³⁵ Tradycje myśliwskie wytyczało utworzone jeszcze w 1903 r. w Płocku Towarzystwo Racjonalnego polowania, utworzone przez wielkiego miłośnika przyrody, z zawodu farmaceutę Bolesława Włodkowskiego (1876–1940), który był właścicielem apteki przy Pl. Narutowicza w Płocku. Od momentu powstania do wybuchu wojny w 1939 był prezesem Zarządu. Towarzystwo miało na celu ochronę zwierząt przed rabunkową gospodarką, dokarmianie zwierząt oraz tępienie szkodników i kłusownictwa. Współzałożycielami Towarzystwa byli oficerowie rosyjscy, jak: Sergiusz Szczerbatow i Aleksandr Słowiecki, którzy pozostali w Polsce. Towarzystwo zostało reaktywowane w r. 1918 i zasięgiem obejmowało powiat płocki i sąsiednie. Z inicjatywy Włodkowskiego w 1924 r. utworzono przy Towarzystwie fundację, zaś w roku 1926 powołano Klub Myśliwski. W 1934 r. Włodkowski z własnych środków ufundował pomnik św. Huberta w Cekanowie k. Płocka. Odnaznaczony był „Medalem za Zasługi Łowieckie”. W czasie okupacji represjonowany przez gestapo. Zmarł po powrocie z kolejnego przesłuchania na atak serca w dniu 10 VIII w Płocku. Wśród działaczy Towarzystwa, wśród których znalazło się wielu wojskowych, na szczególne uznanie zasługują: inż. leśnik J. Buczacki, Feliks Jaworski, Stefan Okniński, Hipolit Osiej-Osiński, Mikołaj Pylaj, Władysław Roslau oraz niezwykle zastużony dla hodowli konia wierzchowego, powszechnie uznany, jako wybitny hypiatra i ekspert, lekarz wet. Tadeusz Betley (1848–1923). K. Potulski, *Płockie Towarzystwo Racjonalnego Polowania (1898–1945)* (cz. 1), „Notatki Płockie” 1988, nr 4; *Płockie Towarzystwo Racjonalnego Polowania*. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926, nr 6–7; Zob. Betley Tadeusz [w:] *Płocczanie*, T. 1, s. 48; Tamże, T. 2. Kunzman (Kuncman) Robert, s. 329, Włodkowski Bolesław, s. 638, Tamże, T. 2: J. Buczacki, s. 77, Jaworski Feliks, s. 244, Okniński Stefan – wicestarosta płocki, s. 447, Osiej Osiński Hipolit, s. 456, 457, Pylaj Mikołaj, s. 512 i inni.
- ³⁶ Zob. szerzej, Czaplicki Antoni h. Lubicz, *Płocczanie*, T. 2, s. 104.
- ³⁷ *Bieg myśliwski 8 P.A.L.* „Dziennik Płocki” 1931, nr 266, s. 2; *Hipiczny bieg myśliwski* „Dziennik Płocki” 1934, nr 250, s. 3; *Bieg myśliwski św. Huberta*. „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 255, s. 3.
- ³⁸ M. Trubas, *Płocki garnizon*, s. 337.
- ³⁹ St. Kwaśniewski, *Kronika lekkiej atletyki Płocku 1923–1977*. Płock 1977, s. 8.
- ⁴⁰ Legionista, uczestnik powstań śląskich. Był podoficerem zawodowym w 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, w stopniu st. wach. Wybitny sportowiec, lekkoatleta i pięcioboista, dwukrotny olimpijczyk. Ukończył kurs szermierki oraz inne kursy instruktorskie, m.in. we Włoszech, Niemczech, Finlandii, Austrii, Francji i Danii. Był dyplomowanym instruktorem szermierki, szermierki, tyżwiarstwa, boks, gier zespołowych, pływania i lekkiej atletyki. Uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Paryżu na dystansach 5000 i 3000 m. Dwukrotny mistrz Polski w maratonie i biegu przetańowym. Czterokrotny wicemistrz Polski w biegu na 10000 m, dwukrotny brązowy medalista na 3000 m. z przeszkodami, a także na innych dystansach. Podobnie wiele sukcesów odniósł jako pięcioboista nowoczesny. Startował bez powodzenia w tej dyscyplinie na Igrzyskach Olimpijskich w 1928 r. w Amsterdamie. B. Tuszyński, *Polscy Olimpijczycy XX wieku*. T. 2, s. 2004.
- ⁴¹ *Bieg okrężny*. „Dziennik Płocki” 1925, nr 66, s. 3.
- ⁴² *Notatka*. „Dziennik Płocki” 1926, nr 126, s. 3.
- ⁴³ *III Doroczny Bieg Okrężny*. „Dziennik Płocki” 1927, nr 129, s. 3.

- ⁴⁴ *Bieg Okrężny Towarzystwa „Sokół”*. „Dziennik Płocki” 1931, s. 3.
⁴⁵ A.J. Papierowski, *Przyczynek do dziejów sportu w Płocku w latach 1882–1939* [w:] *Z dziejów kultury fizycznej Polski oraz wybranych regionów mniejszości narodowych* (red. J. Dżereń). Płock 2011, s. 521.
- ⁴⁶ *IV Płockie Zawody Strzeleckie*. „Dziennik Płocki” 1931, nr 113, s. 3; *Sprawozdanie z zawodów*. „Dziennik Płocki” 1932, nr 148, s. 3.
⁴⁷ M. Trubas, *Płocki garnizon*, s. 274.

FROM THE HISTORY OF SPORT IN PŁOCK.
THE ROLE OF THE PŁOCK GARRISON IN ITS POPULARISATION IN YEARS 1918–1939

Summary

Sport had pride of place in the activity of the Płock garrison authorities, which considered it one of the main factors influencing the formative development of military teenagers. Through sport, an attempt was made to develop such traits and attitudes as: dedication, healthy competition, patriotism, not to mention the personal benefits such as: agility, cunning, perseverance or acquired fitness. The important task was also the integration of society and its army. These issues were elaborated with special consideration of the role of the outstanding commanding officers who were: Lieutenant Colonel Zygmunt Lecewicz and Colonel Mikołaj Prus–Więckowski. The attempt was also made to introduce the names of the outstanding uniformed sportsmen associated with Płock.

TRZĘSIENIE ZIEMI W POWIECIE PŁOCKIM W LUTYM I MARCU 1932 R.

Abstrakt

W lutym i marcu 1932 r. na terenie pow. płockiego, szczególnie w okolicy Łubek, wystąpiło niespotykane wcześniej na tym terenie zjawisko wstrząsów sejsmicznych. Zjawisku towarzyszyły podziemne grzmoty i podłużne pęknięcia gruntu oraz pęknięcia domów. Spowodowało to ogromne zaniepokojenie – wręcz panikę – ludności. Na miejscu badania prowadzili płocki nauczyciel i działacz Towarzystwa Naukowego Płockiego Kazimierz Gelinek, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Adam Łoniewski i geofizyk z Państwowego Instytutu Geologicznego Edward Janczewski.

Słowa kluczowe: trzęsienia ziemi w Polsce w 1932 r., powiat płocki, Łubki, Kazimierz Gelinek, Adam Łoniewski, Edward Janczewski, Paweł Wiejacz

Zimą 1932 r. – od 6 lutego do 8 marca – na terenie Polski doszło do szeregu wstrząsów sejsmicznych o niewielkiej sile, zwykle nie przekraczającej 4^o w 12-stopniowej skali Mercallego. Wstrząsy skoncentrowane były w czterech rejonach: podlaskim, płockim, lubelskim i świętokrzyskim. Pierwszy wstrząs wystąpił 6 lutego 1932 r. ok. godz. 5⁰⁰ rano we wsi Okrzeja. W następnych dniach wystąpiły kolejne wstrząsy, łącznie ok. 10, w różnych miejscach na terenie 350 km² zamkniętych miejscowościami: Łuków, Kock, Ryki i Żelechów. 11 lutego 1932 r. o godz. 23³⁰ miał miejsce najsilniejszy w tym rejonie wstrząs o sile szacowanej na 4–5^o.

W rejonie Płocka wstrząsy zaobserwowano na terenie pow. płockiego między Górką a Bodzanowem. Pierwsza seria wstrząsów miała miejsce między 9 a 11 lutego, druga między 20 lutego a 1 marca 1932 r.

11 lutego wystąpił pojedynczy wstrząs o sile 4^o w rejonie Lublina. W rejonie świętokrzyskim wstrząsy zaobserwowano w czterech epicentrach: pod Małogoszczą, pod Kielcami, pod Jędrzejowem i pod Bogorią koło Staszowa. Miały miejsce między 6 a 11 lutego, 24 i 25 lutego oraz 8 marca 1932 r. Wszystkie wstrząsy łączyły się z silnymi odgłosami pękającego gruntu i śladami w postaci długich i wąskich szczelin w ziemi¹.

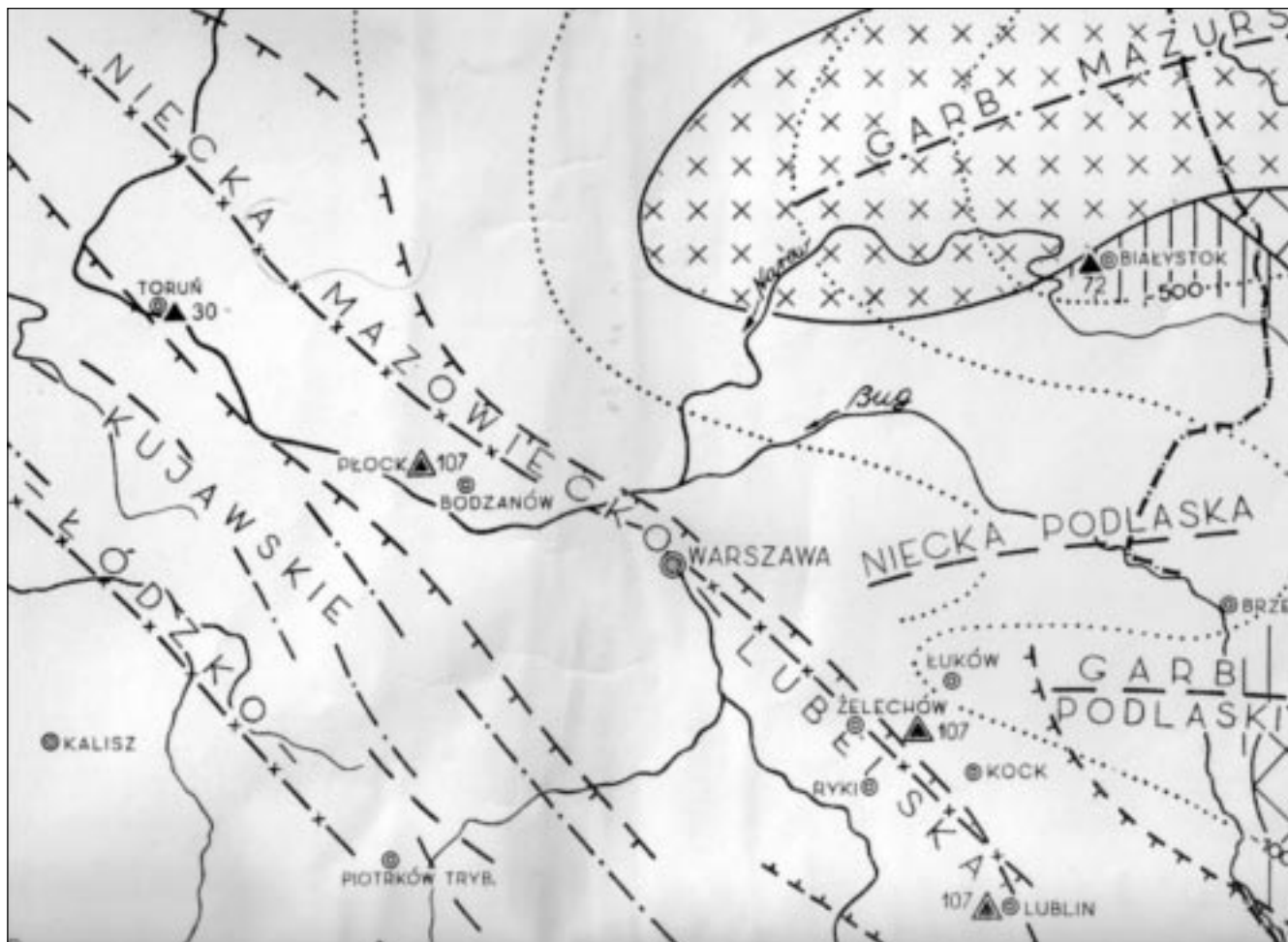
W powiecie płockim pierwsze wstrząsy – powtórzone trzykrotnie – odczuto w rejonie wsi Łubki w nocy 9/10 lutego oraz kilkakrotnie nad ranem 10/11 lutego 1932 r. Wstrząsy były wyraźnie odczuwalne przez ludność, powodowały drżenie szyb, towarzyszyły im podziemne grzmoty, porównywane do strzałów armatnich, po których utworzyły się długie i głębokie szczeliny w ziemi. Z uwagi na duże zaniepokojenie – wręcz panikę mieszkańców, a szczególnie kobiet – o wszystkim zostało zawiadomione starostwo płoc-

kie. Na polecenia starosty Mikołaja Godlewskiego zwrócono się do Towarzystwa Naukowego Płockiego z prośbą o zbadanie tego niecodziennego na naszych terenach zjawiska. Do zbadania sprawy na miejscu wytypowany został przewodniczący sekcji fizjograficznej, nauczyciel geografii męskiego Seminarium Nauczycielskiego Kazimierz Gelinek. Pomagał mu sekretarz gminy Łubki oraz właściciel posiadłości, której dotknęło to zjawisko – Dorand².

Po oględzinach na miejscu, 18 lutego 1932 r. w Muzeum Mazowsza Płockiego odbyło się otwarte posiedzenie Sekcji Fizjograficznej TNP, na którym K. Gelinek zdał relację ze swoich badań. Surowa, śnieżna zima nie sprzyjała tego typu pracom. Wiatr, śnieg i mróz mocno dawały się we znaki ekipie badawczej. Aby w ogóle cokolwiek zobaczyć zaangażowano grupę zamiataaczy, którzy oczyścili ze śniegu rejon występowania wstrząsów.

Po tych zabiegach zaobserwowano wyraźne pęknięcia gruntu o szerokości od 4 do 12 mm, rozchodzące się od Łubek w stronę Ostrzykowa i Zdziaru, przecinające pola i drogi. Główna szczelina była badana na długości ok. 1,5 km. Od szczelin odchodziły też mniejsze poprzeczne pęknięcia. Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne nie udało się odpowiednio dokładnie zbadać wszystkich pęknięć, choć według relacji K. Gelinka teren objęty badaniami był dosyć rozległy. Zauważono przy tym, co mogło mieć pewne znaczenie, że w pobliżu Łubek znajdowało się wzniesienie o wysokości 163 m n.p.m. i była to najwyższa wyniosłość Wysoczyzny Płońskiej na terenie pow. płockiego. Teren objęty wstrząsami szacowano wstępnie na 160 km².

Kazimierz Gelinek dokonał także oględzin skutków wstrząsów w gospodarstwach rolników



Mapa 1. Rejon występowania wstrząsów w 1932 r. Zaznaczone czarne trójkąty w białej obwódce oznaczają wstrząsy rojowe o nieznanym epicentrum, numery odsyłają do przypisów (J. Pagaczewski, *Katalog trzęsień ziemi w Polsce z lat 1000–1970*, „Materiały i Prace Instytutu Geofizyki PAN” 1972, t. 51)

i rozmawiał z mieszkańcami. Ludzie zostali obudzeni ze snu wyraźnym drżeniem ziemi, powodującym brzęczenie szyb i naczyń w szafach. Drżały obrazy na ścianach, przedmioty zawieszane pod sufitem kołysały się, słychać było sprężyny ściennych zegarów. Niektórym wydawało się, że kominy i dachy się zawaliły. W dwóch chatkach pod wpływem wstrząsów gwałtownie otworzyły się mocno zaryglowane drzwi. Równocześnie ludzie słyszeli silne podziemne grzmoty, podobne do dalekich odgłosów artyleryjskich. Ściany domów murowanych i lepianek popękały na całej wysokości.

Rano zobaczyli długie, wąskie szczeliny w ziemi. Spękanie gruntu szczególnie widoczne było w okolicach rozparcelowanego folwarku hr. Dębskiego, gdzie znajdowało się też najwyższe wzniesienie. Według K. Gelinka obserwowane wstrząsy były pochodzenia tektonicznego.

W uzupełnieniu sprawozdania K. Gelinka prezes TNP Aleksander Maciesza dodał, że podziemne grzmoty słyszano również w podpłockim Maszewie, a w czasie dyskusji okazało się, że podziemny huk słyszany był także w Staroźrebach³.

Kiedy wydawało się, że sytuacja się ustabilizowała i wstrząsy już się nie powtórzą w nocy z

25/26 lutego 1932 r. między godz. 1 a 2 w nocy we wsiach Święcice, Gromice i Archutowo w gminie Mąkolin dały się słyszeć trzy kilkunastosekundowe grzmoty podziemne, po czym na przestrzeni 2 km stwierdzono długie, wąskie szczeliny, szczególnie na wyniosłościach terenu, nie przekraczające 1 cm szerokości.

Dwa dni później – 28 lutego o godz. 19³⁰ wieczorem oraz o godz. 2⁰⁰ w nocy 29 lutego 1932 r. ziemia znowu się zatrzęsa – tym razem w Łubkach. Mieszkańcy odczuwali wyraźne drżenie i kołysanie się ziemi, trwające z przerwami kilka minut. W nocy 29 lutego/1 marca 1932 r. naliczono 28 grzmotów, towarzyszących wstrząsom. Znowu w wielu miejscach potworzyły się długie i głębokie szczeliny na długości ok. 2 km. Panika była tak duża, że niektórzy mieszkańcy utrzymywali, jakoby z tworzących się szczelin wydobywały się płomienie. W nocy z 1/2 marca wstrząsy – naliczono ich 21 – połączone z głośnym trzaskiem i pękaniem ziemi powtórzyły się.

Sprawą ponownie zainteresował się Urząd Gminy i posterunek policji w Staroźrebach, powiadamiając telefonicznie 1 marca płockie starostwo. Z Płocka z kolei wystano doniesienie do

Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Celem zbadania sytuacji starostwo płockie wystawiło w teren trzysobową komisję z K. Gelinkiem na czele⁴.

Plonem ponownych badań K. Gelinka był obszerny artykuł prasowy, w którym wyjaśniał rodzaje trzęsień ziemi i ich skutki. W odniesieniu do Polski wymieniał dotychczas znane rejony wstrząsów, głównie w Polsce południowej. Po krótko przedstawił też wyniki swoich badań w rejonie Łubek. Artykuł napisany był w wyrażnie uspokajającym tonie, bowiem władzom powiatowym zależało na uspokojeniu ludności, przerażonej powtarzającymi się wstrząsami. Dlatego K. Gelinek w zakończeniu pisał: „Biorąc pod uwagę dotychczasowe znamiona, mieszkańcom tamtejszym nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Przerazenie niepotrzebne ludności tamtejszej jest tylko wynikiem tego, że dopiero po raz pierwszy zetknęła się z tym zjawiskiem”⁵.

Kazimierz Gelinek nie był jedynym, który badał wstrząsy w Łubkach. 3 marca 1932 r. przyjechał tam geolog, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Adam Łoniewski. Najpierw spotkał się ze starostą Mikołajem Godlewskim i uzyskał od niego podstawowe informacje, zapoznał się z meldunkami urzędów gminnych i posterunków policji. Następnie w towarzystwie urzędników Wydziału Powiatowego i starostwa pojechał do Łubek, gdzie spotkał się z Kazimierzem Gelinkiem, prowadzącym własne badania.

Przed powrotem do Warszawy zdążył jeszcze spotkać się z dziennikarzem „Dziennika Płockiego”, któremu udzielił krótkiego wywiadu. Potwierdził w nim, że na podstawie obserwowanych zjawisk (podziemne gromy w trzyminutowych odstępach, po których następował lekki wstrząs i tworzące się kilkusetmetrowe szczeliny) wstrząsy w rejonie Płocka mają charakter tektoniczny, a ich epicentrum znajduje się w okolicy



Mapa 2. Rejon występowania wstrząsów sejsmicznych w pow. płockim. (*Samochodowy atlas Polski*, skala 1:230 000, Copernicus 2008, s. 78)

Łubek. Zaprzeczył jakoby wstrząsy zagrażały bezpieczeństwu ludzi. I to mimo oględzin domu Walczaka, stojącego na drodze szczeliny w ziemi, która spowodowała rysy w ścianach. A. Łoniewski miał jak najlepsze zdanie o K. Gelinku, chwaląc go za fachowość w badaniach terenowych oraz wykonanie zdjęć topograficznych i pęknięć gruntu⁶.

Wstrząsy podziemne zainteresowały także Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie. Wydelegowany do ich zbadania geofizyk Edward Janczewski od 17 lutego do 1 marca 1932 r. objechał wszystkie rejony występowania wstrząsów, dokonując badań terenowych. Wyniki jego badań zrelacjonował dla prasy dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego prof. Józef Morozewicz. Według niego „w Płockiem objawy sejsmiczne 4–5 stopnia [w 12-stopniowej skali Mercallego – G.G.] stwierdzono na obszarze tylko 100 km kw. [wobec 350 km² w Łukowskiem – G.G.] od wsi Staroźreby i Wor-

wice na północ aż po wieś Krzykosy i Blichowo na południe oraz pomiędzy Słupcą na wschodzie a Sochocinem i Pragą na zachód. Stabsze objawy sejsmiczne zauważono także pod samym Płockiem i w Maszewie. Pierwsze wyraźne, acz słabe jeszcze wstrząsy odczuto w nocy 9 na 10 lutego. Powtórzyły się one w stopniu silniejszym dnia następnego, również około północy i były odczute na całym obszarze. Pomiędzy 21 a 25 lutego powtarzały się niemal codziennie i po kilka razy zarówno w dzień jak i w nocy. Najmocniej wstrząsy podziemne (4 stopnia) dały się odczuć na terenie gminy Łubki, gdzie prawie wszystkie budynki murowane lub lepienne z gliny uległy spękaniu od fundamentu do samego szczytu. Rzecz godna uwagi i sama przez się zrozumiała – budynki drewniane, bardziej elastyczne, spękaniom w tych warunkach nie ulegają. Szczeliny ziemi zmarzniętej na terenie płaskim miały kierunek również, jak w Łukowskim, północno-zachodni. Jeszcze 26 lutego p. Janczewski zauważył bardzo energiczne kotłowanie się i falowanie wody w studni głębokiej na 18 łokci” [ok. 8 metrów – G.G.].

Wstrząsy w Łukowskim i Kieleckim miały miejsce w zbliżonych terminach, choć tam zaczęły się już 5–6 lutego, ich siła dochodziła do 5⁰ w skali Mercallego, a szczeliny w ziemi miały szerokość 2 cm.

Wstrząsy w tej części Polski były tak dla świata naukowego, jak i – tym bardziej – ludności dużym zaskoczeniem. Dlatego Państwowy Instytut Geologiczny domagał się od władz utworzenia w Warszawie stacji seismograficznej, bowiem dwie działające wtedy na terenie Polski stacje w Krakowie i Lwowie z racji odległości, przestarzałej aparatury i stosunkowo słabej siły wstrząsów – nie zarejestrowały ich⁷.

Mimo, że z początkiem marca 1932 r. wstrząsy ustały, jednak „trwoga i przerażenie” ludności w okolicy Łubek trwały nadal. Krążyły fantastyczne wieści, że ze szczelin i pęknięć w ziemi wydobywają się płomienie, a nawet słupy ognia bijące w górę. Właśnie taka wiadomość dotarła do Płocka 9 marca wieczorem. Ze szczelin miały się wydobywać słupy ognia, widoczne ze znacznej odległości. Płocka policja połączyła się telefonicznie z Urzędem Gminy w Łubkach i z posiadaczami telefonów w okolicy, próbując ustalić stan faktyczny. Zaalarmowany K. Gelinek, który od początku był sceptyczny wobec napływających wiadomości, pojechał samochodem obejrzeć to nowe zjawisko. Na miejscu okazało się, że źródłem strachu i alarmu był płonący stóg siana, który nocą rzeczywiście tworzył widoczną z daleka łunę⁸.

Dzisiaj, mimo upływu 80 lat od tamtych wydarzeń nadal – co wydaje się niewiarygodne – ciągle widoczne są ślady szczelin, powstałych w

wyniku wstrząsów. Udało się je odnaleźć dzięki p. Kazimierzowi Strzelczakowi, który wprowadzić nie może pamiętać tych wydarzeń z racji wieku (ur. 1935 r.), ale doskonale je zna z opowieści ojca. Mieszkał wtedy z rodzicami w odległości ok. 200–300 m od miejsca, gdzie powstały pęknięcia w ziemi.

Według niego wiosną 1932 r. okoliczni mieszkańcy zasypywali łopatami powstałe ze szczelin rowy, a mimo to, jeszcze po 10–15 latach były one wyraźnie widoczne, sięgając bawiącym się tam dzieciom do pasa. Informację o zasypywaniu pod Starożrebami rowów ziemią zapamiętała także z przekazów rodzinnych p. dyr. Biblioteki im. Zielińskich TNP Grażyna Szumlika-Rychlik. Świadczyłoby to, że wiosną – po rozmrażeniu gruntu – szczeliny przybrały rozmiary głębokich rowów, zagrażających bezpieczeństwu ludzi i zwierząt.



Fot. 1. Z lewej strony widoczne wgłębienie po rowie, powstałym na skutek pęknięć gruntu (fot. G. Gołębiowski)

Dzisiaj po takim rowie pozostało lekkie podłużne wgłębienie w wyrosłym po ostatniej wojnie lesie, leżącym po prawej stronie szosy Łubki-Starożreby. Wgłębienie – długie na kilkaset metrów – ma szerokość ok. 1,5–2 m i obniżone jest wobec terenu ok. 30–50 cm. Biegnie w kierunku północno-zachodnim w stronę Starożreb. W pobliżu znajduje się wspomniany już najwyższy punkt Wysoczyzny Płońskiej i pow. płockiego, w 1932 r. o wysokości 163 m n.p.m., dzisiaj – już tylko 159 m⁹.



Fot. 2. Kazimierz Strzelczak wskazuje kierunek rowu, jaki powstał po pęknięciach gruntu (fot. G. Gołębiowski)

Aby wyjaśnić kwestię wstrząsów zasięgnęłam opinii specjalisty dr. Pawła Wiejacza, kierownika Pracowni Sejsmologii Ogólnej Instytutu Geofizyki PAN. Według niego materiał, jakim dysponujemy nie pozwala na jednoznaczne określenie przyczyn zjawiska sprzed 80 lat. Tym nie mniej można formułować pewne hipotezy. Dr P. Wiejacz poza wstrząsami tektonicznymi zjawisko pęknięcia ziemi wiąże z surową zimą i pofałdowanym terenem, który uległ stopniowym procesom erozji, przyspieszanym przez uprawę ziemi¹⁰ – pokłady wodonośne zwykle są bardziej strome od takiego wzgórza – warstwy geologiczne powstały dawno, a czubek wzgórza jest zerodowany”. W związku z tym warstwy wód podziemnych pozostały na tym samym poziomie, jak w czasie powstania, czyli w wyniku spłaszczenia wzgórza zbliżyły się do powierzchni¹¹.

Natomiast w rezultacie niskich temperatur, utrzymujących się w 1932 r. przez długi czas być może „powstała warstwa zmarzliny, sięgająca kilka, czy kilkanaście metrów w głąb, po-

wodując rozsadzanie polodowcowych skał i gładzów, zalegających na takiej głębokości lub zamarzanie wody w warstwach wodonośnych”¹².

I dalej – „objawy powierzchniowe – rysy w gruncie – to prawie na pewno reakcje powierzchni, a nie skutek samych wstrząsów. Po prostu – grunt tu i ówdzie zamrożony, a tu i ówdzie nie, pod wpływem drgań sejsmicznych ma tendencję do przesuwania się i tworzenia szczelin, nawet jeśli ognisko sejsmiczne jest daleko. Byle tylko drgania były dostatecznie silne”¹³.

Trzeba przyznać, że są to bardzo przekonujące wnioski. Natomiast konkluzja ogólna do tej historii sprzed 80 lat może chyba brzmieć w ten sposób, że nawet na terenie nieaktywnego sejsmicznie Mazowsza nie da się wykluczyć tego typu zjawisk.

Za pomoc w dotarciu do fachowej literatury i cenne uwagi dziękuję p. dr. Pawłowi Wiejaczowi, natomiast za relację i wskazanie miejsca wstrząsów w terenie dziękuję p. Kazimierzowi Strzelczakowi.



Fot. 3-4. Wzniesienia Wysoczyzny Płońskiej na zachód od Łubek zimą 2012 r. (fot. G. Gołębiwski.)

Przypisy

- 1 T. Olczak, *Sejsmiczność Polski w okresie 1901–1950*, „Acta Geophysica Polonica” 1962, t. X, nr 1, s. 7; J. Pagaczewski, *Katalog trzęsień ziemi w Polsce za lat 1000–1970*, „Materiały i Prace Instytutu Geofizyki PAN”, 1972, t. 51, s. 26; portal.wiedzy.onet.pl/130201, najsilniejsze i wybrane trzęsienia ziemi w Polsce (dostęp 1 lipca 2011) na podst. – *Tablice geograficzne*, pr. zb. pod red. W. Mizerskiego i J. Żukowskiego, Warszawa 2004.
- 2 *Osuwanie się czy trzęsienie ziemi w Płockiem w dn. 10 lutego rb.*, „Dziennik Płocki” 1932, nr 37 z 15 II, s. 3; Tajemnicze wstrząsy podziemne, „Dziennik Płocki” 1932, nr 39 z 17 II, s. 2.
- 3 Akta TNP, sygn. 210, materiały za 1932 r., pismo Zarządu TNP do rad pedagogicznych płockich szkół z zaproszeniem na posiedzenie sekcji fizjograficznej, k. 34; sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego za rok 1932, k. 20 verso; *Wstrząsy podziemne w Łubkach* (posiedzenie sekcji fizjograficznej T-słwa Naukowego), „Dziennik Płocki”, 1932, nr 42 z 20 II, s. 2; K. Gelinek, *Trzęsienia ziemi w Łubkach. Wiadomości ogólne z dotychczasowych spostrzeżeń*, „Dziennik Płocki”, 1932, nr 54 z 5 III, s. 1.
- 4 Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939, mf. 18 931, Sprawozdanie Nr 3 z ruchu wywrotowego za miesiąc luty 1932 z 18 III 1932 r., s. 12, k. 78; *Ponowne wstrząsy ziemne na terenie gminy Łubki*, „Dziennik Płocki” 1932, nr 51 z 2 III, s. 3; *Tajemnicze wstrząsy*

podziemne w gminach Staroźreby i Mąkolin sięgają trwogę i niepokój wśród ludności, „Dziennik Płocki” 1932, nr 62 z 3 III, s. 3.

- 5 K. Gelinek, *Trzęsienia ziemi w Łubkach*, op. cit.
- 6 *Wstrząsy ziemi w pow. płockim trwają nadal. Towarzyszą im grzmoty podziemne. Co mówi o tem prof. Uniwersytetu Warszawskiego p. Adam Łoniewski*, „Dziennik Płocki” 1932, nr 53 z 4 III, s. 1. Niestety, w materiałach TNP nie udało się odnaleźć zdjęć, wykonanych przez K. Gelineka.
- 7 *Ostatnie wstrząsy ziemi. Niebezpieczeństwo może przyjść*, „Dziennik Płocki”, 1932, nr 58 z 10 III, s. 2 (artykuł był przedrukiem z dziennika „ABC”); zob. też – E.W. Janczewski, *Ruchy sejsmiczne zauważone w Polsce w lutym 1932 r.*, „Posiedzenia Naukowe Państwowego Instytutu Geologicznego” 1933, nr 33, s. 70.
- 8 *Echa wstrząsów sejsmicznych w Łubkach*, „Dziennik Płocki” 1932, nr 60 z 12 III, s. 3.
- 9 Relacja p. K. Strzelczaka, połączona z oględzinami terenu 9 października 2011 r.; relacja p. G. Szumlickiej-Rychlik z 10 V 2011 r.
- 10 Przypomnijmy, że najwyższe wzniesienie w rejonie Łubek w 1932 r. miało 163 m n.p.m., a dzisiaj już tylko 159 m n.p.m.
- 11 Mail do autora z 24 X 2011 r.
- 12 Mail do autora z 6 VII 2011 r.
- 13 Mail do autora z 7 VII 2011 r.

Summary

In February and March 1932 in the district of Płock, particularly in the area of country Łubki, occurred unprecedented seismic phenomenon. This phenomenon was accompanied by underground thunders and longitudinal cracks in the ground and houses. This earthquake caused a great concern - even panic - of the population. On-site the research was conducted by teacher and activist of Scientific Society of Płock Kazimierz Gelinek, professor of Warsaw University Adam Łoniewski and geophysicist from the State Geological Institute Edward Janczewski.

PŁOCK I PŁOCCZANIE WOBEC ŚMIERCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. UPAMIĘTNIE NIE ZMARŁEGO W 1935 R.

Abstrakt

Po pogrzebie J. Piłsudskiego w Krakowie, w 1935 r. delegacje różnych organizacji z Płocka jeździły na Wawel oddać hołd zmarłemu. Trwała także akcja pobierania ziemi z pól bitew i grobów bohaterów narodowych, którą delegacje różnych środowisk zawoziły do Krakowa, jednocześnie uczestnicząc w sypaniu kopca J. Piłsudskiego.

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, II Rzeczpospolita, Płock

1. Inicjatywy upamiętnienia J. Piłsudskiego przez władze państwowe w 1935 r.

Swoistym ciągiem dalszym krakowskich uroczystości pogrzebowych było przewiezienie urny z sercem Józefa Piłsudskiego do Wilna. Ceremonia miała bardzo uroczysty charakter. 30 maja 1935 r. specjalna komisja złożona z lekarzy i prawników w obecności wdowy Aleksandry Piłsudskiej, córek, brata Kazimierza, prezydenta Ignacego Mościckiego, premiera Walerego Sławka i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza-Śmigłego złożyła serce w srebrnej urnie. Jej projektantem był prof. Wojciech Jastrzębowski, były żołnierz I Brygady Legionów. O północy 30 maja z Warszawy wyruszył specjalny pociąg do Wilna, po drodze zatrzymując się w Białymstoku, gdzie miejscowe władze, garnizon wojskowy z płk. Ludwikiem Kmicic-Skrzyńskim, duchowieństwo, organizacje społeczne i mieszkańcy oddali hołd zmarłemu.

1 czerwca 1935 r. rano pociąg dotarł do Wilna, gdzie na urnę czekali przedstawiciele władz państwowych: minister spraw wewnętrznych Marian Zyndram-Kościałkowski, były premier i przyjaciel zmarłego Aleksander Prystor, wojewoda wileński Władysław Jaszczółt, generalicja i oficerowie garnizonu, duchowieństwo, organizacje i mieszkańcy. Kondukt z urną ruszył z dworca do Ostrej Bramy, gdzie czekał już biskup Kazimierz Michalkiewicz, który w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej odprawił mszę św. Po nabożeństwie urnę wmurowano w ścianę kaplicy przyległego kościoła św. Teresy, gdzie miała się znajdować do czasu pochowania na cmentarzu na Rossie¹.

Równocześnie – także 1 czerwca 1935 r. – w Sugintach na Litwie nastąpiła ekshumacja ciała matki Marszałka – Marii Piłsudskiej – i przewiezienie jej do Wilna. Odpowiedzialny za to był adiutant J. Piłsudskiego kpt. Mieczysław Lepecki, który

wcześniej wszystko uzgodnił z władzami litewskimi. Do granicy trumnie towarzyszyła tylko najbliższa rodzina, natomiast na granicy polsko-litewskiej czekali przedstawiciele władz Wilna z prezydentem Wiktorem Maleszewskim, generałowie Okręgu Korpusu Nr III i garnizonu wileńskiego, wojsko, duchowieństwo, organizacje społeczne i miejscowa ludność. Kondukt wolno ruszył w stronę Wilna, po drodze uroczyste witany przez ludność polską. Około godz. 19⁰⁰ w obecności tłumu mieszkańców Wilna trumnę wmurowano w kościele św. Teresy, gdzie miała się znajdować – podobnie jak urna z sercem J. Piłsudskiego – do czasu pochowania na cmentarzu na Rossie².

6 czerwca 1935 r. na specjalnym żałobnym posiedzeniu zebrały się połączone izby Sejmu i Senatu, rząd w pełnym składzie i najwyżsi dostojnicy państwowi, oddając hołd zmarłemu. Komentator płockiej gazety w apologetycznym tonie pisał, że „*Sejm i Senat złożyły hołd temu, który w ustroju parlamentarnym widział odpowiedni dla Polski instrument władzy prawodawczej – temu, który do końca życia nie sprzeniewierzał się ideałom prawdziwej demokracji – a jej idealne wcielenie widział nie w supremacji parlamentaryzmu – jak ją pogrobowcy partii XIX-go wieku pojmowali – ale w realnej i pożytecznej współpracy władz ustawodawczych z władzami wykonawczymi w Państwie*”³.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki sprecyzował pośmiertną tytułaturę Marszałka w Wojsku Polskim. Specjalnym rozkazem zakazywał stosowania wyrażenia „świętej pamięci” na rzecz – Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Przy powtarzaniu tego określenia w jednym przemówieniu lub publikacji dopuszczalna była krótsza forma – Marszałek Józef Piłsudski⁴.

Tymczasem powszechne było oczekiwanie społeczeństwa trwałego upamiętnienia zmarłego

go. Ponieważ zaczynały się już pojawiać lokalne inicjatywy, najwyższe władze państwowe postanowiły to ujednoczyć. 6 czerwca 1935 r. na zaproszenie prezydenta Ignacego Mościckiego na zamek królewski w Warszawie przybyło 130 osób. Utworzony został Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego od przewodnictwem I. Mościckiego. Do prezydium weszli najwyżsi przedstawiciele władz państwowych z premierem, generalnym inspektorem sił zbrojnych, prymasem, marszałkami Sejmu i Senatu, ministrem spraw wojskowych, inspektorem armii gen. Kazimierzem Sosnkowskim i wiceministrem gen. Felicjanem Sławojem-Składkowskim. Na czele Wydziału Wykonawczego stanął gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski⁵.

W końcu czerwca 1935 r. Wydział Wykonawczy Komitetu ustalił główne formy upamiętnienia J. Piłsudskiego, apelując o wpłaty pieniężne. Miały być one przeznaczone na:

- usypanie kopca J. Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie,
- pomniki J. Piłsudskiego w Warszawie i Wilnie,
- budowę sarkofagu na Wawelu,
- grobowiec na cmentarzu na Rossie w Wilnie⁶.

Zgodnie z oczekiwaniami Komitetu pierwsi opodatkowali się kolejarze i pocztowcy, przeznaczając 1% miesięcznych poborów przez okres 2 lat na cele Komitetu, o czym entuzjastycznie donosił Konstanty Bolesta-Modliński. Już w 1937 r. kolejarze przekazali 2 mln zł, za co Komitet odwzajemnił się, przeznaczając 200 tys. zł na stypendia im. Marszałka J. Piłsudskiego dla kształcących się dzieci kolejarzy⁷.

W sierpniu 1935 r. Naczelny Komitet rozszerzył formułę upamiętnienia J. Piłsudskiego w taki sposób, aby w całym kraju stanęły pomniki J. Piłsudskiego. Według wskazań Komitetu „[...] obywatele powinni ustalić historyczne miejsca, wymagające upamiętnienia, przy tym bierze się tu pod uwagę nie tylko miejsce urodzenia Marszałka, budynki szkolne, w których pobierał nauki, miejsca związane z okresem jego działalności rewolucyjnej itp., ale i chaty, w których kwaterował w czasach legionowych lub w czasie wojny z bolszewikami w 1919 i 1920 r., pagórki, z których wydawał rozkazy podczas bitew, przy tym izby, gdzie po trudach wypoczywał...”⁸.

Termin wyznaczenia miejsc godnych upamiętnienia wyznaczono na 11 listopada 1935 r. Upamiętnienie J. Piłsudskiego zaczynało więc osiągać absurdalne rozmiary i gdyby tę inicjatywę wprowadzić w życie byłoby karykaturą pamięci o tym wielkim Polaku.

Inną inicjatywą było zgłoszone przez Ligę Drogową wyznaczenie szlaku marszałka Piłsudskiego, biegnącego z Zakopanego przez Kraków – Kielce – Warszawę – Białystok – Grodno – Wilno do jego rodzinnego Żułowa. Szlak w postaci

drogi o trwałej nawierzchni liczący 950 km miał łączyć miejscowości związane z życiem i działalnością J. Piłsudskiego⁹.

W grudniu 1935 r. zebrał się Tymczasowy Komitet Organizacji Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Pierwszą część ekspozycji, poświęconą okresowi 1926–1935 otwarto dla zwiedzających już w czerwcu 1936 r. W pierwszym roku działalności Muzeum odwiedziło ponad 200 tys. osób, a w kolejnych latach były to dziesiątki tysięcy zwiedzających, w większości wycieczki szkolne¹⁰.

Tak więc pomysłów upamiętnienia zmarłego nie brakowało.

2. Udział płocczan w upamiętnieniu J. Piłsudskiego w 1935 r.

Uroczystości żałobne po śmierci J. Piłsudskiego w Płocku i powiecie płockim miały charakter bardzo uroczysty i udział w nich wzięły praktycznie wszystkie grupy społeczne, zawodowe, narodowe i wyznaniowe. W obchodach wzięli udział: pracownicy urzędów państwowych, wojsko, samorząd miejski i powiatowy, związki i stowarzyszenia, dzieci i młodzież szkolna oraz zwykli ludzie nigdzie nie zrzeszeni¹¹.

Tym nie mniej nie wszyscy poddali się nastrojowi żalu i smutku po zmarłym Wodzu. Szczególnie niechętnie do udziału w uroczystościach żałobnych na terenie województwa warszawskiego odnosili się księża. Dotyczyło to zwłaszcza powiatów warszawskiego, płockiego i sierpeckiego. W raporcie Wydziału Bezpieczeństwa warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego czytamy, że „poszczególne osoby spośród niższego kleru oraz spośród działaczy Stronnictwa Narodowego uchylały się od udziału w tych uroczystościach lub wyrażały się niechętnie o hołdach, składanych przez naród zmarłemu Marszałkowi”¹².

Jak donoszono w innym miejscu raportu „miały miejsce sporadyczne wypadki uwłaczania pamięci ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczególnie wśród niższego kleru katolickiego wypadki takie były częste.

Prefekt szkoły powszechnej w Bodzanowie, pow. płockiego, wyraził się w rozmowie prywatnej „lepiej się stało, że Piłsudski nie żyje, nie będzie gnębił ludzi”. O uroczystościach pogrzebowych ś.p. Marszałka Piłsudskiego wyrażał się nieprzychylnie proboszcz parafii Rogotwórska, pow. płockiego, ks. [Zygmunt] Dobkowski¹³.

Na pewno nie zmartwili się śmiercią J. Piłsudskiego komuniści, choć płoccy KPP-owcy nie odważyli się – w przeciwieństwie do wrocławskich i otwockich – otwarcie protestować przeciwko uroczystościom żałobnym¹⁴.

Tymczasem 20 maja 1935 r. na polecenie władz miejskich zdjęto flagi państwowe z krepą z zakazem wywieszania nowych. Tym nie mniej

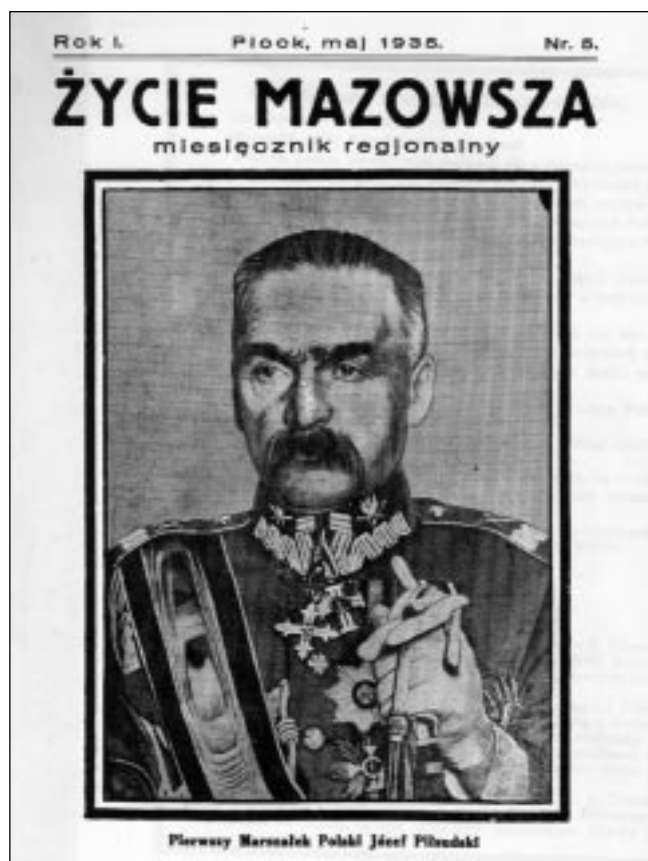
6-tygodniowa żałoba narodowa trwała nadal. Z tego powodu przypadające na 23 maja święto pułkowe 4 psk zostało w 1935 r. odwołane. Odwołano również doroczne święto Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej. Z powodu żałoby narodowej Komitet Miejski WFiPW odwołał również – przynoszące znaczny dochód – imprezy taneczne¹⁵.

W wojsku – na podstawie rozkazu kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, przekazanego przez dowódcę Okręgu Korpusu Nr I dowódcą pułków – żałoba miała trwać do 23 czerwca 1935 r. włącznie. W jej ramach pozostawiono opuszczone do połowy masztu i przybrane kirem flagi państwowe na dachach dowództwa garnizonu i dowództw pułków. Pozostałe flagi zdjęto. Oficerowie i podoficerowie zawodowi mieli nosić na lewym ramieniu opaski żałobne w służbie i poza służbą. Wojskowi powinni również wstrzymać się od publicznych zabaw i wesołych rozrywek, w tym także przebywania w kawiarniach i restauracjach po wieczornym capstrzyku. Orkiestry wojskowe w czasie imprez publicznych miały grać repertuar poważny. I wreszcie – *„w pododdziałach tuż po modlitwie porannej żołnierze mają głośno wygłaszać następujący apel: „Marszałek PIŁSUDSKI umarł – ciałem, ale żyje duchem w sercach naszych i żyć będzie wiecznie. Pamiętajmy i czynmy wszystko, by zgodnie z Jego nakazem utrwać wielkość i chwałę Polski”*¹⁶.

Długo jeszcze większość zebrań różnych płockich instytucji i organizacji rozpoczęła się od minuty ciszy ku czci zmarłego wodza. 20 maja 1935 r. odbywał się w Sierpcu zjazd 250 delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej z zachodniej części diecezji płockiej z udziałem abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Pamięć J. Piłsudskiego uczczono na początku obrad przez powstanie i minutę ciszy oraz rezygnację z przewidzianej wcześniej defilady delegatów i stowarzyszeń katolickich. Mimo sygnalizowanej wcześniej negatywnej postawy duchowieństwa wobec J. Piłsudskiego wszystko odbyło się zgodnie z przyjętymi powszechnie zasadami¹⁷.

Podobnie rozpoczęło się zebranie Sejmiku Powiatowego w czerwcu 1935 r., nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Pacy Obywatelskiej Kobiet w październiku 1935 r., V zjazd Związku Peowiaków okręgu warszawskiego, odbywający się w Płocku w styczniu 1936 r., walne zgromadzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego w styczniu 1936 r. i inne oficjalne zgromadzenia¹⁸.

Zarząd płockiego oddziału Związku Legionistów Polskich w styczniu 1936 r. zrezygnował – na znak żałoby – z organizacji dorocznego spotkania opłatkowego. Z tego samego powodu zarząd Związku Podoficerów Rezerwy w Płocku



Fot.1. Okładka miesięcznika „Życie Mazowsza” z maja 1935 r.²¹

postanowił w 1936 r. nie urządzać tradycyjnego balu karnawałowego¹⁹.

Płocczanie niemal od początku włączyli się do akcji upamiętnienia zmarłego, przejawiając także własną inicjatywę. Już 20 maja 1935 r. właściciel majątku Gulczewo pod Płockiem Jerzy Sztembarrt przekazał Komitetowi Obywatelskiemu Obchodu Żałobnego ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego 100–złotową obligację Pożyczki Narodowej. Zgodnie z jego życzeniem pieniądze miały wesprzeć budowę pomnika J. Piłsudskiego w Płocku lub – gdyby to nie doszło do skutku – budowę kopca J. Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie²⁰.

W końcu maja 1935 r. oddział Związku Strzeleckiego w gminie Lelice, chcąc uczcić zmarłego marszałka wystąpił z inicjatywą ufundowania samolotu jego imienia. W szybkim czasie zebrano 303 zł, apelując jednocześnie do pozostałych oddziałów Związku Strzeleckiego w powiecie płockim o poparcie akcji. Odzew nie był chyba jednak zbyt duży. Wiemy tylko o wpłacie mieszkańców gminy Brudzeń niewielkiej kwoty 17,50 zł na szybowiec „im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”²².

6 czerwca 1935 r. w obu płockich kinach („Sfinks” i „Nowości”) wyświetlany był reportaż z uroczystości pogrzebowych J. Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie. Płock był jednym ze 194 miast, w których w czerwcu 1935 r. wyświetlano film. Seanse były bezpłatne, zaplanowane w ten sposób, że od godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰ film oglądały dzieci

i młodzież szkolna, od 14⁰⁰ do 16⁰⁰ – wojsko, od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ – znowu szkoły, a od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ były seanse otwarte dla wszystkich. Reportaż wywołał zrozumiałe zainteresowanie, przed kinami ustawiały się długie kolejki widzów, którzy oglądali film w atmosferze żałobnej powagi²³.

Nawet wycieczka do Warszawy przypominała o niedawnej śmierci J. Piłsudskiego. W Ireneuszu Jakuckim z Gimnazjum im. Marsz. St. Małachowskiego zwiedzanie katedry św. Jana wywołało następującą refleksję: „*Ze smutkiem uprzytamniam sobie tę chwilę, kiedy w katedrze stały na katafalku zwłoki Największego Człowieka na przestrzeni historii Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego*”²⁴.

W połowie czerwca 1935 r. „Kurier Mazowiecki” w ślad za „Kurierem Porannym” apelował o spisywanie uroczystości żałobnych w kronikach gmin. Miały się tam znaleźć relacje z przebiegu lokalnych obchodów ze zdjęciami, przemówieniami i tekstem ślubowania „*o służeniu Ojczyźnie w myśl wskazań Zmarłego*”. Wszystko w żałobnych ramkach i kolorystyce²⁵.

Także Żydzi płoccy włączyli się w akcję upamiętnienia J. Piłsudskiego. 20 czerwca 1935 r. zawiązał się Żydowski Komitet dla Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W jego skład weszli przedstawiciele wszystkich żydowskich organizacji społecznych, działających na terenie miasta Płocka, a jego przewodniczącym został Alfred Blay²⁶.

23 czerwca upłynął 6-tygodniowy okres żałoby po śmierci J. Piłsudskiego, w związku z czym zdjęto krepę z flag narodowych i sztandarów obu płockich pułków. Miało to podniosły, choć skromny charakter, bez specjalnych uroczystości. Także urzędnicy państwowi, oficerowie i zwykli mieszkańcy mogli zdjąć opaski żałobne²⁷.

W okolicznościowym artykule publicystycznym „Kurier Mazowiecki” pisał: „*Będziemy Twórcy Legionów, Wskrzesicielowi idei Niepodległości, Pierwszemu Naczelnikowi Państwa, zwycięskiemu Wodzowi Naczelnemu, a potem do chwili zgonu Wielkiemu Nauczycielowi Narodu stawiali pomniki ze spiżu i marmuru, uczcimy Jego pamięć najwspanialszymi przejawami sztuki, na jakie zdobyć się zdołamy: pokryje się Polska fundacjami, utrwalającymi po wieki Jego imię – ale najtrwalsze pomniki zbudujemy w naszych sercach i budować nie przestaniemy w duszach pokoleń, które po nas przyjdą...*”

Bo – stwierdźmy to w dniu, w którym zdejmujemy zewnętrzne oznaki żałoby – wewnątrz nas, w naszej duchowej jaźni, w naszym moralnym odczuwaniu żyje Józef Piłsudski, acz doczesne jego szczątki spoczywają w krypcie Wawelu, mózg znajduje się w pracowni naukowców, a serce spocznie u stóp Matki. Żyw jest w nas i żyw będzie w pokoleniach.

Ostała się bowiem po nim ta olbrzymia siła moralna, to dogłębna i nieziszczalna moc wewnętrzna, której tchnienie śmierci naruszyć nie może”²⁹.

21 lipca 1935 r. na zakończenie turnusu dziewczęcego na koloniach dla biednych dzieci w Cekanowie pod Płockiem, uczestniczki zaprezentowały część artystyczną pt. „Cześć pozgonna Marszałkowi Piłsudskiemu”. 18 sierpnia 1935 r. w Cekanowie odbyła się uroczystość poświęcenia nowego murowanego baraku dla kolonistów. Uczestniczyli w niej: wiceprezydent Płocka Aleksander Wernik, proboszcz z Imielnicy ks. Władysław Skierkowski, kierownik szkoły powszechnej w Płocku Leon Dorobek i przedstawicielka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Janina Maciejowska. Z tej okazji na wieczornym ognisku dzieci znowu zaprezentowały przygotowany pod kierunkiem St. Lewandowskiej program z deklamacjami i pieśniami, poświęcony pamięci J. Piłsudskiego³⁰.

Na początku września 1935 r. w Drobinie na zaproszenie miejscowego wójta i jednocześnie przewodniczącego komitetu budowy 7-klasowej szkoły powszechnej Józefa Olszewskiego zebrali się przedstawiciele wszystkich gromad wiejskich gminy Drobin, łącznie około 500 osób. Po ożywionej dyskusji podjęli jednomyślną uchwałę o sfinansowaniu ze składek społecznych dokończenia budowy szkoły. Zobowiązali się do zebrania w ciągu 2 tygodni brakującej sumy 11 tys. zł. Rolnicy mieli wpłacać po 50 gr z morga ziemi, pozostali (wolne zawody, kupcy, rzemieślnicy, robotnicy) – według stawek określonych przez wyłonionej przez siebie komisję.

W podjętej uchwale czytamy m.in. „Pragniemy, aby Szkoła ta, nazwana imieniem ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zamieniła się w tak godny Wielkości Wodza Pomnik, jakim żadna gmina wiejska dotychczas poszczycić się nie może.

Wykończywszy bowiem ten gmach w przeciągu 1 roku, przy jeszcze jednym wysiłku, przerastającym już nasze możliwości, na pewno pierwsi zdobędziemy całkowite prawo wyrzycia na murach pomnika – Szkoły tych oto słów ś.p. Marszałka:

„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy,

Jak dawniej był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”³¹.

We wrześniu 1935 r. do Gdyni wyjechało pięciu delegatów płockiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej na uroczystość powitania i pożegnania odpływającego w swój pierwszy rejs statku m/s „Piłsudski”. Na tę okoliczność do Gdyni przyjechali przedstawiciele rządu z ministrem przemysłu i handlu Henrykiem Floyar – Raychmanem i gen. Tadeuszem Kasprzyckim na czele. Obecni byli prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Jakub Krzemiński, wiceprezes Banku Polskiego

Jan Piłsudski, minister komunikacji Michał Butkiewicz, prezes ZG Ligi Morskiej i Kolonialnej generał Gustaw Orlicz-Dreszer, komendant główny Policji Państwowej gen. Józef Kordian – Zamorski, szef Kierownictwa Marynarki Wojennej wiceadmiral Jerzy Świrski i inni³².

2 listopada 1935 r. w tradycyjne polskie Zadzuszki publicysta „Kuriera Mazowieckiego” przypomniał zmarłego wodza: „[...] dziś po raz pierwszy skupimy się myślą i sercem przy trumnie największego człowieka, którego w tysiącleciu swego bytowania wydała Polska. Gdy przed kilku miesiącami przyroda budziła się do nowego życia, gdy drzewa pokrywały się świeżym liściem i jasnozielona ruń okryła pola – żył jeszcze wśród nas, widzieliśmy: tam, w samotni w pracowni Belwederu pracuje Jego genialny mózg, bije Jego serce, tam waży On w swym sumieniu losy Polski i tam z Jego przemyśleń wychodzą decyzje, mające jedno tylko na celu: byśmy krzepili w siły i promieniowali nią na świat cały.

Dziś, gdy liście zrudziały z drzew opadają, gdy ruszymy poprzez mgły jesienne na groby najbliższych i na groby wielkich w naszej przeszłości, nasze myśli przenika świadomość: – z Belwederu Król Duch przeniósł się na Wawel i spoczywa w grobach Jagiellonów, Mickiewicza, Kościuszki.

Tak oto dokonana się przemiana tegoroczna między wiosną a jesienią.

[...] Więc dziś, gdy pójdziemy na groby rodzinne i na mogiły tych, co życie oddawali za ojczyznę i na groby wielkich duchów, które w stuleciu niewoli krzepiły naród, mnożycieli kultury polskiej – zestrzelimy po raz pierwszy wszyscy w Polsce swe myśli przy szklanej trumnie na Wawelu, w której spoczywa Józef Piłsudski³³.

Tekst był tyleż wzniosty, co nieprawdziwy. Wiosną 1935 r. J. Piłsudski był już tak ciężko chory, że nie był w stanie zajmować się sprawami państwowymi. Ale – jak widać – płocki organ sanacji celował w takich niemal hagiograficznych artykułach. J. Piłsudskiego nie mogło oczywiście zabraknąć także 11 listopada. „Kurier Mazowiecki” zamieścił jego duże zdjęcie z czasów legionowych oraz fragment przemówienia wygłoszonego 25 czerwca 1923 r. w sali malinowej hotelu Bristol na temat odzyskania niepodległości w 1918 r.³⁴.

Płocką inicjatywą uczczenia J. Piłsudskiego, mającą swój rodowód jeszcze w 1928 r. była idea budowy pomnika – bursy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwszy komitet zebrał kilkanaście tysięcy zł, które jednak – z racji kryzysu w latach 30. – były sumą zbyt małą do realizacji zamysłu. W rezultacie komitet pożyczył Towarzystwu Naukowemu Płockiemu 14 tys. zł na zakup kamienicy przy pl. Narutowicza na siedzibę Muzeum Mazowsza Płockiego i biblioteki TNP.

Po śmierci J. Piłsudskiego przypomniano sobie o komitecie i inicjatywie budowy bursy. Powstał więc nowy komitet pod przewodnictwem prezydenta Płocka Stanisława Wasiaka, dysponujący sumą 3 853 zł 47 gr oraz wierzytelnościami TNP na sumę 14 tys. zł. Sejmik Powiatowy z inicjatywy starosty Władysława Rozmarynowskiego przekazał na bursę dom przy ul. Misyjonarskiej, w którym znajdował się szpital dla zakaźnie chorych. Biorąc pod uwagę dotychczasowe przeznaczenie budynku, nie był to chyba wybór zbyt właściwy.

Nowe władze komitetu ustaliły składkę miesięczną na 50 gr. od osoby, zamierzając kontynuować prace, jednak do końca lat 30. nie udało się tego pomysłu zrealizować³⁵.

3. Wyjazdy płockich delegacji do Krakowa

Od czerwca 1935 r. zaczęły się zbiorowe wyjazdy na grób marsz. J. Piłsudskiego na Wawelu. Scenariusz pobytu w Krakowie był z reguły identyczny: oddanie hołdu J. Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej oraz udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Do Krakowa jeździły delegacje i grupy reprezentujące niemal wszystkie instytucje, organizacje, grupy zawodowe i środowiska. Oczywiście wszystko odbywało się w hołdowniczo – patriotycznym entourage'u i – według władz sanacyjnych – obowiązkiem każdego prawdzi-



Fot.2. „Kurier Mazowiecki” z 2 listopada 1935 r.

wego patriotę było pojechać do Krakowa. Był to swoisty sprawdzian postawy państwowości i lojalności wobec władz. Szczególny nacisk był kładziony na wojsko, młodzież i pracowników instytucji państwowych, bo w ich przypadku państwo miało największe możliwości nacisku. Natomiast – co jest naturalne – zabrakło na Wawelu i Sowińcu zdeklarowanych przeciwników J. Piłsudskiego. Bo trudno sobie wyobrazić na Sowińcu komunistów, socjalistów, endeków i księży. Ci ostatni zresztą z niechęcią patrzyli na niemal boski kult J. Piłsudskiego.

Jedną z pierwszych delegacji, jaka pojechała z Płocka do Krakowa byli strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej: Tadeusz Ginter, Józef Szulc, Franciszek Wawrowski i Z. Kuciński. Poza oddaniem hołdu J. Piłsudskiemu w miejscu jego spoczynku mieli wziąć udział w sypaniu kopca oraz zwiedzić miejsca bojów I Brygady Legionów³⁶.

22 czerwca wyjechał z Płocka do Krakowa specjalny pociąg, którym pojechali przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji społecznych z Płocka i powiatu płockiego. Udział w tej swoistej pielgrzymce miało wziąć co najmniej 600 osób. Koszt przejazdu w obie strony wynosił zaledwie 15,30 zł (10 zł bilet kolejowy w obie strony, 4 z przejazd do Sowińca i tramwaje, 1 zł nocleg, 30 gr. organizacja). Uczestnicy wyjazdu zabrali z sobą ziemię z mogił płockich obrońców z sierpnia 1920 r.³⁷.

Na początku lipca w wycieczce oświatowo - rolniczej Warszawskiej Izby Rolniczej wzięły udział 3 osoby z Płocka, reprezentujące Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych: instruktor OTOiKR Antoni Rzepecki oraz dwoje działaczy „Młodej Wsi” – Scholastyka Kalinowska ze Słubic i Mieczysław Madany z Brodów Dużych. 7 października 1935 r. pojechali policjanci województwa warszawskiego, wśród których było kilkunastu funkcjonariuszy z Płocka³⁸.

14 października 1935 r. z Płocka do Krakowa wyruszyło 5 kolarzy. Mieli także wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. 20 października 9-osobowa delegacja płockiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej wzięła udział w ogólnopolskim zjeździe kół LMiK. Płoczanom przewodniczył członek Zarządu Głównego LMiK kpt. Antoni Łocz. Delegaci przeszli z pl. Mariackiego na Wawel, a następnie na Sowińcu złożyli urnę z ziemią spod Cecory i z wybrzeża morskiego³⁹.

17 października do Krakowa pojechała klasa VIII Gimnazjum im. S. Małachowskiego z wychowawcą Aleksandrem Wyczółkowskim i dyrektorem szkoły Czesławem Hilczerem. Jak relacjonował po powrocie jeden z uczestników „[...] U wejścia do świątyni wawelskiej rzuca się w oczy wielka liczba wycieczek przybyłych z różnych stron kraju, aby odwiedzić kryptę św. Leonarda. W krypcie tej i my pochyliliśmy głowy

przed doczesnymi szczątkami Wodza Narodu w srebrnej trumnie spoczywającymi.

*Marszałek Piłsudski leży w mundurze swoich legionistów, przepasany szarfą orderu „Virtuti Militari” z obrazkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej w ręku. Klasa nasza przedefilowała przed trumną wraz ze swymi kierownikami, a następnie wzruszeni i przejęci opuściliśmy kryptę św. Leonarda*⁴⁰.

Jak już wspomniano pobyt wszystkich delegacji w Krakowie połączony był z udziałem w sypaniu kopca marszałka J. Piłsudskiego. Wypełnić go miała ziemia z 1580 historycznych miejsc, związanych z walką Polaków o niepodległość: grobów rodaków, walczących o wolność i miejsc ich straceń oraz pól bitewnych. Także z terenu Płocka i powiatu płockiego była uroczyście pobierana ziemia i w specjalnych urnach zawożona do Krakowa⁴¹.

Już w końcu maja 1935 r. dowództwo Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie nakazało, aby oficerowie i podoficerowie zawodowi Okręgu przekazali jednorazowo 1% swoich miesięcznych poborów na rzecz Komitetu Budowy Kopca Marszałka J. Piłsudskiego, który miał powstać w Krakowie. Było to obligatoryjne, ponieważ dowódcy jednostek – w tym obu płockich pułków – mieli do 8 czerwca 1935 r. przestać do DOK I zestawienie przekazanych sum na podane konto bankowe⁴².

W niedzielę 2 czerwca 1935 r. z inicjatywy Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych i Centralnego Komitetu PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej uroczyście pobrana została ziemia z mogiły Jana Kochanowskiego, członka Organizacji Bojowej PPS poległego w akcji pod Staroźrebami 6 sierpnia 1907 r., Jana Gniazdowskiego, członka PPS i Polskiej Organizacji Wojskowej, aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców 18 października 1918 r. oraz Zygmunta Padlewskiego, rozstrzelanego przez Rosjan 15 maja 1863 r. Przy pobieraniu ziemi obecni byli dawni bojownicy Organizacji Bojowej PPS: Stanisław Jaworski, Wincenty Majewski i W. Jarocki, którzy wspominali „czyny poległych bohaterów i związek tych czynów z ideologią Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Ziemię w specjalnym woreczku z aktem pobrania miał zawieźć do Warszawy odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami Julian Rydzewski. W Warszawie ziemia – po zsypaniu do wspólnej urny – miała być zawieziona do Krakowa przez robotników, kawalerów KNZM⁴³.

19 lipca 1935 r. ziemię z grobu Z. Padlewskiego i tzw. Bratniej Mogiły obrońców Płocka z 1920 r. pobrała 87 płocka drużyna harcerska. Z urną harcerze pojechali do Spały na jubileuszowy zlot harcerski, skąd 20 lipca druh Stanisław Kucharski, jako przedstawiciel płockiego hufca, pojechał z urną w większej delegacji złożyć ziemię na kopcu J. Piłsudskiego w Krakowie⁴⁴.

Kilka dni później – 25 lipca – nastąpiło uroczyste pobranie ziemi z miejsc walk w 1920 r. Wybrano teren żeńskiej szkoły rolniczej w Niegłosach. W ceremonii uczestniczyli: starosta płocki Władysław Rozmarynowski, prezes płockiej OTOiKR Klemens Kaczorowski, członkowie zarządu i kierownik OTOiKR inż. Stefan Janczewski, przedstawiciele nauczycieli i młodzieży szkół rolniczych, wójt gminy Biała, prezes Kółka Rolniczego w Trzepowie Drajkowski i goście. Po złożeniu ziemi do urny spisano uroczysty akt pobrania.



Fot.3. Uroczystość pobrania ziemi 25 lipca 1935 r. W centrum starosta W. Rozmarynowski stoi obok prezesa płockiego OTOiKR K. Kaczorowskiego, sypiącego ziemię. Po prawej stronie stoi kierownik płockiego OTOiKR S. Janczewski, trzymający akt pobrania ziemi („Życie Mazowsza” 1935, nr 7)

Urnę z ziemią jeszcze tego samego dnia zawiozła do Warszawy delegacja płockiego OTOiKR i rolnicy – łącznie ponad 60 osób. W Warszawie płocka grupa dołączyła do delegacji z pozostałych powiatów woj. warszawskiego. Całość pod kierunkiem wojewody Bronisława Nakonecznikow – Klukowskiego udała się do Krakowa. Tam 28 lipca oddała hołd J. Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej oraz uczestniczyła w spaniu kopca na Sowińcu⁴⁵.



Fot.4. Delegacja pow. płockiego w czasie sypania kopca na Sowińcu. W środku prezes płockiego OTOiKR K. Kaczorowski, obok niego członek zarządu L. Dłużniewski i kierownik S. Janczewski („Życie Mazowsza” 1935, nr 8, s.229)

Atmosferę panującą na Sowińcu wiernie oddał Janusz Laskowski⁴⁶, przebywający w Krakowie w sierpniu 1935 r. Według jego obserwacji sypanie

kopca było swoistym pospolitym ruszeniem, w którym uczestniczyli nie tylko mężczyźni, ale kobiety, młodzież i dzieci. Taczki z ziemią pchali inteligenci, robotnicy i chłopci, żołnierze i cywile.

Jak pisał J. Laskowski „[...] Nastrój tu niecodzienny – jakby z innej krainy – z bajki... I niecodzienna rozpostarła się cisza. [...] chociaż ludu coraz więcej przybywa. Oto teraz wchodzi w karnych szeregach wycieczka górników ze Śląska. Pomimo, że jest w niej kilka tysięcy ludzi, Sowińcem rządzi cisza. Strzelcy wchodzi w orkiestrę. Na chwilę ciszę przerywa „najdumniejsza pieśń polska”: „Pierwsza Brygada”, ale nie przerywa w niczym nastroju skupienia i powagi, nie przerywa w niczym odczucia Wielkości.

Bo nad Sowińcem zawisła Wielkość. Odczuć ją można w wielkim podmuchu wiatru, w milczeniu i powadze tłumu, w skupionych ruchach obecnych, w powolnym zgrzytaniu kół natadowanych taczek. Jak głęboko przenikła w serca Jego wielkość, jak dalekie zatoczyła kręgi.

Nadchodzą nowe tłumy. Oto kilkuset delegatów drużyn junackich przybywa na Sowińiec z topatami. Ziemia jest bardzo twarda, więc junacy kopią, aby nieprzyzwyczajonym do fizycznego wysiłku „cywilom” ułatwić ładowanie taczek. Potem wchodzi na górę. W milczeniu nasypują ziemię, by zmieszała się z tą, przywiezioną zewsząd, z pobojo-wisk dawnych i ostatnich, z miejsc chwały i trudów Narodu⁴⁷.

W sierpniu delegacja płockich legionistów uczestniczyła w dorocznym zjeździe Związku Legionistów Polskich, który w 1935 r. odbywał się w Krakowie. Płocki poczet sztandarowy ZLP w składzie: Bolesław Czaplński, Leon Iker, Stanisław Offenkowski i Józef Rutkowski oddał hołd J. Piłsudskiemu w podziemiach Wawelu oraz uczestniczył w defiladzie ZLP na Sowińcu. Duże wyróżnienie spotkało wiceprezydenta Płocka A. Wernika, który w pochodzie na kopiec – wspólnie z ppłk. Świdorskim – niósł urnę z ziemią z pobojo-wisk artylerii legionowej⁴⁸.

Płocczanie na Sowińcu z ziemią z pobojo-wisk legionowych przybywali także w innych grupach. 20 lipca 1935 r. w uroczystym pobraniu ziemi z pola bitwy pod Konarami, Kozinkiem i Przepiórowem w Kieleckim w ramach delegacji 1 i 5 pułków piechoty Legionów uczestniczył R. Horoszkiewicz⁴⁹.

W niedzielę 13 października 1935 r. odbyła się w Płocku kolejna duża uroczystość pobrania ziemi – tym razem z lotniska. Początkowo po ziemię miała przylecieć delegacja Aeroklubu Warszawskiego, jednak ostatecznie przyjechała samochodem delegacja okręgu warszawskiego LOPP. Na lotnisku gości powitał prezydent Stanisław Wasiak, obecni byli starosta Władysław Rozmarynowski, komendant garnizonu płk Mikołaj Więckowski, przedstawiciele władz administracyj-

nych, samorządowych i wojska, delegacje instytucji i organizacji, szkoły i tłumy mieszkańców.

Wszystko odbyło się bardzo uroczystie: z hymnem narodowym i przekazaniem woreczka z ziemią i aktu pobrania przez dzieci. Całość zakończyły akrobacje samolotowe, w napięciu oglądane przez zgromadzonych⁵⁰.

Następnego dnia – 14 października – przyjechała do Płocka delegacja XI dywizjonu artylerii konnej z Bydgoszczy, pobrać ziemię z płockich okopów i barykad 1920 r. W skład XI daku w 1920 r. wchodziła bateria por. Konstantego Hartingha, zasłużona w wyparciu bolszewików z miasta. W skład delegacji wchodził: kpt. Jan Bukowski i ogn. Antoni Golonka, który brał udział w walkach w Płocku. Ziemię pobrano z klombów za katedrą, gdzie zsypano ziemię pobraną przez płocką młodzież w sierpniu 1920 r. z okopów i barykad w mieście. Płocka ziemia miała być jedną z 20 podobnych, zebranych z poboju XI dak-u. Zsypana do jednej urny miała być zawieziona przez delegację dywizjonu do Krakowa. Zgodnie z przyjętymi zasadami na ratuszu spisano odpowiedni dokument, podpisany przez prezydenta S. Wasiaka, wiceprezydenta A. Wernika i sekretarza Zarządu Miejskiego oraz obu przybyłych gości⁵¹.

Kolejnego dnia – 15 października – do Krakowa wyjechała duża delegacja płockiego 8 pułku artylerii lekkiej. Liczyła 20 oficerów, 30 podoficerów i 80 kanonierów. Zawiozła urnę pobraną z Dytiatynia koło Podhajec na Ukrainie, gdzie 16 września 1920 r. dramatyczny bój z oddziałami rosyjskimi stoczyła 7 bateria pułku. Z całej baterii ocalał jedynie kpt. Adamski, pozostali oficerowie i żołnierze zginęli w walce lub zostali zamordowani⁵².

Delegacja miała w programie oddanie hołdu J. Piłsudskiemu w krypcie katedry wawelskiej, złożenie urny i udział w sypaniu kopca na Sowińcu oraz zwiedzanie Krakowa i Wieliczki⁵³.

Oprócz wyjazdów do pracy przy sypaniu kopca płocczanie mogli także wspierać budowę przez wpłaty pieniężne. Jak wynika z przekazów prasowych w akcję zaangażowało się zwłaszcza środowisko nauczycielskie. Abiturientki Państwowego Gimnazjum Żeńskiego zamiast kwiatów imiennowych wpłaciły swej wychowawczyni Z. Jakimowiczównie 8 zł na kopiec. Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum im. St. Małachowskiego wpłacili 62,41 zł, uczennice prywatnej szkoły powszechnej Haliny Szczyzińskiej i A. Waśniewskiej zebrały 44,30 zł, nauczyciele szkół średnich i powszechnych, należący do Ogniska ZNP w Płocku przestali 107,25 zł. To tylko wpłaty odnotowane w „Kurierze Mazowieckim”. Sądzić można, że było ich znacznie więcej⁵⁴.

Uroczystościom i akcjom upamiętniającym Marszałka otwarcie przeciwstawiali się płoccy ko-

muniści, kolportując ulotki. W typowej dla KPP frazeologii atakowali rządy J. Piłsudskiego oraz nawoływali do bojkotowania obchodów żałobnych i zbiórek pieniężnych.

W ulotce skierowanej do żołnierzy garnizonu płockiego czytamy: „*Żołnierze! Po śmierci wodza faszyzmu Józefa Piłsudskiego musicie sobie jeszcze raz zdać sprawę kim był Piłsudski i czym interesom przez całe swe życie służył. Rozejrzyjcie się w jakich warunkach żyjecie w koszarach, jak was codziennie męczą na nawpół głodowym wikcie, jak wasze zdrowie zdzierają ćwiczenia i marsze ponad siły, niezliczone kary, mordercicia i dyscyplina oparta na zaostrzonym terrorze*”.

Po zwróceniu uwagi na trudną sytuację zwalnianych robotników i wyzysk finansowy chłopów w zakończeniu odezwy pisano: „*Wyuzdany terror – najstraszniejsza nędza, odwieczny głód obdartych dzieciaków, co to nie mają nigdy chleba do syta i niewiedzą co to cukier – wszystko to klasie robotników dał Józef Piłsudski – Wódz zorganizowanej klikki fabrykantów, obszarników i bankierów*”⁵⁵.

W innej odezwie Komitetu Dzielnicowego KPP w Płocku z maja 1935 r. czytamy: „*Żołnierze! Robotnicy! Chłopi! Zliczcie no ile pieniędzy zdzierają wam żołdu, kradną z wikt i umundurowania na lopp⁵⁶, ligę morską⁵⁷ i inne instytucje wojenne, ile to kradną z płac i zapomóg, ile to wydusili z was na pożyczki narodową i inwestycyjną. A to wszystko na przygotowania wojenne, zbrojenie przeciw ZSRR. Jasno teraz widzicie, jak to dobrze Piłsudski przez całe swe życie pilnował interesów burżuazji kosztem mas pracujących, to też nic dziwnego, że cała burżuazja zgodnie mu składa hołd, śpiewa hymny o jego wielkości i zasługach.*

Towarzysze żołnierze!
PRECZ ZE SKŁADANIEM HOŁDU KRWAWEMU KATOWI MAS ROBOTNICZO-CHŁOPSKICH I NARODÓW UJARZMIONYCH – JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU!
BOJKOTUJCIE AKADEMIE ŻAŁOBNE I MARSZE HOŁDOWNICZE!
ANI GROSZA NA SYPANIE KOPCA I INNE WYDATKI POŚMIERTNE!
NIĘCH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNIKÓW CHŁOPÓW I ŻOŁNIERZY W REWOLUCYJNEJ WALCE O POLSKĄ REPUBLIKĘ RAD!⁵⁹

W innej ulotce z lipca 1935, krytykującej „faszystowską” konstytucję kwietniową wzywano: „*Ani grosza z żołdu na LOPP, budowę łodzi podwodnej, samolotu, kopca im. Piłsudskiego i inne wydatki na zbrojenia!*”⁶⁰.

Komuniści konsekwentnie atakowali J. Piłsudskiego – także po jego śmierci – i absolutnie nie zamierzali poddać się żałobnym nastrojom i uczestniczyć w żałobnych uroczystościach. Oczywiście, cytowane odezwy nie były dziełem płoc-

kich komunistów, ale centrali, rozsyłającej je w teren.

Tak więc niemal cała druga połowa 1935 r. – do później jesieni – upłynęła płocczanom, podobnie jak ludności całego kraju, pod znakiem oddawania hołdu i upamiętniania J. Piłsudskiego. Oczywiście cała akcja miała charakter zorganizowany przez władze, które poprzez poświęcony kult J. Piłsudskiego chciały legitymizować się w społeczeństwie jako kontynuatorzy zmarłego wodza. Brały w tym udział również władze lokalne, budując na autorytecie J. Piłsudskiego także własną pozycję wśród miesz-

kańców. Płock był typowym przykładem uroczystości, organizowanych na szczeblu miasta i powiatu. Jednocześnie udział w opisanych imprezach był z jednej strony swoistym wyróżnieniem i zaszczytem, a z drugiej – sprawdzianem lojalności, albowiem zwłaszcza grupa zawodowa pracowników państwowych (urzędnicy, wojskowi, nauczyciele) musiała demonstrować akceptację polityki władz. Z drugiej strony nie można też odmówić uczestnikom uroczystości szlacheckich pobudek, wynikających z autentycznego żalu po śmierci człowieka, uważanego przez wielu za ojca narodu.

Przypisy

- ¹ *Serca Komendanta spoczęło w Ostrej Bramie*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 150 z 1 VI, s. 3.
- ² *Ekshumacja zwłok matki Marszałka Piłsudskiego*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 150 z 1 VI, s. 3; *Sprawdzenie prochów Matki Marszałka Piłsudskiego do Wilna*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 152 z 3 VI, s. 1; *Przewiezienie prochów Matki Marszałka Piłsudskiego*, „Kurier Mazowiecki” (dalej – „Kur. Mazow.”) 1935, nr 3 z 3 VI, s. 1. M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1988, s. 341–343. Płocki „Kurier Mazowiecki” uczcił M. Piłsudską okolicznościowym artykułem, przybliżającym jej sylwetkę (*Matka Marszałka*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 3 z 3 VI, s. 2).
- ³ M. , *Gdy Sejm oddaje hołd swemu Twórcy*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 8 z 8 VI, s. 2.
- ⁴ P. Cichoracki, *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Wrocław 2001, s. 75.
- ⁵ *Inauguracyjne posiedzenie Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 156 z 7 VI, s. 1–2. *Wczoraj odbyło się Pierwsze Posiedzenie Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 7 z 7 VI, s. 1.
- ⁶ *Jak należy uczcić Pamięć Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 24 z 1 VII, s. 2; P. Cichoracki, *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego – mechanizmy działania*, „Dzieje Najnowsze” 2002, t. XXXIV, nr 4, s. 37–49; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 250–254.
- ⁷ *Pocztowcy opodatkowali się na Naczelny Komitet Upamiętnienia Marszałka*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 47 z 27 VII, s. 1; *Kolejarze składają 4 miliony zł na cele Naczelny Komitetu*, ibidem; Kabe, *Z groszowych składek potężne dzieło. Apel Naczelny Komitetu ogarnia całą Polskę*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 53 z 4 VIII, s. 1; *Dwa miliony złotych złożyli kolejowy dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1937, nr 114 z 21 V, s. 2.
- ⁸ Kabe [Konstanty Bolesta–Modliński], *Pamięć Marszałka Piłsudskiego uwiecznimy w tysiącach miast i wsi*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 71 z 26 VIII, s. 2; E. Kaszuba, op. cit., s. 253–254.
- ⁹ *Szlak Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 127 z 30 X, s. 1.
- ¹⁰ E. Kaszuba, op. cit., s. 258–261.
- ¹¹ Na ten temat zob. – G. Gołębiowski, *Płock i płocczanie wobec śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości żałobne w maju 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2010, nr 3, s. 37–53.
- ¹² Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Urząd Wojewódzki Warszawski, Wydział Bezpieczeństwa sygn. 84, sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc maj 1935 r., s. 25.
- ¹³ Ibidem., s. 16.
- ¹⁴ Ibidem
- ¹⁵ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej - APP), akta miasta Płocka, sygn. 26 355, Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Płocku za rok 1935/1936; protokół posiedzenia Miejskiego Komitetu WF i PW w Płocku w dniu 6 kwietnia 1936 r.; *Święto pułkowe 4 psk odwołane*, „Głos Mazow.”, 1935, nr 118 z 21 V, s. 3; *Komunikat*, „Dziennik Płocki”, 1935, nr 117 z 21 V, s. 3.
- ¹⁶ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), 4 psk, sygn. I.321.34.14, rozkaz dzienny Nr 119 na dzień 26 i 27 V 1935 r.
- ¹⁷ *Wczorajszy zjazd delegatów K.S.M.M.*, „Głos Mazowiecki” 1935, nr 118 z 21 V, s. 1.
- ¹⁸ *Dział Rękopisów TNP, materiały TNP, sygn. 214, protokół walnego zgromadzenia TNP z 29 stycznia 1936 r.; Jak wprowadzany jest w życie ustalony plan gospodarki samorządowej powiatu płockiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 20 z 25 VI, s. 1; *Z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia Pow. Związku Pracy Obywatelskiej w Płocku*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 113 z 14 X, s. 3; *V Zjazd Delegatów Związku Peowiaków okręgu warszawskiego w Płocku*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 2, s. 28.
- ¹⁹ *Uchwała płockiego oddziału Związku Legionistów*, „Kur. Mazow.” 1936, nr 4 z 7 I, s.1; *Związek Podof. Rezerwy w Płocku nie urządzi dorocznego balu karnawałowego*, „Kur. Mazow.” 1936, nr 17 z 22 I, s. 3.
- ²⁰ APP, akta m. Płocka, sygn. 25 758, pismo starosty W. Rozmarynowskiego z 20 V 1935 r. do wiceprezydenta A. Wernika z załączonym listem J. Sztembartha; *Ofiara dla uczczenia śp. Marszałka Piłsudskiego*, „Głos Mazowiecki” 1935, nr 121 z 24 V, s. 3.
- ²¹ Wewnątrz numeru zamieszczono orędzie prezydenta I. Mościckiego, krótki rys biograficzny J. Piłsudskiego autorstwa Kazimierzy Kozłowskiej oraz półstronicową relację z uroczystości żałobnych w Płocku.
- ²² *Gmina Lelice zapoczątkowała ufundowanie samolotu im. Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 1 z 31 V, s. 1; *Gmina Brudzeń na szybowiec im. Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 15 z 18 VI, s. 1.
- ²³ CAW, 4 psk, sygn. I.321.34.14, rozkaz dzienny Nr 127 na dzień 6 VI 1935 r.; *Reportaż z pogrzebu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 5 z 5 VI, s. 3; nr 6 z 6 VI, s. 3; *Niezliczone rzesze płocczan oddawały wczoraj hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 7 z 7 VI, s. 1; *Film z uroczystości pogrzebowych śp. Marszałka Piłsudskiego*, „Głos Mazow.”, 1935, nr 130 z 5 VI, s. 3; *W 194 miastach wyświetlono film z pogrzebu Komendanta*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 163 z 15 VI, s. 5.
- ²⁴ I. Jakucki, *Wrażenie ucznia I-szej klasy z wycieczki Płock–Warszawa*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 19 z 24 VI, s. 4. Wycieczka statkiem miała miejsce w dniach 6–8 VI 1935 r.
- ²⁵ *Dla pamięci potomnych*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 10 z 12 VI, s. 4.
- ²⁶ *Powstanie płockiego Żydowskiego Komitetu dla Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 21 z 26 VI, s. 3.
- ²⁷ CAW, Komenda Garnizonu Płock, sygn. I.372.40.1, rozkaz kmdta garnizonu płk. M. Więckowskiego nr 28 z 25 VI 1935 r.; *Gdy zdejmujemy krepę ze sztandarów...*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 18 z 22 VI, s. 1.
- ²⁸ Chyba powinno być – niezniszczalna.

- ²⁹ *Gdy zdejmujemy krepę ze sztandarów...*, op. cit.
- ³⁰ *Nieco o koloniach letnich w Cekanowie pod Płockiem*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 43 z 23 VII, s. 1; *Płocka działwa robotnicza w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. Poświęcenia nowego baru kolonii letniej w Cekanowie pod Płockiem*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 65 z 19 VIII, s. 1.
- ³¹ *Ofiarnym zbiorowym wysiłkiem powstaje w Drobinie wspaniała szkoła imienia Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 83 z 9 IX, s. 4.
- ³² *Płocczanie na powitanie okrętu m/s „Piłsudski”*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 88 z 14 IX, s. 1; *Uroczystość poświęcenia bandery na m/s „Piłsudski”*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 90 z 17 IX, s. 2; R. Ordyński, *Czy wolno się zachwycać? Gdy m/s „Piłsudski” wjeżdża do portu gdyńskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 111 z 11 X, s. 2.
- ³³ *Duch Wodza*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 129 z 2 XI, s. 1.
- ³⁴ *Wódz mówi...*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 136 z 11 XI, s. 1–2.
- ³⁵ *Z obrad Komitetu Budowy Pomnika – Bursy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 135 z 9 XI, s. 3.
- ³⁶ *Wyjazd delegacji płockiej Ochotniczej Straży Pożarnej do Krakowa*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 18 z 22 VI, s. 3.
- ³⁷ *Specjalna wycieczka zbiorowa z Płocka do Krakowa*, „Głos Mazow.”, 1935, nr 127 z 1 VI, s. 4; *22 czerwca wyjeżdża z Płocka specjalny pociąg z pielgrzymką do grobu Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 9 z 11 VI, s. 3; *Ziemia z mogił płockich bohaterów na Kopiec Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 10 z 12 VI, s. 3.
- ³⁸ *Wycieczka oświatowo–rolnicza*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 28 z 5 VII, s. 3; *Wyjazd policji płockiej na Słowiniec*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 104 z 3 X, s. 3.
- ³⁹ *Kolarze płocki na Słowiniec*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 114 z 15 X, s. 3; *Członkowie płockiej Ligi Morskiej i Kolonialnej w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu*, „Kur. Mazow.”, ibidem, s. 1; *Oddział płocki LKM w hołdzie śp. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu*, „Kur. Mazow.”, 1935, nr 122 z 24 X, s. 3; *Oddział płocki LMK na uroczystościach w Krakowie*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 125 z 28 X, s. 3.
- ⁴⁰ W.K., *Płock–Kraków–Katowice–Częstochowa. Wycieczka klasy ósmej Gimnazjum im. St. Małachowskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 123 z 25 X, s. 2; także – *Gimnazjum im. Małachowskiego w Płocku w hołdzie śp. Marszałkowi Piłsudskiemu*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 112 z 12 X, s. 1.
- ⁴¹ *Ziemia z 1580 historycznych miejsc na Sowińcu*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 75 z 30 VIII, s. 1.
- ⁴² CAW, 4 psk, sygn. I.321.34.14, rozkaz dzienny Nr 119 na dzień 26 i 27 V 1935 r.
- ⁴³ *Ziemia z mogił płockich na Kopiec Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 3 z 3 VI, s. 1. Na temat J. Kochanowskiego i J. Gniazdowskiego zob. – G. Gołębiewski, *Okoliczności śmierci Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego oraz ich upamiętnienie w latach 1918–1938*, „Notatki Płockie” 2000, nr 3, s. 14–25; idem, *Jan Gniazdowski – suplement*, „Notatki Płockie” 2006, nr 4, s.17–19.
- ⁴⁴ *Ziemia z mogiły Padlewskiego i obrońców Płocka na Kopiec Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 41 z 20 VII, s. 1; *Ze Spaty do Krakowa*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 43 z 23 VII, s. 3.
- ⁴⁵ *Dziś odbędzie się akt pobrania ziemi z pobojo-wiska trzepowskiego pod Płockiem na Kopiec Marszałka Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 44 z 25 VII, s. 1; *Wielka pielgrzymka z woj. warszawskiego pod przewodnictwem Pana Wojewody powiezie do Krakowa ziemię z pobojo-wiska trzepowskiego pod Płockiem*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 46 z 26 VII, s. 1; *Gdy brano z pobojo-wisk ziemię na Kopiec Marszałka J. Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935 nr 52 z 3 VIII, s. 1; *Pielgrzymka płocka na kopcu Marszałka J. Piłsudskiego na Sowińcu*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 55 z 7 VIII, s. 3; *Pobranie ziemi z pobojo-wiska trzepowskiego na Kopiec Marszałka Piłsudskiego*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 7, s. 205.
- ⁴⁶ Red. J. Laskowski w 1937 r. był zastępcą kierownika Wydziału Prasowego Obozu Zjednoczenia Narodowego.
- ⁴⁷ J. Laskowski, *Na Sowińcu*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 59 z 11 VIII, s. 2.
- ⁴⁸ *Płocki poczet sztandarowy na Zjeździe Legionistów w Krakowie*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 58 z 10 VIII, s.1.
- ⁴⁹ R.W. Horoszkiewicz, *Ziemię z Konar wieziemy na Słowiniec*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 46 z 26 VII, s. 2.
- ⁵⁰ *Uroczyste pobranie ziemi z lotniska LOPP w Płocku*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 111 z 11 X, s. 1; *Ziemia z lotniska płockiego na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.”, nr 114 z 15 X, s. 1.
- ⁵¹ *Delegacja XI-ego DAK-u w Płocku. Pobranie ziemi z pobojo-wiska artyleryjskiego obrońców Płocka*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 115 z 16 X, s. 1.
- ⁵² Nt. boju pod Dyttanieniem zob. – J. Odziemkowski, *Dyttanin 1920*, Warszawa 1994; idem, *leksykon wojny polsko–rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004, s. 114–116.
- ⁵³ *Hołd 8 pał Duchowi Pierwszego Marszałka Polski*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 140 z 15 XI, s. 1. Choć nie udało się odnaleźć odpowiednich informacji, można domniemywać, że podobny wyjazd był udziałem delegacji 4 pułku strzelców konnych.
- ⁵⁴ *Ofiary*, „Dziennik Płocki” 1935, nr 116 z 20V, s. 3; *Ofiary na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 18 z 22 VI, s. 3; *Na Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 120 z 29 VI, s. 3; *Nauczycielstwo płockie na Kopiec Marszałka J. Piłsudskiego*, „Kur. Mazow.” 1935, nr 60 z 13 VIII, s. 3.
- ⁵⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Komunistyczna Partia Polski, sygn. 158/XIII-11, t. 3, niedatowana odezwa KPP.
- ⁵⁶ LOPP – Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej.
- ⁵⁷ LMiK – Liga Morska i Kolonialna.
- ⁵⁸ Komunistom chodziło o narody ukraiński i białoruski.
- ⁵⁹ AAN, KPP, sygn. 158/XIII-11, t. 3, odezwa Komitetu Dzielnicowego KPP w Płocku z maja 1935 r.
- ⁶⁰ AAN, KPP, sygn. 158/XIII-11, t. 3, odezwa płockiego Komitetu Okręgowego z lipca 1935 r. W innej ulotce – także z lipca 1935 r. – cytowane hasło było w nieco innej wersji: „*Ani grosza z żołdu na LOPP, fotografie Piłsudskiego, tóńdz podwodną im. Piłsudskiego i inne wydatki wojenne!*”

PŁOCK AND ITS INHABITANTS MOURNING THE DEATH OF MARSHAL JÓZEF PIŁSUDSKI IN 1935

Summary

After Marshal Josef Piłsudski's funeral in Cracow in 1935 delegations of various organisations from Płock continued going to the Wawel to pay homage. At the same time action was taken to collect soil from battlefields and also from the graves of national heroes and bring it to the tomb of Joseph Piłsudski.

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ ZESPOŁONEJ I INSTANCJI NA TERENACH POWIATÓW BRZEZIŃSKIEGO, KUTNOWSKIEGO I ŁĘCZYCKIEGO W LATACH 1945–1950

Abstrakt

Do podstawowych zdań jakie stały przed administracją państwową I instancji w okresie powojennym, było oszacowanie strat spowodowanych przez niemieckiego okupanta, a następnie stopniowe ich usuwanie. Poza tym, podjęto szereg kroków porządkujących struktury państwowe i zaangażowano się w działania propagandowe mające na celu wzmocnienie władzy komunistycznej.

Słowa kluczowe: administracja państwowa w latach 1945–1950, powiaty brzeziński, kutnowski, łęczycki, urzędy bezpieczeństwa.

Uruchomienie, w zakresie organizacyjnym, starostw na terenach omawianych powiatów, postawiło przed władzą komunistyczną problem znalezienia dla nich siedzib. A sytuacja w tym względzie była trudna. W Łęczycy, na skutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki, uległo zniszczeniu 38% zabudowy¹. Jeszcze w dniu wyzwolenia zapalały się na strychach domów świece fosforowe podłożone tam przez uciekających Niemców i powodujące liczne pożary². W wyniku działań wojennych został doszczętnie spalony gmach urzędu pocztowego i budynek przedwojennych urzędów państwowych, w tym siedziby Sądu Grodzkiego, komendy policji, urzędu skarbowego i starostwa powiatowego³. W tej sytuacji biura starostwa i wydziału powiatowego z chwilą wyzwolenia zajęty budynek szkoły przy ul. Szkolnej. Odbyło się to przy proteście ze strony władz oświatowych, na skutek którego starostwo rozpoczęło starania, aby na swą siedzibę uzyskać gmach przy ul. Przedrynek pod nr 2. Ponieważ budynek ten był zajęty przez KP PPR zabiegi o jego uzyskanie miały niewielkie szanse powodzenia⁴. W końcu starostwo znalazło swą siedzibę przy ulicy Poznańskiej 18, gdzie wynajęto część pomieszczeń klasztornych od ojców Bernardynów⁵.

W Kutnie budynek starostwa nie uległ zniszczeniu, urzędowało w nim zarówno starostwo jak i urzędowała swe sesje PRN w Kutnie. Był on także siedzibą Powiatowego Związku Samorządowego⁶. Mieścił się on przy ul. Dreszera⁷.

Inaczej było na terenie miasta Brzeziny. Początkowo starostwo powiatowe zajęło budynek pożydowski przy ul. Mickiewicza 24⁸. Tam też

siedzibę swoją miał Pełnomocnik Rządu RP Jan Tomaczak⁹. Wraz z rozwojem organizacyjnym starostwa zaistniała potrzeba zmiany siedziby i przeniesiono się ono do murowanego budynku przy ul. Sienkiewicza 14, co nastąpiło 13 sierpnia 1948 r.¹⁰

Działalność administracji państwowej w pierwszych latach swego istnienia, oprócz trudności lokalowych, napotykała także inne przeszkody, które w znacznym stopniu uniemożliwiały realizację postawionych przed nią zadań. Do znacznie większych barier hamujących ich działalność należały kadry. Okres okupacji niemieckiej poczynił w szeregach przedwojennej biurokracji polskiej duże straty¹¹, a ci, którzy przetrwali, nie garnęli się do służby dla nowej władzy. Jednak w początkowym okresie właśnie oni mieli pełnić szereg odpowiedzialnych funkcji w administracji¹². Ponieważ sytuacja materialna ogółu ludności była bardzo trudna, nawet to skromne wynagrodzenie, jakie oferowała swym urzędnikom komunistyczna władza, miało swoje znaczenie. Poza tym demagogiczne hasła, jakie wówczas ona głosiła, budziły w nich pewną nadzieję na lepszą przyszłość. Było tych ludzi jednak mało. Wobec tego, starostowie skierowali do podległych jednostek specjalne pismo, w którym wezwali wszystkich byłych pracowników urzędów państwowych do zgłaszania się w miejscach pracy celem niezwłocznego podjęcia obowiązków. Osobom uchylającym się groziły konsekwencje w postaci utraty prawa do odszkodowań wojennych i innych roszczeń wobec skarbu państwa¹³. Wezwanie to nie spotkało się jednak z szerszym odzewem i dlatego w administracji rozpoczęli

pracę przede wszystkim ludzi nowi, wśród których personelu przedwojennego było mało. Na przykład jeszcze na początku 1946 r. na ogólną liczbę 71 pracowników starostwa łęczyckiego¹⁴, tylko 4 było urzędnikami przedwojennymi¹⁵.

Przy zatrudnieniu starano się zbadać przeszłość kandydata. Zgodnie z zarządzeniem wojewody z 23 kwietnia 1945 r. skierowanym do starostów, do służby nie były przyjmowane osoby, które w czasie okupacji podpisały Niemiecką Listę Narodowościową (DVL) lub w jakiś inny sposób współpracowały z Niemcami. Kandydat na urzędnika państwowego wypełniał specjalną kartę personalną, na podstawie której starosta wydawał w nim opinię. I dopiero wojewoda na podstawie tych danych decydował o ewentualnym przyjęciu danej osoby¹⁶.

Dużą słabością zatrudnienia w administracji były niskie wynagrodzenia. Dochodziło więc do tego, że urzędnicy, wykorzystując swe stanowiska, pobierali w terenie datki żywnościowe od młynarzy i rzeźników, traktując to jako formę dodatkowej zapłaty. Bardzo często zatrudniano, pomimo wspomnianych wyżej kroków zapobiegawczych, ludzi zdemoralizowanych. Mówił o tym starosta brzeziński J. Silwa-Pieczonko w swoim sprawozdaniu na posiedzeniu PRN w dniu 30 maja 1945 r. Powiedział on: „... jeśli wójt jest codziennie pijany to taki wójt nie może być przedstawicielem nowej Polski...”¹⁷. Jeszcze gorzej przedstawiała się tutaj sytuacja z pracownikami Wydziału Powiatowego. Na posiedzenie w dniu 17 lipca 1946 r. na ogólną liczbę pięciu urzędników trzech przyszło kompletnie pijanych. Wyznaczono wobec tego termin następnego posiedzenia, na 24 lipca, na które nie przybył nikt¹⁸.

Pijaństwo i nadużywanie władzy przybrało takie rozmiary, że zajął się tym wojewoda łódzki J. Dąb-Kocioł. Nakazał oddawanie winnych do dyspozycji prokuratora¹⁹.

Dosyć częstą praktyką było pobieranie przez pracowników zaliczek zwrotnych od Wydziału Powiatowego i następnie uciezka z miejsca pracy. Szczególnie dużo takich przypadków miało miejsce w starostwie brzezińskim²⁰. Jednak podstawowym problemem był brak kwalifikacji zatrudnionych osób. O skali tego zjawiska najlepiej świadczy to, że burmistrzem miasta Strykowa w powiecie brzezińskim był młynarz, a wiceburmistrzem Krośniewic w powiecie łęczyckim robotnik²¹. Nawet w 1949 r. wykształcenie pracowników było niskie. Np. w starostwie brzezińskim na 55 pracowników tylko 4 posiadało wykształcenie wyższe, ale aż 10 miało ukończoną tylko szkołę powszechną²². Z kolei w starostwie kutnowskim w tym samym okresie czasu na 51 osób także 4 osoby posiadały wyższe wykształcenie, ale z kolei aż 37 było po szkole powszechnej²³. Władza komunistyczna przystąpiła więc w

szybkim tempie do podnoszenia ich kwalifikacji. Już do maja 1945 r. starosta brzeziński zaplanował przeprowadzenie w swoim urzędzie trzech szkoleń podległych pracowników²⁴. Oprócz krótkich szkoleń, które miały na celu uniknięcie improwizacji w działaniu starostw, były organizowane kilkumiesięczne wykłady z dziedziny zarówno podstaw prawnych działania administracji jak i oceny sytuacji politycznej kraju. Także raz w tygodniu były organizowane specjalne konferencje pod kierunkiem starosty, które koncentrowały się wokół aktualnych problemów zarządzania urzędem. Organizowano również kursy pisania na maszynie²⁵. Doceniając wagę wykształcenia urzędników Urząd Wojewódzki w Łodzi skierował również w teren naczelnika Wydziału Kontroli Wewnętrznej, którego zadaniem był nadzór nad poziomem ich wyszkolenia²⁶.

Kłopoty z funkcjonowaniem administracji trwały kilka lat. Jeszcze w 1948 r. na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Kutnie zapadła decyzja o uruchomieniu z dniem 8 marca tegoż roku kursu szkoleniowego. Zasadniczym jego tematem miał być ustrój i zadania samorządu²⁷. Z kolei w roku następnym utworzono przy starostwach powiatowych specjalny organ pod nazwą Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej, której zadaniem było dalsze podnoszenie kwalifikacji pracowników²⁸.

Szacowanie strat zarówno osobowych jak i materialnych było jednym z pierwszych zadań starostw. Zestawienia poniesionych strat były sporządzane na podstawie zestawień gminnych i następnie przekazywane do Inspektoratu Szkód Wojennych przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, który z kolei zestawienie wojewódzkie przekazywał do Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów²⁹. Straty wojenne, jakich doznały omawiane powiaty w okresie okupacji niemieckiej były ogromne. Dotyczyło to szczególnie budownictwa. Dla przykładu, na terenie pow. łęczyckiego uległo zniszczeniu 799³⁰ budynków mieszkalnych, a brzezińskiego 977³¹. Przystąpiono zatem do ich energicznej odbudowy, a tam, gdzie było to jeszcze możliwe, remontu. W związku z tym uruchomiono przy starostwach powiatowych Komisje Odbudowy Wsi. Ich działalność była jednak uzależniona w dużym stopniu od przydziałów materiałów budowlanych i środków finansowych, jakimi dysponował Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi³², a które to ilości były bardzo skromne. Przykładowo, ze sprawozdania z działalności Komisji Odbudowy przy Starostwie Powiatowym w Kutnie wynika, że napotymano na duże problemy z uzyskaniem drewna na budowę, a otrzymany kredyt w wysokości 300 tysięcy zł nie okazał się wystarczający³³. Działalność Komisji Odbudowy zależała również w dużym stopniu od stanu osobowego

fachowców budowlanych. Referaty budowlane przy starostwach prowadziły ich przymusową rejestrację, a poza tym Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane z Łodzi organizowało kursy z zakresu materiałoznawstwa, konstrukcji budowlanych i planowania sytuacyjnego zagród wiejskich³⁴. Na przykład kurs taki został zorganizowany przy referacie budowlanym starostwa brzezińskiego w dniach 17–24 listopada 1946 r.³⁵

W sytuacji ogólnego braku budynków mieszkalnych wynikającego ze zniszczeń wojennych i z tego, że nadzieleni podczas reformy rolnej gruntami chłopi nie mieli także gdzie mieszkać, podejmowano działania doraźne. Starostwa przydziałały ludności przenośne baraki poniemieckie³⁶, a gdy ich ilość okazała się niewystarczająca zwracano się o przydział takowych do wojska lub też o opuszczenie budynków przez nie zajmowanych. Sytuacja taka miała miejsce w gminie Tkaczew położonej w powiecie łęczyckim. W miejscowości Różyce zawałił się dom zajęty przez 48 osób. Wówczas starosta zwrócił się do 7 Pułku Lotniczego o oddanie na ich potrzeby zajmowanych zabudowań³⁷.

Poza tym Państwowy Bank Rolny rozpoczął akcję kredytowania osiedli wiejskich. Jednym z warunków otrzymania kredytu była budowa względnie remont tylko jednego budynku, który miał stanowić schronienie zarówno dla ludzi jak i dla inwentarza. Otrzymanie takiego kredytu było między innymi uzależnione od pozytywnej opinii zarządu danej gminy, a nad całością spraw związanych z kredytowaniem pieczę sprawowało starostwo³⁸.

Przytoczone wyżej działania niewątpliwie stopniowo polepszyły sytuację mieszkaniową ludności, ale jeszcze w 1946 r. we wsi Upale, gmina Topola w powiecie łęczyckim był taki przypadek, że kobieta z dwojgiem dzieci mieszkała w stogu, o czym informował Stanisław Olczak na posiedzeniu PRN w dniu 30 września 1946 r.³⁹ Starostwa sprawowały również pieczę nad osobami, które były szczególnie pokrzywdzone przez wojnę. I tak w powiecie łęczyckim było 90 sierot, które umieszczono w rodzinach zastępczych. W ramach opieki nad ludźmi samotnymi uruchomiono w Sobótce przytułek dla starców⁴⁰. Na terenie powiatu brzezińskiego z kolei, starostwo uruchomiło dwa sierocińce, jeden w gminie Dmosin, a drugi w gminie Bratoszewice, gdzie nadzór nad dziećmi powierzono siostrze Salezjanek. Zorganizowano również tanie jadłodajnie w Brzezinach i Koluszkach⁴¹.

Sytuację w powiatach ziemi łęczyckiej komplikowało zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej, którzy często zachowywali się jak w kraju okupowanym a nie wyzwalanym. Urządzali napady rabunkowe, przeprowadzali rekwizycje różnego dobra, gwałcili kobiety, a nawet mordowali oso-

by cywilne. Przykładowo, we wsi Różyce, gm. Tkaczew w pow. łęczyckim żołnierz sowiecki ciężko ranił dziewczynę⁴². Nic więc dziwnego, że w sprawozdaniu starosty łęczyckiego za czerwiec 1945 r. napisano: „... stosunek ludzi do Armii Czerwonej wrogi za gwałty na kobietach dokonywane przez oficerów i żołnierzy...”⁴³.

Do wielu trudności, jakie musieli zwalczać starostowie w pierwszych latach po wojnie, należał problem nadużywania władzy przez Milicję Obywatelską i Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. W ich szeregach, tak jak w administracji, znaleźli się ludzie, którzy szukali własnej korzyści, a nie chcieli działać na rzecz bezpieczeństwa publicznego⁴⁴. Na porządku dziennym były konfiskaty i zabór mienia pod różnymi pretekstami. Szczególnie dało się we znaki ludności wiejskiej zabieranie rowerów, które stanowiły podstawowy środek transportu dla rolników. Zajmowała się tym przede wszystkim milicja. W celu przeciwdziałania temu zjawisku na terenie powiatu brzezińskiego starosta wprowadził rejestrację tych pojazdów⁴⁵. W Koluszkach, na terenie tego samego powiatu, posterunkowy Józwik za zezwolenie na wjazd na targ pobierał 10 zł od wozu. Interwencje starosty u komendanta MO w tym mieście, Koseniuka, nie odniosły żadnego skutku⁴⁶. Wręcz przeciwnie. Ze strony komendanta i jego podwładnych pod adresem komunistów zrzeszonych w KM PPR zaczęły padać groźby dokonywania zabójstw. Wówczas, aby zapobiec otwartemu konfliktowi, posłużono się podstępem. Na posiedzeniu KM PPR z udziałem Koseniuka, przedstawiciel PUBP Rzepkowski z uznaniem ocenił jego pracę, ale w nocy siły bezpieczeństwa dokonały aresztowania komendanta⁴⁷.

Skala przestępczych czynów dokonywanych przez milicjantów w powiecie kutnowskim także była duża. Temat ten stał się przedmiotem narady Prezydium PRN w Kutnie, na którym przewodniczący Rady K. Śpiewankiewicz stwierdził: „... Powiatowy Komendant Milicji Obywatelskiej Jaszczyński Robert prowadzi na terenie powiatu działalność, która naraża interes publiczny na oczywistą szkodę. [...] nieprawnie przeprowadza konfiskaty mięsa [...] zajmowanie rzeczy ponemieckich, stanowiących dobro Państwa, wytworzenie w opinii publicznej niezdrowych sądów o władzy administracji ogólnej II instancji [...] wszystko to stwarza i naraża interes Państwa na ogromne szkody...”⁴⁸.

Funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa także przysparzali powiatowym władzom administracyjnym wiele problemów. Do typowych należało nadużywanie przez nich władzy. Przykładowo chłopów, którzy zalegali z kontyngentami traktowano w urzędach bezpieczeństwa gorzej niż przestępców. Postępowanie takie wzbu-

działo w społeczeństwie uzasadniony lęk i podrywało autorytet administracji państwowej, która nie była w stanie takich zachowań powstrzymać⁴⁹. Starostowie powiatowi starali się sprostać tej sytuacji kierując odpowiednie meldunki do wojewody łódzkiego z prośbą o interwencję. Na przykład, starosta łęczycki w piśmie z dnia 18 listopada 1937 r. napisał: „... ostatnie wypadki w gminie Piątek, gdzie wójt wraz z komendantem posterunku [MO] o komendantem ORMO i byłym funkcjonariuszem UB w dzień targowy spowodowali zabójstwo [...] niewinnego obywatela [...] należy w sposób zdecydowany podjąć interwencję [...] Komenda powiatowa MO nie współpracuje i nie informuje mnie o zachodzących wypadkach w terenie”⁵⁰. Zdyscyplinowania służb porządkowych żądali starostowie również na konferencjach komitetów międzypartyjnych. Na biorących w nich udział komendantach MO i UB były wywierane naciski, aby w podległych im jednostkach zaprowadzili porządek. Na jednym z takich posiedzeń, jakie odbyło się 29 grudnia 1945 r. w Łęczycy, stwierdzono również, że do ogólnego chaosu przyczynił się niewątpliwie fakt podszywania się funkcjonariuszy UB pod szyld AK⁵¹. Nie załatwiło to całkowicie problemu i jeszcze w 1949 r. starostwie starali się uzyskiwać informacje na temat zachowania się służb porządkowych w terenie bezpośrednio od wójtów⁵².

Starostowie pełnili również rolę czynnika politycznego. Poprzez podejmowanie określonych akcji propagandowych, starali się kształtować wśród ludności nastroje przychylności dla władzy komunistycznej. Nakazywali wójtom zaopatrywanie się w referacie społeczno-politycznym starostw w broszury partii komunistycznej i rozplakatowanie ich w terenie. Np. starosta brzeziński zainicjował taką akcję w maju 1945 r. nakazując rozpowszechnienie w terenie odezwy Łódzkiego Zarządu SL i ZMW Wici⁵³. Oprócz działań doraźnych starostowie starali się podejmować działania długofalowe. Wójtowie musieli zaprenumerować w wydziałach informacji i propagandy prasę komunistyczną i rozprowadzać ją wśród ludności⁵⁴. Po odbiór gazet udawali się wydelegowani przez poszczególne wsie gońcy, a każdy gospodarz na zakup gazet oddawał miesięcznie 5 zł⁵⁵.

W okresie nasilenia stalinizacji życia publicznego przystąpiono do usuwania z rad narodowych i urzędów państwowych ludzi niewygodnych. I w tych działaniach starostowie brali udział i zarazem informowali dokładnie o ich przebiegu UWŁ. Przyjęto tutaj formę cyklicznych sprawozdań: jedno na kwartał⁵⁶.

W gestii starostów leżał nadzór nad lokalnymi radiowęzłami, które stanowiły czynnik oddziaływania propagandowego. Poprzez nie wy-

głaszano prelekcje związane z różnymi rocznicami wg wzoru narzuconego przez starostwo⁵⁷.

Wyznaczano również termin obchodzenia Święta Odrodzenia. I tak starosta brzeziński zarządził obchody w Brzezinach, Koluszkach i Strykowie na dzień 22, a w gminach na 25 lipca. W związku z tym nakazał powoływanie komitetów obchodów święta, a z samego przebiegu uroczystości składać sobie sprawozdania⁵⁸. Także z okazji zjednoczenia PPR-u i PPS-u starostowie za-inspirowali organizowanie akademii okolicznościowych i dekorowanie flagami urzędów państwowych⁵⁹. Obchody świąt, które zostały ustanowione przez nową władzę początkowo nie obejmowały, ze względu na aktywność niepodległościowego podziemia i bierność społeczeństwa, całego terytorium powiatów. Na przykład 1 Maja 1946 roku w powiecie kutnowskim świętowano jedynie w miastach: Kutnie, Krośniewicach i Żychlinie oraz w jednej gminie – Dąbrowice⁶⁰. W celu zatajenia prawdziwych intencji komunistycznej władzy, którym była totalizacja wszelkich przejawów życia społecznego, starostowie zarządzali obchody różnych rocznic nie związanych wprost bezpośrednio z polityką, ale pewne jej treści przekazujące. I tak w związku z obchodami 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, która miała miejsce w 1949r., starosta brzeziński nakazał urządzenie szeregu okolicznościowych akademii⁶¹. Dzień Kobiet także hucznie świętowano. Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego starosta kutnowski J. Tomaczak osobiście wygłosił specjalny referat na ten temat stwierdzając m. in.: „... Dzień Kobiet szczególnie w tym roku nabiera wybitnego znaczenia z uwagi na zakusy imperialistów-anglosasów na pokój światowy, dlatego też dzień ten będzie przede wszystkim hasłem do zdecydowanej walki o pokój na świecie...”⁶².

Podane wyżej przykłady nie wyczerpują całości – kreowania przez starostów uroczystości związanych wprost lub pośrednio z władzą komunistyczną. Równocześnie bowiem z popieraniem takich rocznic, starostowie zakazywali czczenia wydarzeń, których faktycznego wpływu na polską państwowość nie sposób przecenić. I tak w całym regionie były zakazane obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja⁶³ czy święta narodowego 11 listopada⁶⁴.

Starostowie byli również zaangażowani w infiltrację organizowanych przez Kościół uroczystości religijnych. Współpracowali nawet w tym temacie z urzędami bezpieczeństwa. Np. Starosta łęczycki relacjonując przebieg misji w Łęczycy w piśmie do UW w Łodzi napisał m. in.: „... o ile mi wiadomo, na misjach tylko raz było powiedziane: komuniści nie wstydzą się czerwonych krawatów [...] a katolicy wstydzą się noszenia krzyżyka na piersi i pod kościołem

czapki nie zdejmują [...] jest mi wiadomym, że funkcjonariusze służby bezpieczeństwa byli obecni na prelekcjach...”⁶⁵.

Starostowie dokonywali również wyjazdów w teren, a jeśli podczas swojej inspekcji zauważyli w działaniach lokalnej społeczności odstępstwa od ogólnej polityki rządu komunistycznego, informowali o tym niezwłocznie odpowiednie urzędy. I tak, tenże sam starosta łęczycki we wrześniu 1947 r. wziął udział w ognisku harcerskim zorganizowanym w Poddębicach, a ponieważ repertuar niektórych deklamacji wg jego oceny nie był odpowiedni nakazał ich przerwanie, a o

incydencie niezwłocznie powiadomił PUBP. Za sugerował również, aby opiekunem harcerstwa zainteresowano się bliżej⁶⁶.

Z powyższych przykładów wynika, że działalność polityczna była istotną dziedziną działalności starostów. Ponieważ podejmowane przez nich kroki były inspirowane przez władze nadzórne, trzeba stwierdzić, że zaangażowanie administracji państwowej w walkę po stronie władzy komunistycznej niewątpliwie odegrało istotną rolę w umacnianiu tejże władzy. Nie było to rzeczą dziwną zważywszy na sposób, w jaki ją powołano.

Przypisy

- ¹ APP-OŁ, Akta m. Łęczycy, księga protokołów posiedzeń MRN, sygn. 18: protokół nr VI z plenarnego posiedzenia odbytego 23 V 1950 r., sprawozdanie z wykonanych remontów budynków za 1949 r.
- ² Tamże, SP-Ł, ROrg., sygn. 38: zestawienie szkód wojennych z terenu powiatu łęczyckiego, teren “m. Łęczycy, brak daty, przypuszczalnie V 1945 r.
- ³ Tamże, R Odb., sygn. 191, pismo Starostwa Powiatowego w Łęczycy do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi “z 24 IV 1945 r.
- ⁴ Tamże, ROrg., sygn. 11: pismo starosty powiatowego S. Kwapiśza do wojewody łódzkiego z 30 VII 1945 r.
- ⁵ Tamże, sygn. 13: pismo przełożonego klasztoru O.O. Bernardynów do starosty łęczyckiego z 23 VII 1949r.; wynika z niego, że umowa o wynajem owych pomieszczeń została zawarta 10 X 1947 r.
- ⁶ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń powiatowych rad narodowych, sygn. 17: protokół zgromadzenia PRN w Kutnie odbytego 22 II 1945 r.
- ⁷ Tamże, sygn. 17: protokół nr 3 z posiedzenia PRN w Kutnie odbytego w dniu 3-ego marca 1945 r. o godz. 11⁰⁰ w Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie.
- ⁸ Tamże, sygn. 6: protokół nr 10 z posiedzenia PRN w Brzezinach odbytego 5 XII 1945 r.
- ⁹ APPT-OTM, Akta gminy Gałkówki, korespondencja Zarządu Gminnego, sygn. 19: pismo pełnomocnika Tymczasowego Rządu RP do Tymczasowych Przełożonych miast i gmin z 30 I 1945 r.
- ¹⁰ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły kontroli wydziałów powiatowych, sygn. 307: protokół z kontroli Wydziału Powiatowego PRN w Brzezinach odbytej w dniach 13–25 VIII 1948 r., tamże WRN-Ł, protokoły posiedzeń powiatowych rad narodowych, sygn. 6: sprawozdanie PRN w Brzezinach za czas od 1 VIII do 30 IX 1945 r.
- ¹¹ O wielkości tych strat świadczą dane krajowe, spośród osób, które w okresie II Rzeczypospolitej uzyskały wyższe wykształcenie, zginęło podczas wojny 37,5%, a średnie 30%, zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy 1943–1948*, Poznań 1990, s. 78.
- ¹² S. Zawadzki, J. Hessel, H. Wolińska, *Rola PPR w budowie aparatu państwowego Polski Ludowej, [...] PPR w walce o niepodległość i władzę ludu*. Materiały sesji naukowej poświęconej XX rocznicy powstania PPR obradującej w Warszawie 14–15 czerwca 1942 r., Warszawa 1963, s. 112–113.
- ¹³ APP-OŁ, Akta gminy Topola, zarządzanie administracyjne, sygn. 77: pismo starosty łęczyckiego B. Geragi do zarządów gmin z 14 II 1945 r.
- ¹⁴ Tamże, SP-Ł ROrg., bez sygn., pismo pt. „Ankieta dla Urzędów Administracji Państwowej, Samorządowej i Ubezpieczeniowej” z 31 XII 1946 r.
- ¹⁵ Tamże, sygn. 12: pismo starosty łęczyckiego do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Inspektorat Kontroli Wewnętrznej z 20 II 1946 r.
- ¹⁶ APP-OŁ, SP-Ł, ROrg., sygn. 3: pismo wojewody łódzkiego do starostów powiatowych z 23 IV 1945 r., oznaczone napisem „Poufne”.
- ¹⁷ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń powiatowych rad narodowych, sygn. 6: protokół nr 7 z posiedzenia PRN w Brzezinach odbytego 30 V 1945 r.
- ¹⁸ Tamże, KP PPR-Brz., S, sygn. 2/V/3: protokół z 16-ego posiedzenia Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, odbytego 31 VII 1946 r.
- ¹⁹ APP-OŁ, SP-Ł, ROrg., sygn. 11: pismo wojewody łódzkiego do starostów i prezydentów miast “z 18 VIII 1945 r., pisze on w nim m.in.: „... stwierdziłem, że w czasie godzin urzędowania pracownicy oddalają się z biur często po to, aby korzystać z zaproszenia na libacje w restauracjach [...] stronniczość “w wydanych decyzjach podyktowana przyjacielskimi stosunkami lub nawet okupowana wódką musi być “z całą bezwzględnością tępiąca...”.
- ²⁰ AP-Ł, WRN-Ł, kontrole w WRN i innych jednostkach, sygn. 272: sprawozdanie insp. Józefa Połubskiego “z kontroli Wydziału Powiatowego PRN w Brzezinach odbytej 9 IX 1947 r.
- ²¹ Tamże, UWŁ-Ł, W Og., sygn. 150: wykaz pracowników Starostwa Powiatowego Brzezińskiego, stan na dzień 1 III 1949 r.
- ²² Tamże, KW PPR-Ł, W Adm.–Sam., sygn. 1/XII/23: wykaz członków PPR zajmujących stanowiska prezydentów, wiceprezydentów, starostów, burmistrzów na terenie woj. Łódzkiego za 1946 r.
- ²³ AP-Ł, UWŁ-Ł, W Og., sygn. 152: protokół zdawczo-odbiorczy starostwa kutnowskiego z 30 VI 1949 r.
- ²⁴ APPT-OTM, SP-Brz., sprawozdania starosty, sygn. 70: sprawozdanie starosty brzezińskiego z 20 IV 1945 r.
- ²⁵ APP-Ł-OŁ, SP-Ł, Org., sygn. 10: program szkolenia pracowników Starostwa Powiatowego w Łęczycy z I kw. 1946 r.
- ²⁶ Tamże, sygn. 45: pismo wojewody łódzkiego J. Dąb-Kociota do starostów powiatowych z 15 V 1946 r.
- ²⁷ AP-, UWŁ-Ł, W Sam., sygn. 519: protokół nr 53 z posiedzenia Wydziału Powiatowego PRN w Kutnie odbytego 18 II 1948 r.
- ²⁸ APP-OŁ, SP-Ł, ROrg., sygn. 10: protokół z ukonstytuowania się Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej przy Starostwie Łęczyckim, data niewyraźna, 1949 r.
- ²⁹ APP-OŁ, Akta m. Łęczycy, rejestracja szkód wojennych, sygn. 107: ogłoszenie burmistrza W. Czerwińskiego z 22 X 1945 r. informujące o rejestracji szkód wojennych.
- ³⁰ AP-Ł, KW PPR-Ł, WR, sygn. 1/VIII/9-10: sprawozdanie instruktora rolnego KP PPR w Łęczycy za IX 1946 r., sporządzone 3 X 1946 r.
- ³¹ Tamże, sprawozdanie instruktora rolnego KP PPR w brzezinach za III 1946 r., sporządzone 2 IV 1946 r.
- ³² APP-OŁ, SP-Ł, Rod., sygn. 191: pismo naczelnika Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi do starosty łęczyckiego z dnia 30 XI 1945 r.
- ³³ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń powiatowych rad narodowych, sygn. 18: protokół nr XXI z posiedzenia PRN w Kutnie odbytego 28 VI 1946 r.
- ³⁴ APPT-OTM, Akta gm. Biała, sprawy odbudowy, sygn. 65: pismo starosty brzezińskiego do zarządów gmin z XI 1946 r., brak dokładnej daty.
- ³⁵ Tamże, sygn. 65: pismo starosty brzezińskiego do zarządów gmin z 16 XII 1946 r. podpisane przez architekta powiatowego inż. S. Kempnińskiego.
- ³⁶ APP-OŁ, SP-Ł, Rod., sygn. 191: pismo naczelnika Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi do starosty łęczyckiego z dnia 30 XI 1945 r.
- ³⁷ Tamże, ROg, sygn. 11: pismo starosty łęczyckiego z 21 IV 1947 r. skierowane do dowódcy 7 Pułku Lotniczego w Łęczycy.
- ³⁸ Tamże, ROdb., sygn. 191: pismo wojewody łódzkiego do starosty łęczyckiego z 15 IX 1945 r.
- ³⁹ AP-Ł, WRN, protokoły posiedzeń powiatowych rad narodowych,

- sygn. 28: protokół nr 21 z posiedzenia PRN w Łęczycy odbytego 30 IX 1946 r.
- ⁴⁰ Tamże, WRN-Ł, protokoły posiedzeń prezydiów powiatowych rad narodowych, sygn. 176: sprawozdanie z działalności starostwa łęczyckiego za III 1945 r.
- ⁴¹ APP-OTM, SP-Brz., sprawozdania starosty, sygn. 70: sprawozdanie starosty brzezińskiego z 20 IV 1945 r.
- ⁴² AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń prezydiów powiatowych rad narodowych, sygn. 176: sprawozdanie sytuacyjne starosty łęczyckiego za okres 20–30 V 1945 r., z 4 VI 1945 r.
- ⁴³ Tamże, sygn. 176: sprawozdanie starosty łęczyckiego za czerwiec 1945 r.
- ⁴⁴ Był to problem ogólnopolski, o przypadkowości dobieranych ludzi świadczy fakt, że udział w strajku szewców w 1936 r. był wystarczającym powodem zostania milicjantem, zob. szerzej P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 53.
- ⁴⁵ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń prezydiów powiatowych rad narodowych, sygn. 156: protokół nr 8 z posiedzenia Prezydium PRN w Brzezinach odbytego 16 VIII 1945 r.
- ⁴⁶ Tamże, KP PPR-Bz., WOrg., sygn. 2/VI/9: list Cieślaka do KP PPR w Brzezinach z czerwca 1945 r., brak dokładnej daty.
- ⁴⁷ Tamże, KP PPR-Brz., S, sygn. 2/V/2: pismo KM PPR w Koluśkach do KP PPR w Brzezinach z lipca 1945 r., brak dokładnej daty.
- ⁴⁸ Tamże, WRN-Ł, protokoły posiedzeń prezydiów powiatowych rad narodowych, sygn. 176: protokół nr 4 posiedzenia Prezydium PRN w Kutnie odbytego dnia 25 III 1945 r. w lokalu Rady o godz. 11⁰⁰ m. 30.
- ⁴⁹ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń prezydiów powiatowych rad narodowych, sygn. 176: protokół a odprawy przewodniczących miejskich i gminnych rad narodowych odbytej 7 XII 1945 r.
- ⁵⁰ APP-OŁ, SP-Ł, ROg., sygn. 15: pismo starosty łęczyckiego do wojewody łódzkiego z 18 XI 1947 r. opatrzone klauzulą „Ścisłe poufne”; temat wzajemnych relacji pomiędzy administracją państwową „a organizacjami MO był bardzo złożony, zob. szerzej P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003, s. 44–50.
- ⁵¹ AP-Ł, KP PPR-Ł, S, sygn. 8: protokół z posiedzenia Komisji Międzypartyjnej odbytego w dniu 19 XII 1945 r.
- ⁵² APPT-OTM, Akta gminy Biata, ROg.-Org., sygn. 127: protokół zebrania administracyjnego wójtów, burmistrzów i sekretarzy odbytego 8 I 1949 r.
- ⁵³ Tamże, Akta miasta Stryków, ROg.-Org., sygn. 39: pismo starosty brzezińskiego do zarządów gmin i miast „z 4 V 1945 r.
- ⁵⁴ APP-OŁ, SP-Ł, ROg., sygn. 1: pismo starosty łęczyckiego do wójtów z 26 IV 1945 r.
- ⁵⁵ Tamże, sygn. 4: zarządzenie zastępcy kierownika ds. polityczno-wychowawczych por. Trzeszowskiego skierowane do wójtów z dnia 25 IX 1945 r.
- ⁵⁶ AP-Ł, UWŁ-Ł, WOrg., sygn. 134: sprawozdanie starosty łęczyckiego za okres od 1 IV do 31 VI 1947 r.
- ⁵⁷ APP-OŁ, SP-Ł, ROg., sygn. 31: pismo starosty łęczyckiego do radiowęzła z 21 VIII 1947 r., napisano w nim: „... w związku z pięcioletnią rocznicą śmierci S. Duboisa zezwalam na wygłoszenie na ten temat prelekcji wg załączonego wzoru...”.
- ⁵⁸ APPT-OTM, Akta gminy Biata, sprawy poruczone, sygn. 123: pismo starosty brzezińskiego do wójtów i burmistrzów z 6 VII 1947 r.
- ⁵⁹ Tamże, Akta miasta Strykowa, kontrole wewnętrzne, sygn. 201: protokół z posiedzenia wójtów, burmistrzów i sekretarzy powiatu brzezińskiego odbytego 4 XII 1949 r.
- ⁶⁰ AP-Ł, WRN-Ł, protokoły posiedzeń prezydiów powiatowych rad narodowych, sygn. 168: protokół nr 22 z posiedzenia Prezydium PRN w Kutnie i Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych odbytego 4 IV 1946 r.; sposób obchodzenia 1 Maja zob. P. Sowiński, *Komunistyczne święto. Obchody 1 Maja w latach 1948–1954*, Warszawa 2000.
- ⁶¹ APPT-OTM, Akta gminy Biata, bezpieczeństwo i porządek publiczny, sygn. 143: pismo starosty brzezińskiego do zarządów gminnych z 16 I 1949 r.
- ⁶² AP-Ł, UWŁ-Ł, W Sam., sygn. 520: protokół nr 3 z posiedzenia Wydziału Powiatowego PRN w Kutnie odbytego 8 III 1949 r.
- ⁶³ APPT-OTM, Akta gminy Biata, bezpieczeństwo i porządek publiczny, sygn. 28: pismo starosty brzezińskiego z 2 V 1946 r. skierowane do zarządów gmin.
- ⁶⁴ APP-OŁ, SP-Ł, ROg., sygn. 11: pismo UW w Łodzi, Wydział Społ.-Polit. „Do starostów powiatowych” sporządzone 10 XI 1945 r.
- ⁶⁵ Tamże, sygn. 15: pismo starosty łęczyckiego Z. Ołasika do naczelnika Wydziału Społ.-Polit. UW w Łodzi z 9 X 1947 r.
- ⁶⁶ APP-OŁ, SP-Ł, ROg., sygn. 15: pismo starosty łęczyckiego do PUBP w Łęczycy z 30 IX 1947 r.

MAIN DIRECTIONS OF OPERATION OF COMPLEX NATIONAL ADMINISTRATION OF THE FIRST INSTANCE IN POVIATS OF BRZEZINY, KUTNO AND ŁĘCZYCA IN THE PERIOD 1945–1950.

Summary

One of the basic tasks, which national administration of the first instance had to face in the post-war period, was estimating the damages caused by German occupant and then repairing them gradually. Apart from that, a number of actions were taken in order to organise national administrative structures. People engaged in propaganda operations aiming at reinforcing the communist dominion.

KORUPCJA I PRZESTĘPSTWA GOSPODARCZE W OPINII MIESZKAŃCÓW PŁOCKA

Abstract

Badanie dotyczyło niezwykle ważnego i aktualnego problemu jakim jest korupcja. W osobistym odczuciu respondentów korupcja jest problemem społecznym. Taką opinię zadeklarowało aż 70% respondentów. Najważniejszym źródłem korupcji są: przyzwolenie społeczne 65% wskazań, niskie zarobki urzędników 67%, niejasność przepisów i regulacji prawnych.

Słowa kluczowe: korupcja, Płock

„Człowiek, który dla interesu poświęca swój honor, traci i swój honor, i swój interes”.

Wprowadzenie

Przytoczone wyżej słowa Michela de Montaigne, francuskiego pisarza, filozofa i humanisty żyjącego w XVI wieku aktualne są również dziś i stanowią przestrożę dla wszystkich. Korupcja nie tylko w Polsce ale i w całej Unii Europejskiej jest poważnym problemem. Dzień 9 grudnia został ustanowiony przez ONZ Międzynarodowym Dniem Walki z Korupcją. Międzynarodowa Konwencja Cywilnoprawna o Korupcji podaje następującą definicję korupcji. Jest to: „żądanie, proponowanie, wręczenie lub przyjmowanie, bezpośrednio lub pośrednio, łapówki lub jakiegokolwiek innej nienależnej korzyści lub jej obietnicy, które wypacza prawidłowe wykonywanie jakiegokolwiek obowiązku lub zachowanie wymagane od osoby otrzymującej łapówkę, nienależną korzyść lub jej obietnicę” (art. 2). Konwencja ta została podpisana przez Polskę. Analitycy zajmujący się tym problemem uważają że, problemy gospodarcze są katalizatorem korupcji, a koszty gospodarcze korupcji w całej Unii wynoszą około 1% PKB.

Autorka artykułu szukała odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy korupcja jest problemem społecznym?
2. Jakie są główne źródła wręczania łapówek?
3. Najczęstszy powód wręczania łapówek?
4. Jakie są główne przyczyny przyjmowania łapówek?
5. Jaka część osób kiedykolwiek „wręczała” łapówkę?
6. Jaka część osób kiedykolwiek „otrzymała” łapówkę?
7. Czy istnieją możliwości ograniczenia korupcji?

Badaniem objęto respondentów z miasta Płocka. W badaniu wzięło udział 130 losowo wybranych dorosłych osób, zameldowanych na stałe w Płocku. Zagadnienie korupcji jest problemem złożonym i wieloaspektowym, w niniejszej

pracy przedstawione zostały najważniejsze wyniki z badań.

1. Pojęcie korupcji

Corruptio z łac. oznacza zepsucie, przekupstwo, sprzedajność. Bank Światowy definiuje korupcję jako: „nadużywanie stanowisk publicznych dla osiągnięcia prywatnych korzyści”.

Opracowania Najwyższej Izby Kontroli wyróżniają:

- korupcję w urzędzie,
- korupcję polityczną,
- korupcję gospodarczą.

Zjawisko korupcji należy traktować w trzech aspektach:

1. Problem społeczny – wiąże się z destrukcją społecznego zaufania,
2. Problem polityczny – niszczy wiarę w sens demokratycznego uczestnictwa,
3. Problem ekonomiczny – przyczynia się do poważnych strat w gospodarce¹.

Korupcja głęboko przenika w struktury państwa, gospodarkę, organy kontroli i ścigania karnego a w konsekwencji powoduje rozkład systemów funkcjonowania państwa i społeczeństwa, deformuje procesy wolnej konkurencji w gospodarce oraz staje się istotną barierą rozwoju gospodarczego².

Zgodnie z informacją podaną przez Komendę Główną Policji najczęściej spotykanymi działaniami o charakterze korupcyjnym są:

- przekupstwo (łapownictwo),
- nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków,
- wykorzystywanie środków budżetowych i majątku publicznego do celów prywatnych lub osobistych korzyści,
- płatna protekcja,
- handel wpływami, np. poparcie w wyborach

- lub finansowanie partii politycznej w zamian za zdobycie wpływów,
- nieprawidłowości dotyczące zamówień publicznych, kontraktów, koncesji czy decyzji sądów,
- uchylanie się przed obowiązkiem celnym, podatkowym,
- świadome, niezgodne z prawem dysponowanie środkami z budżetu państwa i majątkiem, który jest dobrem publicznym,
- faworyzowanie,
- nepotyzm³.

Możliwości zaistnienia korupcji są bardzo rozległe. Przesłębstwa korupcyjne występują najczęściej w tych sferach działalności publicznej, gdzie podejmowane są decyzje gospodarcze i administracyjne.

2. Przeciwdziałanie i zwalczanie korupcji

Przeciwdziałanie i zwalczanie korupcji w Polsce podobnie jak i w innych krajach nie jest w gestii jednej instytucji. Zadania w tym zakresie realizują:

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- Ministerstwo Finansów i organy kontroli skarbowej,
- Prokuratura,
- Policja,
- Straż Graniczna,
- NIK.

W 2006 roku powstało Centralne Biuro Antykorupcyjne – wyspecjalizowany urząd do walki z korupcją, posiadający bardzo szerokie uprawnienia dochodzeniowo–śledcze.

W strukturach Policji przestępczość korupcyjna jest rozpoznawana i ścigana przez służbę do walki z przestępczością gospodarczą w komen-
dach wojewódzkich i powiatowych, w których funkcjonują wydziały lub sekcje. Policja jest podstawową formacją zajmującą się przestępstwami korupcji. W związku z narastającym zjawiskiem korupcji powołano przy Komendach Wojewódzkich specjalne wydziały do walki z tego rodzaju przestępstwami. Odpowiednią dla Płocka jednostką jest Wydział do walki z korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu.

Ściganiem przestępstw dotyczących przestępstw gospodarczych oraz ściganiem sprawców w Płocku zajmuje się Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Do zadań Wydziału należy między innymi:

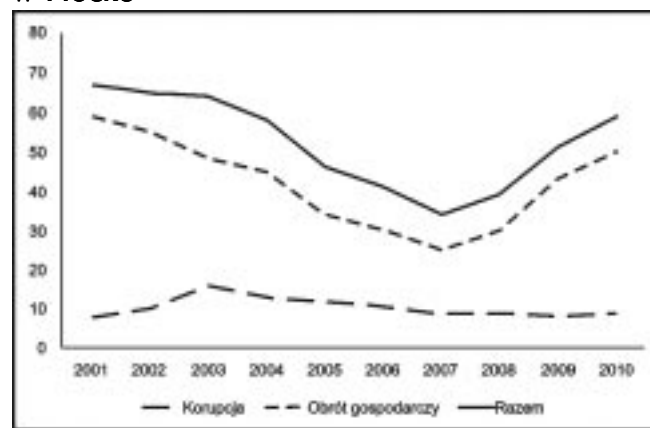
- rozpoznawanie, ujawnianie i ściganie sprawców przestępstw gospodarczych; wykonanie czynności operacyjno–rozpoznawczych i dochodzeniowo–śledczych prowadzących do wykrycia sprawców tych przestępstw i zebrania materiału dowodowego potwierdzającego ich udział w przestępstwie,
- monitorowanie i rozpoznawanie nowych me-

- chanizmów przestępczego działania o charakterze gospodarczym oraz powiązań zjawisk korupcyjnych ze strukturami państwa i organizacjami samorządowymi,
- inspirowanie i zlecenie działań profilaktyczno–kontrolnych i współdziałanie w tym zakresie min. z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Najwyższą Izłą Kontroli, Państwową Inspekcją Pracy.

W strukturze organizacyjnej Komendy Miejskiej w Płocku w ostatnich latach przeprowadzono reorganizację w wyniku której doszło do wyodrębnienia specjalnej komórki zajmującej się przestępstwami gospodarczymi. Skład osobowy tego wydziału został zwiększony.

Na poniższym wykresie przedstawiono liczbę przestępstw gospodarczych z podziałem na przestępstwa korupcji i obrotu gospodarczego w latach 2001–2010.

Wykres. 1 Liczba przestępstw gospodarczych w Płocku



Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Płocku

Tabela 1. Dynamika przestępstw gospodarczych w Płocku

Rok	Liczba przestępstw gospodarczych	Indeksy jednopodstawowe 2001 r. = 100%	Indeksy łańcuchowe
2001	66	100%	-
2002	65	98%	98%
2003	64	97%	98%
2004	58	88%	91%
2005	46	70%	79%
2006	41	62%	89%
2007	34	52%	83%
2008	39	59%	115%
2009	51	77%	131%
2010	59	89%	116%

Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Płocku

Analiza wykresu pozwala stwierdzić, że od roku 2007 obserwujemy niepokojące zjawisko

wzrostu ilości przestępstw gospodarczych.

W tabeli zawarto analizę dynamiki przestępstw gospodarczych przeprowadzoną za pomocą indeksów indywidualnych.

Jeżeli za podstawę porównania przyjmujemy rok 2001, to można zauważyć spadek przestępstw. Przy czym najwyższy spadek obserwujemy w roku 2007 wyniósł on 48%, a najmniejszy w 2002 roku, kiedy to liczba zanotowanych przestępstw gospodarczych zmniejszyła się o 2%.

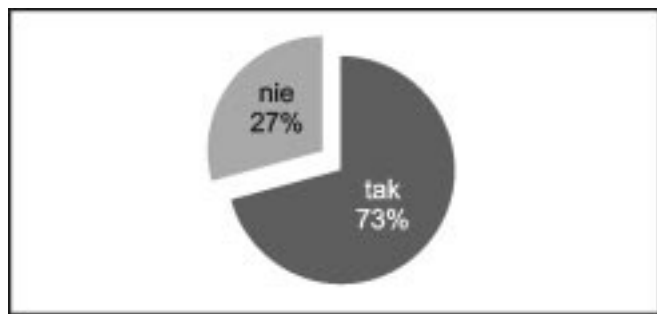
Jeżeli natomiast porównanie będzie dotyczyło roku poprzedniego, to możemy wyróżnić dwa podokresy: wzrostu i spadku. Do roku 2007 liczba przestępstw gospodarczych z roku na rok zmniejszała się, przy czym największy spadek miał miejsce w roku 2005 i wyniósł 21%, a najmniejszy spadek w latach 2002 i 2003 i wyniósł 2%. Średnie tempo zmian w latach 2002–2007 wyniosło 89,5% co oznacza, że w omawianym okresie średnioroczny spadek przestępczości gospodarczej wyniósł 10,5%.

Od roku 2007 niestety obserwujemy wzrost liczby przestępstw, największy wzrost miał miejsce w 2009 wyniósł 31% w stosunku do roku poprzedniego. Średnie tempo zmian w latach 2007–2010 wyniosło 120,1% co oznacza, że w omawianym okresie średnioroczny wzrost przestępczości gospodarczej wyniósł 20,1%. Jest to zjawisko bardzo niepokojące.

3. Problem korupcji w świetle badań

W pierwszym pytaniu ankiety zapytano badanych "Czy korupcja jest problemem społecznym". Opinie respondentów, ilustruje wykres 2.

Wykres 2. Czy korupcja jest problemem społecznym

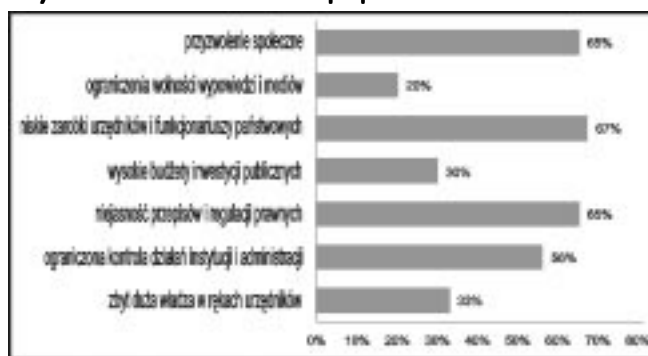


Źródło: Opracowanie własne

W osobistym odczuciu respondentów korupcja jest problemem społecznym. Taką opinię zadeklarowało aż 70% respondentów.

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło głównych przyczyn wręczania łapówek. Podano siedem możliwych wariantów odpowiedzi. Respondenci mieli możliwość zaznaczenia więcej niż jednej odpowiedzi, dlatego wyniki nie sumują się do 100. Według ankietowanych najważniejszym źródłem korupcji jest: przyzwolenie społeczne 65% wskazań, niskie zarobki urzędników 67%, niejasność przepisów i regulacji prawnych.

Wykres 3. Źródła korupcji

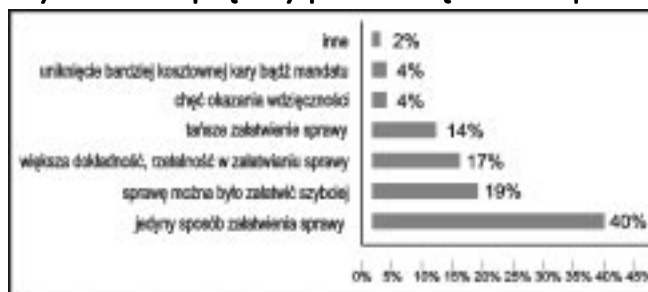


Źródło: Opracowanie własne

Najmniej istotne czynniki to ograniczenia wolności wypowiedzi i mediów oraz wysokie budżety inwestycji publicznych.

Kolejne pytanie dotyczyło najczęstszych powodów wręczania łapówek.

Wykres 4. Najczęstszy powód wręczania łapówek

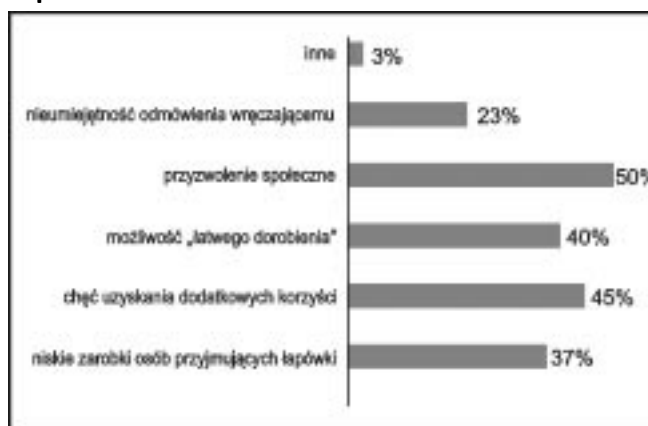


Źródło: Opracowanie własne

Okazuje się iż głównym powodem wręczania łapówki jest przeświadczenie respondentów, iż jest to jedyna metoda na załatwienie sprawy.

Kolejną kwestią było zidentyfikowanie głównych przyczyn przyjmowania łapówek.

Wykres 5. Główne przyczyny przyjmowania łapówek

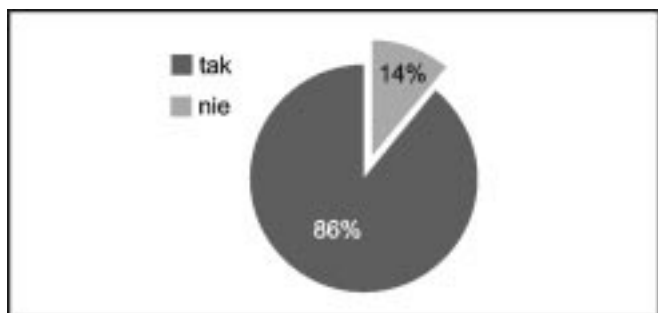


Źródło: Opracowanie własne

Wyniki badań wskazują iż główne przyczyny przyjmowania łapówek to: przyzwolenie społeczne (50% wskazań) oraz chęć uzyskania dodatkowych korzyści (45% wskazań) i możliwość łatwego dorobienia (40% wskazań).

Respondentom zadano pytanie, czy znają osobiście kogoś, kto wręczał łapówkę.

Wykres 6. Odsetek osób, które wręczały łapówkę

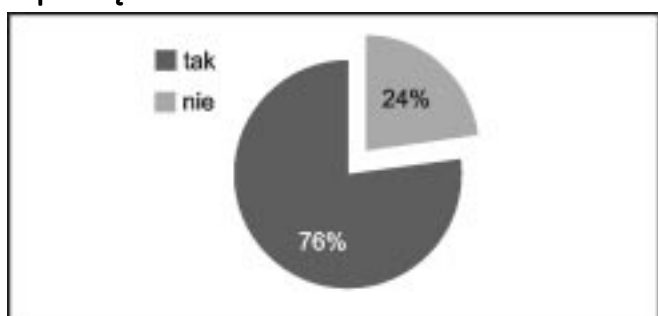


Źródło: Opracowanie własne

Procent respondentów, którzy znają osoby wręczające łapówki wynosi 14%.

Zapytano ponadto ankietowanych, czy kiedykolwiek otrzymali korzyść materialną.

Wykres 7. Odsetek osób, które otrzymały łapówkę

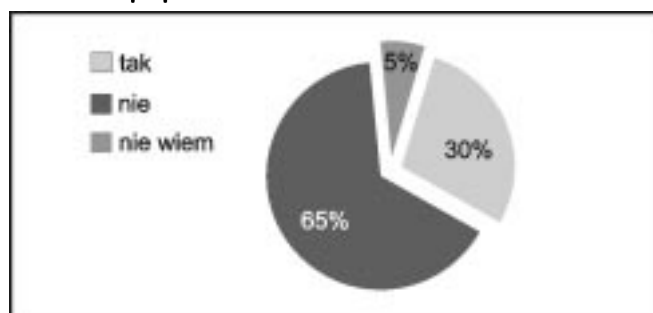


Źródło: Opracowanie własne

Do otrzymania łapówki przyznało się 24% ankietowanych.

W ostatnim pytaniu zapytano respondentów czy istnieją możliwości ograniczenia korupcji.

Wykres 8. Czy istnieją możliwości ograniczenia korupcji



Źródło: Opracowanie własne

Odpowiedzi respondentów nie są optymistyczne, 65% uważa że brak jest możliwości ograniczenia korupcji.

4. Zakończenie

Wyniki badań przeprowadzone wśród mieszkańców miasta Płocka, umożliwiając sformułowanie kilku ważnych wniosków dotyczących zjawiska korupcji a mianowicie:

1. W osobistym odczuciu respondentów korupcja jest problemem społecznym. Taką opinię zadeklarowało aż 70% respondentów.
2. Według ankietowanych najważniejszym źródłem korupcji jest: przyzwolenie społeczne 65% wskazań, niskie zarobki urzędników 67%, niejasność przepisów i regulacji prawnych.
3. Głównym powodem wręczania łapówki jest przeświadczenie respondentów, iż jest to jedyna metoda na załatwienie sprawy 40% wskazań.
4. Główne przyczyny przyjmowania łapówek to: przyzwolenie społeczne (50% wskazań) oraz chęć uzyskania dodatkowych korzyści (45% wskazań) i możliwość łatwego dorobienia (40% wskazań).
5. Do otrzymania łapówki przyznało się 24% ankietowanych. Procent respondentów, którzy znają osoby wręczające łapówki wynosi 14%
6. Odpowiedzi respondentów nie są optymistyczne, 65% uważa że brak jest możliwości ograniczenia korupcji.

Bibliografia

1. Wierzbicka A., *Ograniczenia antykorupcyjne w samorządzie terytorialnym*, Oficyna „Wolters Kluwer Polska”, Warszawa 2008.
2. red. Bielecki Z., Zajder M., *Korupcja*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2004.
3. Iyer N., Samociuk M., *Defraudacja i korupcja: Zapobieganie i wykrywanie*, PWN Warszawa 2007.
4. www.policja.pl

Przypisy

- ¹ A. Wierzbicka, *Ograniczenia antykorupcyjne w samorządzie terytorialnym*, Oficyna „Wolters Kluwer Polska”, Warszawa 2008, s. 11
- ² Z. Bielecki, M. Zajder, *Wstęp* [w:] red. Z. Bielecki, M. Zajder, *Korupcja*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2004, s. 7
- ³ www.policja.pl (10.03.2012)

CORRUPTION IN THE OPINION OF THE INHABITANTS OF PŁOCK

Summary

The study among the inhabitants of Płock concerns the extremely important and real problem of corruption. The results enabled the formulation of several important conclusions: in the personal opinion of the respondents corruption is a social problem. The most important source of corruption: social acceptance 65% of responses, the low salaries 67%, unclear laws and regulations.

PROFESOR NORMAN DAVIES GOŚCIEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

10 lutego 2012 r. na zaproszenie Towarzystwa Naukowego Płockiego przybył do Płocka prof. Norman Davies, znany angielski historyk specjalizujący się w dziejach Polski.

W przeddzień wizyty w Płocku, 9 lutego 2012 r. na Zamku Królewskim w Warszawie prof. N. Davies odebrał prestiżową Nagrodę im. prof. Aleksandra Gieysztora ufundowaną przez Fundację Kronenberga. Kapituła wyróżniła prof. Daviesa za całokształt działalności upowszechniającej polskie dziedzictwo kulturowe za granicą, a także za wnikliwe i krytyczne badania, w których wykazał związki dziedzictwa kulturowego Polski z dziedzictwem całego kontynentu.

Głównym punktem w programie wizyty był wykład, jaki wygłosił w Sali konferencyjnej im. M. i A. Macieszów w siedzibie TNP. Temat wykładu – *Zaginione królestwa* – to zarazem tytuł ostatniej książki N. Daviesa, która ukazała się w 2010 r. Wydawca, krakowskie Wydawnictwo Znak dostarczyło książki, które przed wykładem można było zakupić na miejscu. Chętnych nie brakowało, choć wielu czytelników prof. Daviesa przybyło na spotkanie z własnymi egzemplarzami jego książek. Jak się bowiem okazało historyk ma w Płocku liczne grono odbiorców, którzy nie mogli przegapić okazji udziału w spotkaniu i osobistego kontaktu z profesorem. Gmach Towarzystwa pękał w szwach.

Długo przed godziną 17⁰⁰, na którą zaplanowano wykład, zaczęła przybywać publiczność szybko zapełniająca salę konferencyjną. Zajętych zostało nie tylko blisko 150 krzesel, zainteresowani stojąc, wykorzystywali każdą wolną przestrzeń, kilka osób przysiadło nawet na podłodze, tuż przy stoliku prelegenta.



Sala konferencyjna TNP wypełniona po brzegi publicznością przybyłą na spotkanie z Normanem Daviesem



Prof. Norman Davies wygłasza wykład w sali konferencyjnej Towarzystwa Naukowego Płockiego

Bohatera spotkania powitał gospodarz, prezes TNP Zbigniew Kruszewski. Potem głos zabrał N. Davies. Na wstępie podkreślił, że jego zdaniem historia to największa dyscyplina naukowa, bo wszystkie pozostałe gałęzie wiedzy,



Norman Davies złożył wpis na egzemplarzu książki *Zaginione królestwa* znajdującej się w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich



W katedrze dla Normana Daviesa zaśpiewał chór Pueri Cantores Plocenses

oprócz tego, że zajmują się czymś innym, też mają swoją historię. Zatem wiele jest pól badań w obszarze historii i dlatego konieczna jest selekcja. W książce *Zaginione królestwa* autor skupił się na dziejach państw, często imperiów, które przestały istnieć, jak np. Wielkie Księstwo Litewskie czy Królestwo Aragonii. Było jednak ich zbyt wiele, by wszystkie omówić podczas jednego spotkania autorskiego. Będąc w Płocku historyk postanowił opowiedzieć o Prusach, bowiem losy tego państwa powiązane były z Mazowszem i Płockiem, głównie za sprawą księcia Konrada Mazowieckiego. On to bowiem sprowadził Krzyżaków, którzy podporządkowali żyjące w Prusach ludy pogańskie i wprowadzili tam chrześcijaństwo. Był to drugi okres w historii Prus spośród dziewięciu, jakie prof. Davies wyróżnił i omówił podczas spotkania w TNP.

Po wykładzie kilka osób spośród publiczności miało możliwość zadania pytania prelegentowi.

Pytano o „zaginione królestwa”, które nie znalazły wiele miejsca w książce, np. o Wikingów, ale także o Żydów i państwo Izrael. Podejmowano również inne zagadnienia historyczne, jak powstanie warszawskie, które było tematem znanej książki N. Daviesa czy stan wojenny. Padło również pytanie dotyczące przyszłości Unii Europejskiej. Odpowiadając zaś na ostatnie pytanie - czy pisząc kolejną książkę o Polsce, poczuł, że już myśli jak Polak - prof. Davies przyznał szczerze i z uśmiechem, że do tego potrzebne byłoby 1000 lat, a nie 40, które on poświęcił Polsce.

Spotkanie zakończył prezes TNP Z. Kruszewski dziękując N. Daviesowi za wizytę i wykład. Wręczył gościowi kilka publikacji Towarzystwa o tematyce historycznej, wyrażając nadzieję, że może kiedyś posłużą profesorowi w jego pracy nad badaniem polskich dziejów. Następnie zaprosił wszystkich zainteresowanych do osobistego kontaktu z prof. Daviesem. Chętnych nie brakowało i szybko



Przed wykładem Norman Davies (z lewej) odbył spacer po Wzgórzach Tumskim. Na zdjęciu w towarzystwie prezesa TNP Zbigniewa Kruszewskiego (z prawej) i wiceprezesa TNP ks. Michała M. Grzybowskiego (w środku)



Norman Davies (z lewej) składa autograf w książce pamiątkowej Towarzystwa. Obok prezes TNP Zbigniew Kruszewski



Po wykładzie ustawiła się długa kolejka czytelników, którzy chcieli otrzymać autograf Normana Daviesa

uformowała się długa kolejka po autograf znanego historyka. Składanie wpisów w książkach i krótkie rozmowy z czytelnikami zajęły profesorowi niemal tyle samo czasu co jego wykład.

Spotkanie z publicznością wieńczyło kilkudziesięciny pobyt N. Daviesa w Płocku.

Do naszego miasta profesor przybył z Warszawy około godziny 15⁰⁰. W gronie Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego prof. Davies zjadł obiad w pobliskiej restauracji, po czym wszyscy odbyli wspólny spacer po Wzgórzu Tumskim. Z wysokiej płockiej skarpy historyk podziwiał widok Wisły, zatrzymał się przy pomniku ławeczce Jakuba Chojnackiego, dawnego wieloletniego prezesa TNP. Odwiedził również bazylikę katedralną, której historię przybliżył mu ks. prof. Michał M. Grzybowski, wiceprezes Towarzystwa. W katedrze czekała prof. Daviesa niespodzianka – płocki chór Pueri Cantores Plo-

Norman Davies urodził się w 1939 r. w Bolton w północnej Anglii. Z pochodzenia Walijszyk. Mieszka w Oksfordzie. Wybitny historyk, autor kilkunastu książek, w tym wielu poświęconych polskim dziejom. Studiował w Oksfordzie, Grenoble, Perugii i Sussex. Przypadek sprawił, że znalazł się w Polsce. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskał również doktorat. Był profesorem School of Slavonic and East European Studies przy Uniwersytecie w Londynie. Wykładał na najważniejszych światowych uniwersytetach: Cambridge, Columbii, McGill, Hokkaido, Stanfordzie, Harvardzie, w Adelajdzie i w Oksfordzie. Członek Akademii Brytyjskiej i członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Odznaczony przez Królową Elżbietę II Orderem św. Michała i św. Jerzego. Uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta oraz Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej. Jest honorowym obywatelem Krakowa, Wrocławia, Lublina i Warszawy oraz doktorem honoris causa uniwersytetów: w Sussex, Jagiellońskiego, Gdańskiego, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Warszawskiego. Do najbardziej znanych dzieł N. Daviesa należą *Boże igrzysko*. *Historia Polski*, monumentalna *Europa* oraz *Powstanie '44*.



Na zdjęciu od lewej: ks. Michał M. Grzybowski – wiceprezes TNP, Norman Davies, Wiesław Koński – sekretarz generalny TNP, Grażyna Szumlicka-Rychlik – dyrektor Biblioteki im. Zielińskich, Jan Milner – skarbnik TNP, Zbigniew Kruszewski – prezes TNP, Agnieszka Ciechomska – kierownik działu informacyjno-promocyjnego Biblioteki im. Zielińskich

censes, który pod batutą Anny Bramskiej wykonał na tę okoliczność kilka utworów. W gmachu Towarzystwa Naukowego Płockiego N. Davies zwiedził zabytkowe wnętrza, gdzie przygotowano dla niego pokaz wybranych starodruków ze zbiorów specjalnych Biblioteki im. Zielińskich. *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika z 1543 r., *Boską komedię* Dantego z 1487 r. i kilka innych dzieł zaprezentowały wspólnie Grażyna Szumlicka-Rychlik, dyrektor Biblioteki oraz Agnieszka Ciechomska, kierownik działu informacyjno-promocyjnego. Prof. N. Davies złożył wpis w księdze pamiątkowej Towarzystwa.

Maciej Wróbel



Starodruki ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich prezentuje Normanowi Daviesowi Grażyna Szumlicka-Rychlik, dyrektor Biblioteki. W środku Zbigniew Kruszewski, prezes TNP.

RECENZJA

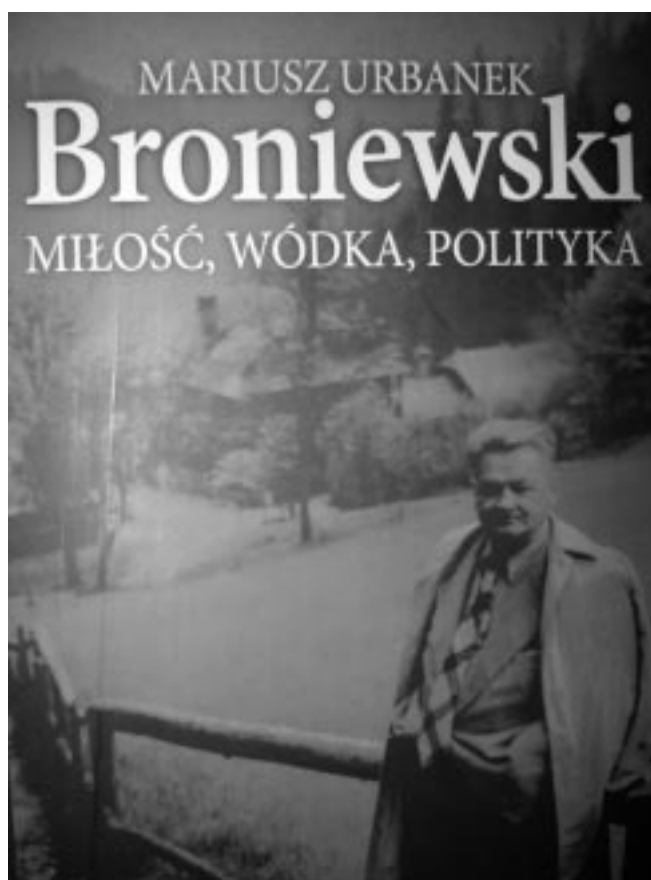
MARIUSZ URBANEK, *Broniewski. Miłość, wódka, polityka*, ISKRY, Warszawa 2011, ss. 401.

10 lutego 2012 roku minęło 50 lat od dnia śmierci Władysława Broniewskiego. Mniej więcej w tym samym czasie ukazała się na rynku wydawniczym książka Mariusza Urbanka poświęcona poecie. Niżej podpisany nie jest „broniewskilogiem”, więc nie będzie to klasyczna recenzja podnosząca walory bądź obnażająca słabości dzieła z punktu widzenia biografii poety. Oprócz refleksji natury ogólnej, podejmę natomiast próbę bilansu płockich wątków obecnych w książce.

Tytułem wstępu naszkicujemy sylwetkę Broniewskiego, w sposób do jakiego skłania lektura biografii.

Niektóre wiersze poety znały niegdyś miliony Polaków. Wśród utworów, które wyszły spod pióra Broniewskiego, są skarby polskiej poezji jak pamiętny *Bagnet na broń*. Popętnił także kilka kompromitujących go – w oczach wielu potomnych – dzieł m.in. poemat *Słowo o Stalinie*. Równocześnie zdecydowanie odrzucił propozycję Bolesława Bieruta napisania nowego hymnu państwowego i krytycznie wypowiedział się (w 1949 roku!) na temat socrealizmu jako jedynie słusznego sposobu artystycznego przedstawiania świata. W trakcie swojego niespełna 65-letniego życia Broniewski wziął udział (jako żołnierz) w trzech wojnach, dwukrotnie siedział w więzieniu, był trzykrotnie żonaty, nawiązał dziesiątki romansów i przypadkowych znajomości, w wyniku czego (w 1919 r.) chorował na tryper a raz pojedykował się. Przynajmniej dwie kobiety, z którymi był związany, poddały się następnie zabiegowi usunięcia ciąży. Znał osobiście większość najwybitniejszych przedstawicieli literatury polskiej swoich czasów a także wielu znanych polityków i wojskowych. Wypił hektolitry wódki konsekwentnie popadając w alkoholizm. Przeżył śmierć córki. Spędził miesiąc w sanatorium dla nerwowo chorych. Miał rację Jan Lechoń pytając: „*Jaki pisarz fantasta mógłby wymazać bardziej nieprawdopodobną biografię...*”

Już powyższy szkic świadczy o tym, że Urbanek nie „zamiata pod dywan” kontrowersyjnych, z wielu punktów widzenia, postaw i zachowań poety. Łamie tabu jakim był, w wielu dotychczasowych publikacjach, temat alkoholizmu Broniewskiego. Przecież sam poeta był świadom swojej przypadłości. Licząc na poczucie humoru poznawanych osób przedstawiał się „*Broniewski jestem. Polak, katolik, alkoholik*”, a w pewnym okresie wręczał wizytówki o treści *Włady-*



staw Broniewski / Prezes Kuli Ziemskiej / Prosi WPana na wódkę. Liczne anegdoty przytaczane przez Urbanka, choć momentami zabawne, ukazują jednak przerażające oblicze rozwijającej się choroby alkoholowej. Z kolei na tle burzliwego życia uczuciowego, poeta jawi się jako egocentryk, nie potrafiący dochować wierności swoim wybrankom.

Miłość, wódkę i politykę autor biografii czyni metaforycznymi kanałami wzdłuż których toczyło się życie poety. Jednak książka posiada układ chronologiczny. Składa się z 21 rozdziałów, których tytuły powstały z adekwatnych do ich zawartości myśli, cytatów lub fraz zaczerpniętych ze wspomnień, wierszy poety lub opinii wygłoszonych na jego temat. Tytułową triadę można byłoby rozszerzyć o poezję, wojnę lub po prostu walkę – bo na życie i twórczość Broniewskiego można spojrzeć jak na ciągłą walkę o kogoś (kobiety) lub o coś (ideaty).

Mariusz Urbanek nie stroni od sądów dotyczących postaw politycznych Broniewskiego, które, w zależności od okresu, rozpościerały się gdzieś między socjalizmem a komunizmem. Autor biografii nie jest jednak w swoich ocenach radykal-

ny, ostateczną ocenę pozostawiając czytelnikowi. Wśród literatów, którzy zostali w kraju bądź do niego wrócili po II wojnie światowej, wielu oddawało talent do dyspozycji nowej władzy. Urbanek stara się to czytelnikowi w wielu miejscach uświadomić, choć nie czyni tego aby w jakiś szczególny sposób usprawiedliwić Broniewskiego. Wspierali instalujący się w Polsce system komunistyczny m.in. Jerzy Putrament, Adam Ważyk, Leon Kruczkowski. Urbanek przypomina w tym kontekście także hołdowniczą postawę Konstantego I. Gałczyńskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Juliana Tuwima i wielu innych. Autor biografii wskazuje na coś jeszcze. Zwraca mianowicie uwagę na niezmienną poglądów Broniewskiego. Mieczysław Grydzewski – przebywający po wojnie na emigracji historyk, felietonista i dziennikarz mówił o poecie „...ten był przed wojną komunistą, jemu wolno pisać o Stalinie i innych rzeczach” (s. 282). W podobnym duchu wypowiadał się także Jerzy Giedroyc – redaktor paryskiej „Kultury”, który bardzo lubił Broniewskiego i cenił jego twórczość. Szlachecko-socjalistyczny patriotyzm i odwagę, jako imponderabilia Broniewskiego, szanowali nawet kontestatorzy jego postaw politycznych.

Regionaliści będą zapewne szukali na stronach książki Urbanka wszelkich odniesień do Płocka, jako rodzinnego miasta poety, w którym spędził pierwsze kilkanaście lat życia. Nie zawiodą się. Fragment poświęcony dzieciństwu i wczesnej młodości Broniewskiego jest wprawdzie krótki lecz treściwy (pamiętajmy, że Broniewski mając 17 lat opuścił Płock, zaciągając się do Legionów). Urbanek – w myśl zasady, że kształtowanie osobowości człowieka to proces permanentny – nie przypisuje temu płockiemu okresowi jakiejś wyjątkowej roli. Jednak wśród postaw i zachowań Broniewskiego były i takie, które określa się mianem „wyspanych z mlekiem matki” – a zatem, w tym przypadku, korzeniami mocno osadzonych w płockich czasach. Takim charakterystycznym rysem, był z całą pewnością, pewien paradoksalny w obliczu postaw politycznych poety, szlachecki konserwatyzm objawiający się w metodach wychowywania córek, specyficznym stosunkiem do czasu, przedmiotów, spraw życia codziennego, słabo rozwiniętym zmysłem praktycznym. Broniewski nie wypierał się szlacheckich korzeni, dumny był z patriotycznej postawy swoich przodków (dwaj bracia jego babki Jadwigi Lubowidzkiej – Walerian i Romuald Ostrowscy – zginęli w powstaniu styczniowym).

Płockie wątki można znaleźć na wielu stronach książki. Na ciekawą wzmiankę trafiamy m.in. we fragmencie opisującym jerozolimski epizod życia Broniewskiego. Otóż poeta poznał tam Dawida Lazera, tłumacza i publicystę. Panowie bardzo szybko się zaprzyjaźnili a już

pierwszego (mocno zakrapianego) wieczoru tej, jak się potem okazało, wieloletniej znajomości Broniewski zaczął opowiadać Lazerowi o Płocku, rodzinnym domu, swoich przodkach, Wiśle i płockich Żydówkach, które dostarczały rodzinie drób i nabiał. Z tej niezwyklej relacji przekazanej przez Lazera wynika, że Broniewski tęskniąc za krajem myślał o Płocku i czasie tu spędzonym, precyzyjnie lokując w nostalgicznej refleksji swoją matką ojczyznę.

Urbanek wspomina o nieoficjalnej, płockiej tradycji stawiania butelek pod pomnikiem poety, pozytywnie zdaje się oceniać płockie inicjatywy upamiętniające Broniewskiego – szczególnie te firmowane przez Towarzystwo Naukowe Płockie, Książnicę Płocką oraz Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego. Urbanek przytacza wspomnienia Jana Zygmunta Jakubowskiego i Franciszka Dorobka. Z relacji tego ostatniego wynika, że dla Broniewskiego liczył się tylko stary (w znaczeniu takiego jaki zapamiętał z młodości) Płock, a nowego „nie przyjmował w ogóle do wiadomości” (s. 324). Pozostawałoby to w pewnej sprzeczności do opinii wygłoszonej kiedyś przez Jakuba Chojnackiego jakoby Broniewski cieszył się faktem, że Płock staje się ważnym ośrodkiem przemysłu naftowego¹. Sadzę, że zdanie Prezesa TNP było podyktowane potrzebą chwili.

W biograficzną narrację zgrabnie wplata Urbanek fragmenty poezji Broniewskiego. Tematyka a także nastrój utworów oddają koleje życia na równi z postaciami i miejscami, z którymi związany był poeta oraz wydarzeniami, w których uczestniczył. Urbanek nie wykorzystał jednak lirycznych, znakomitych przecież strof poświęconych Mazowszu i rodzinnemu miastu. Tu możemy czuć pewien niedosyt. Przecież obecność postawy autobiograficznej, próby wskrzeszenia świata dzieciństwa, tworzenie mitu własnej genezy, to motywy szczególne widoczne w schyłkowej fazie twórczości poety. Dowodzą tego liczne utwory m.in. wiersze *Najbliższa Ojczyzna*, *Dzwon w Płocku*, *Matce*, *poematy Mazowsze i Wisła* oraz stosunkowo częste przyjazdy Broniewskiego do Płocka. Tego wątku Urbanek nie potrafił bądź nie chciał rozwinąć. Może rozważania na temat nostalgicznej natury Broniewskiego nie mieściły się w koncepcji rozpisania życia poety w zastosowanym schemacie: wódka – miłość – polityka? Może Urbanek chciał uniknąć ryzykownego psychologizowania? Mógł jednak pokusić się o nieco więcej refleksji na ten temat. Dziś – w dobie eksplozji lokalności – motyw literackich powrotów do korzeni jest modny i aktualny². Ta perspektywa w zasadniczy sposób czyni twórczość Broniewskiego zrozumiałą także dla młodego pokolenia. Szkoda, że Urbanek jej zaniechał.

Niewątpliwą zaletą biografii jest szeroko narysowane tło historyczne, polityczne i literackie, wadą zaś jej popularno-publicystyczny charakter. Nie znajdziemy tu przypisów ani bibliografii. Trudno mówić o pomyłce lub przeoczeniu. Mariusz Urbanek stawia sobie cele popularyzatorskie, stąd brak aparatu naukowego. Próba zestawienia źródeł, z których korzystał autor, ukazuje ich szeroki wachlarz. To głównie opinie i wspomnienia związane z Broniewskim wygłoszone przez ponad stu publicystów, literatów, polityków, współpracowników, przyjaciół i oczywiście członków rodziny. Urbanek szeroko korzysta z listów pisanych przez Broniewskiego do babki, matki, żon, córek i znajomych oraz korespondencji, którą otrzymywał sam poeta. Sięga po recenzje twórczości Broniewskiego, autorstwa współczesnych mu krytyków. W kilku pierwszych rozdziałach cytuje oczywiście *Pamiętnik 1918–1922* Broniewskiego. W dalszych częściach przywołuje relacje Aleksandra Wata (*Mój Wiek*), Marii Dąbrowskiej (*Dzienniki*). Jednak liczne materiały wspomnieniowe, po które sięga Urbanek, publikowane były zapewne w czasopiśmie lub pracach zbiorowych. To także fragmenty wywiadów. W obliczu braku bibliografii, czytelnikowi, który chciałby do tych tekstów dotrzeć, pozostaje jedynie żmudna kwerenda biblioteczna. Nie jesteśmy też w stanie poczynić głębszych ustaleń na temat wcześniejszych publikacji poświęconych Broniewskiemu, z których niewątpliwie korzystał autor. Wiemy jedynie (choć trudno mówić tu o jakimś szczególnym „odkryciu”), że czerpał z opracowań Feliksy Lichodziejewskiej. Bibliografia pozwoliłaby właściwie ocenić i docenić wartość książki. Autor pozbawia nas tej możliwości.

W rozdziale zatytułowanym *Nie miał żadnej ambicji ubiegania się o czwórki...*, traktującym o płockim okresie życia Broniewskiego, znalaz-

ły się dwie pomyłki. Wspomniani wyżej bracia babki poety – Jadwigi z Ostrowskich Lubowidzkiej, którzy zginęli w trakcie powstania styczniowego, to według Urbanka Walerian i Romuald Lubowidzcy. W istocie owi patrioci to oczywiście Walerian i Romuald Ostrowscy. Na str. 20. Urbanek wspomina o działaczce społecznej i nauczycielce Marcelinie Rościszewskiej, której nazwisko w tekście zniekształca, nadając mu formę Rościszowska.

Główne rozdziały książki uzupełniają: *Kalendarium Władysława Broniewskiego*; obszerny zapis rozmowy z Marią Broniewską-Pijanowską – córką Marii Zarębińskiej i przybraną córką poety; spis 47 czarno-białych ilustracji oraz indeks osób.

W dzisiejszych „płynnych czasach” nastąpił demontaż jedynie słusznych sensów i znaczeń, także tych, którymi ściśle obłożono twórczość Broniewskiego po II wojnie światowej. Jednak – jak śmiało zauważa Mariusz Urbanek – „...ci którzy obalali ustrój, byli w większości wychowankami szkół PRL i znali tylko jednego Broniewskiego” (s. 354), dlatego przywracanie poecie ludzkiego, odideologizowanego oblicza przebiega tak mozolnie. Autor biografii postuluje abyśmy pozwolili Broniewskiemu być po prostu Broniewskim. Jak można to rozumieć? Czynienie z poety „piewcy proletariatu” jeszcze za życia przysporzyło mu wielu trosk oraz wewnętrznych niepokojów. Podobnie niesprawiedliwy byłby osąd koncentrujący się wyłącznie na meandrach życia osobistego. Najwyższa pora dostrzec Broniewskiego – jego biografię i twórczość – w całej złożoności czasów w jakich żył a także ludzkich słabości, które stają się przecież w rozmaitym stopniu udziałem nas wszystkich. Myślę, że książka Mariusza Urbanka otwiera taką perspektywę, będąc wartościowym dziełem o niezwykłym człowieku.

Damian Kasprzyk

Przypisy

¹ J. Chojnacki, *Przedmowa*, [w:] S. Kostanecki, *Władysław Broniewski i Płock*, wyd. 2, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1968, s. 8.

² Por. M. Zaleski, *Formy pamięci*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004.

PROFESOR ANDRZEJ ABRAMOWICZ NIE ŻYJE

Abstrakt

Prof. dr hab. Andrzej Abramowicz w latach 1948-1952 studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego w Katedrze Prehistorii pod kierunkiem prof. dr. hab. Konrada Jażdżewskiego. Specjalizował się w historii kultury średniowiecza i historii badań archeologicznych. Na podstawie kolejnych prac naukowych uzyskiwał stopnie doktora i doktora habilitowanego. W 1974 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1982 r. profesora zwyczajnego. Jest autorem 160 publikacji naukowych

Słowa kluczowe: historia wczesnośredniowieczna, badania archeologiczne, kultura i sztuka zdobnicza średniowiecznej Polski, Andrzej Abramowicz

23 października 2011 r. w wieku 85 lat zmarł profesor dr hab. Andrzej Abramowicz, znany uczyony. Od 1977 r., to jest od założenia Oddziału w Łęczycy, był członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego. W Łęczycy wygłosił wiele odczytów i referatów na sesjach naukowych.

Andrzej Abramowicz urodził się 14 stycznia 1926 r. w Lublinie. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał wraz z rodziną w Łodzi. Po zdaniu matury rozpoczął studia w Katedrze Prehistorii Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Konrada Jażdżewskiego. Od 1949 r. uczestniczył w pracach Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, początkowo jako pracownik Muzeum Prehistorycznego, później Muzeum Archeologicznego w Łodzi a od 1955 r. do 1996 r. pracował w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Łodzi.

Już w czasie studiów brał czynny udział w wykopaliskach w Lutomierniku i na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Tumie pod Łęczycą, a później w Spicymierzu. W 1952 r. obronił pracę magisterską „Sztuka zdobnicza Polski w XII i XIII wieku w świetle badań prowadzonych w Tumie pod Łęczycą” opublikowaną w 1955 r. pod tytułem „Przedmioty ozdobne z grodziska łęczyckiego”. W 1961 r. uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie pracy „Sztuka Słowian lechickich w X–XIII wieku i jej stosunek do sztuki romańskiej”, opublikowanej w 1962 r. pod tytułem „Studia nad genezą polskiej kultury artystycznej”. Od 1964 r. przez 15 lat uczestniczył w badaniach wsi opuszczonych we Francji. W 1968 r. habilitował się na podstawie publikacji „Wiek archeologii. Problemy polskiej archeologii XIX–wiecznej”. W 1970 r. otrzymał stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego. W cztery lata później, w 1974 roku, Rada Państwa nadała Andrzejowi Abramowi-



czowi tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, a w 1982 r. profesora zwyczajnego nauk humanistycznych. Profesor A. Abramowicz specjalizował się w historii kultury średniowiecza i historii badań archeologicznych. Był autorem ponad 160 prac naukowych, w tym 10 książek i współautorem pięciu. Dwukrotnie, w 1970 r. i w 1982 r., otrzymał nagrodę Sekretarza Naukowego PAN.

Brał udział w międzynarodowych sympozjach i kongresach archeologicznych w Bułgarii, Francji i Danii. Profesor Andrzej Abramowicz od 1978 r. był członkiem Rady Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Uczestniczył w habilitacjach, prowadził przewody doktorskie i pisał książki. Od 1980 r. przestał jeździć na wykopaliska, a zajął się kształceniem młodych naukowców.

Za swoją działalność otrzymał szereg odznaczeń państwowych: Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, a także liczne nagrody i odznaczenia naukowe.

W naszej pamięci pozostanie jako znakomity uczony i prawy człowiek

*Maria Sęczkowska
Bolesław Solarski*

PROFESSOR ANDRZEJ ABRAMOWICZ HAS DIED

Summary

Andrzej Abramowicz, born in Lublin in 1926, studied prehistory at the University of Łódź under Professor Dr. Konrad Jazdzewski, took his degree in 1952 and his doctorate in 1961. He became an Associate Professor in 1974, and a Full Professor in 1982. He is the author of over 160 publications dealing mainly with the history of medieval culture and the history of archaeological research.

NASI AUTORZY

- JÓZEF BORÓWKA** – dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii i historii, współpracownik Instytutu Filozofii UMK w Toruniu, członek TNP
- MARIAN CHUDZYŃSKI** – dr nauk humanistycznych, Wiceprezes TNP
- GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI** – dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Zarządu TNP
- DAMIAN KASPRZYK** – dr, adiunkt w Zakładzie Etnologii Polski i Europy Uniwersytetu Łódzkiego, członek TNP
- AGNIESZKA KRZĘTOWSKA** – doktor nauk ekonomicznych, adiunkt, Politechnika Warszawska, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych
- ANDRZEJ J. PAPIEROWSKI** – dr nauk politycznych z Płocka, członek Kolegium Redakcyjnego „Notatek Płockich”, członek TNP
- MARIA SĘCZKOWSKA** – mgr filologii polskiej, emerytowana nauczycielka łęczyckich szkół. Sekretarz Oddziału TNP w Łęczycy. Autorka rozdziałów wydawanych publikacji i prelekcji o twórczości polskich poetów.
- BOLESŁAW SOLARSKI** – mgr inż. górnictwa, były naczelnny inżynier łęczyckich Zakładów Górniczych. Od 1991 r. Przewodniczący Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy. Autor odczytów i współautor wydawanych przez Oddział publikacji.
- MACIEJ WRÓBEL** – lic. historii sztuki, pracownik Biblioteki im. Zielińskich TNP

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
za okres 1 I – 31 III 2011 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 I – 31 III 2010 r.** / oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 57–72
- Czasopisma i wydawnictwa ciągłe**
2. **Aktualności Teatru Płockiego** / red. M[arek] M[okrowiecki], Leszek Skierski. – 2011, [R. 4], nr styczeń–luty. – Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2011. – Niereg.
3. **Auto Kurier Płock i region: dwutygodnik informacyjno-reklamowy.** – 2011, [R. 11], nr 1(345)–6(350). – Płock: [b.w.], 2011. – Dwutyg.
5. **Biuletyn Muzealny: kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku** / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2011 [R. 7], nr 1/2. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2011. – Kwart. – ISSN 1734-6935.
6. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem: Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Sępnia. – 2011, nr 4(2010). – Warszawa: US, 2011. – Kwart. – ISSN 1508-1389
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
7. **Echo Gąbina: kwartalnik miasta i gminy Gąbin** / red. zespół. – 2011, nr 1. – Gąbin: UMiG, 2010. – Kwart.
8. **Express Płocki** / red. nac. Rafał Wereszczaka. – 2011, nr 1–13. – Płock: Milenium Media, 2011. – Tyg. – ISSN 2080-3850
9. **Express Sochaczewski** / red. nac. Jerzy Szostak. – 2011, nr 1–13. – Sochaczew: Milenium Media, 2011. – Tyg. – ISSN 1643-532X
10. **Extra Wiadomości plocek.pl** / red. nac. Anna Lewandowska. – 2011, nr 1–13. – Płock: Plocek.pl Sp. z o.o., 2011. – Tyg. – ISSN 2082-5633
11. **Fundusze Europejskie dla Mazowsza: Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007–2013** / red. Ilona Nasiadka, Dorota Obzejta-Żbikowska, Maciej Martyniak. – 2011, [R. 2], nr 1. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2011. – Kwart. – ISSN 2082-3517
12. **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza: Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013** / red. Ilona Nasiadka, Magdalena Kubacz, Michał Nędziałak. – 2011, [R. 2], nr 1. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2011. – Kwart. – ISSN 2082-3436
13. **Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica** / red. nac. Kamila Bielińska. – 2011 [R. 18], nr 33. – Płock: SWPW, 2011. – Półroc. – ISSN 1425-2740.
14. **Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2011, nr 1–75. – Warszawa: Agora SA, 2011. – Dz. – ISSN 0860-908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski.
15. **Głos Gostynina: Gostynińska Wspólnota Samorządowa** / red. nac. Aleksandra Mrówka. – 2011 [R. 2], nr 1. – Gostynin: Gostynińska Wspólnota Samorządowa, 2011. – Mies. – ISSN 2082-2359
16. **Gość Niedzielny: tygodnik katolicki** / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2011, R.88, nr 1–12. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2011. – Tyg. – ISSN 0137-7604
Zawiera dod. „Gość Płocki”
17. **HarcWięści Płockie: magazyn Hufca ZHP Płock** / red. nac. Małgorzata Folusiak. – 2011 [R. 3], nr 7. – Płock: Harcerski Krąg Akademicki „Feniks”, 2011. – Niereg.
18. **Humanizacja Pracy** / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak-Duraj]. – 2011, nr 1(259). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2011. – Dwumies. – ISSN 1643-7446
19. **Informator Miejski.** – 2011, [R. 1], marzec. – Płock: Urząd Miasta, 2011. – Mies.
20. **Kronika Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego** / red. nac. Elwira Kasprzak. – 2011, R. 9, nr 1(95)–3(97). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2011. – Mies. – ISSN 1730-749X
21. **Kurier Sierpecki** / red. nac. Anna Matuszewska. – 2011, nr 1–13. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński 2011 [R. 3]. – Tyg. – ISSN 2080-1556.
W poprzednim numerze Notatek Płockich błędnie podano numer ISSN Kuriera Sierpeckiego. Właściwy numer ISSN: 2080-1556.
22. **Lokalna Gazeta Kutna i Regionu: plus Łęczycza, Gostynin** / red. nac. Patryk Ślęzak. – 2011 [R. 3]. – Kutno: „IMEDIA”, 2011. – Tyg. – ISSN 2080-2269.
23. **M jak Miszewko** / red. zespół. – 2011 [R. 6], nr 01(51)-03(53). – Miszewko Strzałkowskie: Parafia św. Mikołaja, 2011. – Mies.
24. **Mariawita: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów** / red. Kolegium. – 2011, [R. 53], nr 1–3. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2011. – Mies. – ISSN 0209-3103.
25. **Mazowiecka Szwajcaria: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica** / red. nac. Andrzej Dwojnych. – [2010, nr 1(8)–8(15)]; 2011 [R. 4], nr 1(16). – Brudzeń Duży: TPGB, 2011. – Dwumies. – ISSN 1642-9214.
26. **Mazowiecki Rynek Pracy: Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie** / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2011, R. 8, nr 1(39). – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2011. – Dwumies. – ISSN 2082-856X
27. **Meritum: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny** / red. nac. Janina Ziętek. – 2011, [R. 6], nr 1(20). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2011. – Kwart. – ISSN 1896-2521
28. **Miasto Płock i okolice: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne** / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2011, [R. 5], nr 26–28. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2011. – Mies.
29. **Miesięcznik Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej** / red. ks. Dariusz Majewski. – 2011, [R. 95(105)], nr 1–3. – Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2011. – Mies. – ISSN 0209-3642
30. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej: Pismo Społeczności Akademickiej PW** / red. nac. Iwona Kolińska. – 2011, R. 14, nr 1(157)–3(159). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2011. – Mies. – ISSN 1640-8411
31. **Nasz Gostynin: biuletyn miejski** / red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2011 [R. 2], nr 1–3. – Gostynin: Gmina Miasta Gostynina. Wydział Promocji Miasta, 2011. – Mies. – ISSN 2081-4364.
32. **Nasz Sierpc: biuletyn Rady i Burmistrza** / red. kolegium. – 2011 [R. 20], nr 1. – Sierpc: Urząd Miasta, 2011. – Kwart.
33. **Notatki Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego** / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2011, [R. 55], nr 1/26. – Płock: TNP, 2011. – Kwart. – ISSN 002-389X
34. **Orlen Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna** / red. nac. Renata Krawczyńska. – 2011, [R. 12], nr 1–7. – Płock: PKN ORLEN SA, 2011. – Dwutyg. – ISSN 1641-0629

- 35. Oświata Mazowiecka:** Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie / red. nac. Mariusz Dobijański. – 2011, [R. 3], nr 01(06). – Warszawa : Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2011. – Kwart. – ISSN 1896-2521
- 36. Sierpecka Fara:** pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2011, nr 1–3. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2011. – Mies.
- 37. Sierpeckie Rozmaitości:** gazeta–magazyn społeczny i historyczno–literacki / red. nac. Ryszard Suty. – 2011, nr 1. – Sierpc: „Budexpol” Sp. z o.o. 2011. – Kwart.
- 38. Słowo Gozdowa:** biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2011 [R. 15], nr 1. – Gozdowo: Urząd Gminy, 2011. – Kwart.
- 39. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2010 /** red. zespół. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2011. – Roczn. – ISSN 1233-6696
- 40. Studenckie Zeszyty Naukowe /** Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku Filia w Iławie; [red. Marek Borowski, Romuald Dobrzeński]. – Nr 7 (2011). – Płock: SWPW: Wydawnictwo Naukowe Novum, 2011. – ISBN 978-83-60662-49-6
- 41. Sygnały Płockie:** pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nac. Alina Boczkowska. – 2011, [R. 170, nr 1. – Płock: UM, 2011. – Dwutyg. – ISSN 1425-5235
- 42. Tygodnik Płocki /** red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2011, [R. 39], nr 1–13. – Płock: Dziennikarsko–Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2011. – Tyg. – ISSN 0208-6992
- 43. W Duchu i Prawdzie:** katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. – 2011 [R. 13], nr 1–3. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2011. – Mies.
- 44. Wiadomości Parafialne /** red. zespół. – 2011 [R. 6], nr 49/50–51/52. – Rogozino: Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego, 2011. – Mies.
- 45. Wieś Mazowiecka:** Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Gregorczyk. – 2011, [R. 13], nr 1(131)–3(133). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2011. – Mies. – ISSN 1507-4714
- 46. Wieści z Ziemi Sochaczewskiej:** Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. Marcin Podsek. – R. 4(2011), nr 1(25). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2011. – Niereg. – ISSN 1898-9756
- 47. Zagraj to Sam:** przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2011, [R. 17], nr 1. – Płock: Studio „Bis”, 2011. – Kwart. – ISSN 1231-0980
- 48. Zeszyty Jagiellońskie:** Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przyjaciół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2011, [R. 11] nr 52. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2011. – Niereg.
- 49. Zeszyty Naukowe –** Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne / [red. nauk. Jacek Grzywacz, Sławomir Kowalski]. – T. 13 (2011). – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2011. – Niereg. ISSN 1644-888X
Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne
- 50. Zeszyty Naukowe –** Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku Filia w Wyszku. – Vol. 49. – Płock: SWPW: Wydawnictwo Naukowe Novum, 2011. – ISBN 978-83-62709-03-8
- 51. Zeszyty Naukowe –** Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku Filia w Wyszku. – Vol. 50. – Płock: SWPW: Wydawnictwo Naukowe Novum, 2011. – ISBN 978-83-62709-04-5
- 52. Znaj:** kwartalnik artystyczno–naukowy: ogólnopolskie pismo Stowarzyszenia Autorów Polskich / [Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział w Płocku; Krzysztof Bieńkowski red. nac.]. – Nr 9 (styczeń–marzec). – Płock : SAP OP, 2011. – Kwart. – ISSN 1899-8976
- 53. Źródło wiary:** pismo Parafii Świętego Mikołaja w Gąbinie / red. Beata Żabka. – 2011 [R. 6], nr 1. – Gąbin: Parafia Świętego Mikołaja w Gąbinie, 2011. – Niereg.

Poszczególne okręgi i miejscowości

Gostynin

- 54. KONARSKA–PABINIAK,** Barbara.: Kalendarium wydarzeń 2010 roku / oprac. Barbara Konarska–Pabiniak. // Nasz Gostynin. – 2011, nr 1, s. 2–3, il.

Sierpc

- 55. JAM.:** Taki był rok 2010: Sierpc: podsumowanie minionych 12 miesięcy / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 1, s. 8–9, il., nr 2, s. 8–9, il.

- 56. WIŚNIEWSKA,** Maria.: Z dnia na dzień grudzień 2010 – marzec 2011 / Maria Wiśniewska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 4–5, il.

Pamiętniki. Wspomnienia. Biografie

— **GÓRZYŃSKI,** Maciej: Łańcuch postaci = poz. 117

- 57. My, Gostyniacy:** zbiór wspomnieniowo–biograficzny Wychowanków i Absolwentów Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie / oprac. zbiorowe pod red. Władysława „Dziutka” Sajkowskiego. – Gostynin: Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie, 2010. – 263, [4] s.: fot.; 24 cm.

- 58. RADWAŃSKA–JUSTYŃSKA,** Teresa.: Są już nominacje do Sierpczanina Roku: dla dobra i sławy Sierpca / Teresa Radwańska–Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 11, s. 13, il. Laureaci wszystkich 17 edycji plebiscytu. Sylwetki kandydatów do tytułu „Sierpczanin Roku 2010”.

— **(rł):** Osiem kobiet = poz. 296

— **RYCHLIK,** Genowefa: Przeptacony bilet = poz. 70

Antoni Julian Nowowiejski, bł.

- 59. GRZYBOWSKI,** Michał.: Istny sąd Boży / Michał Grzybowski. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 9, dod. Gość Płocki, nr 9/107, s. VI–VII, il.

- 60. KOWALSKI,** Rafał.: Śmierć męczeńską przyjmę za grzechy / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 53, s. 5, il.

Bielecki, Jerzy

- 61. (LESZ):** Pożegnanie „Mateusza”: Jerzy Bielecki (1922–2010) / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 1, s. 8, il.

Bógdał, Dariusz

— **MARS.:** Nagrodzone fotografie podniebnego wędrowca = poz. 273

Broniewski, Władysław

- 63. SEPIOŁO,** Mariusz.: Wszystkie śmierci Broniewskiego / Mariusz Sepioło. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 71, s. 1, 4–5, il.

Oprac. na podstawie książek: „Wspomnienia o Władysławie Broniewskim” i „Jestem księgą otwarta w przyszłość: studia, referaty, materiały”.

Karolak, Jacek

— **KAROLAK,** Jacek.: W wioślarstwie jest miejsce dla wszystkich = poz. 224

Kijek, Tadeusz

- 64. SZATKOWSKA,** Lena.: A ja mówię, że nad pana najszczęśliwszy los furmana: o tym, jak zostać tenorem, opowiada płocczanin Tadeusz Kijek, solista – śpiewak w zespole Mazowsze / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 13, s. 8, il.

Kryscy (rodzina)

— **WOŹNIAK,** Hubert.: Jeśli to rzeczywiście dwór Kryskich, to mamy prawdziwą sensację = poz. 244

Krzywicki, Ludwik

— **Badania społeczne i ich rola w kształtowaniu postępu.**

Ciągłość i zmiana. W 150. rocznicę urodzin Ludwika Krzywickiego = poz. 154

Kuć, Franciszek

65. KUĆ, Franciszek: Rozmowa z proboszczem parafii Bonisław – ks. kanonikiem Franciszkiem Kuciem / rozm. przepr. Mariola Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2011, nr 1, s. 11–13, il.

Kwiatkowska, Wiesława

— **TOMASZEWSKA, Ola:** Piękny świat Sławy = poz. 216

Leon Wetmański, bł.

— **GRZYBOWSKI, Michał:** Istny sąd Boży = poz. 59

— **KOWALSKI, Rafał:** Śmierć męczeńską przyjmę za grzechy = poz. 60

Łakomski, Mirosław

— **KOWALSKI, Rafał:** Jak Łakomski spotkał E.T. = poz. 248

Marciniak, Szymon

— **MARCINIAK, Szymon:** Miałem szczęście do dobrych ludzi = poz. 229

Mazowieccy, księżęta

66. GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan: Księżęta mazowieccy (część I) / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 20–23, il.

Milke, Wacław

67. (LESZ): Historia Wacława Milke: Płocka Premiera Miesiaca / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 4, s. 9

Zawiera rec. książki: Druh: piękne życie Wacława Milke. – Płock, 2010. Promocja albumu w Książnicy Płockiej.

68. WILCZYŃSKA, Magdalena: W roli głównej Wacław Milke / Magdalena Wilczyńska. // Express Płocki. – 2011, nr 3, s. 8, il.

Promocja albumu „Druh: piękne życie Wacława Milke”.

Muszyński, Józef

69. MUSZYŃSKI, Józef: Bohater drugiego planu / Józef Muszyński; rozm. przepr. Leszek Skierski. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2011, nr styczeń–luty, s. [7–8], il.

Józef Muszyński – pracownik płockiego teatru.

Olewnik, Krzysztof

— **OLEWNIK, Włodzimierz:** Wielka mistyfikacja = poz. 181

— **SZYMOWSKI, Leszek:** Sekrety koronera = poz. 182

— **WRÓBLEWSKI, Bogdan:** Płockie księstwo komendanta = poz. 183

Rychlik, Genowefa

70. RYCHLIK, Genowefa (1920–): Przeptacony bilet / Genowefa Rychlik; [red. Lena Szatkowska]. – Płock: Ars Media, [2011]. – 76, [2] s.: il. [w tym kolor.]; 21 cm. ISBN 978-83-932920-0-4

Skierkowski, Władysław (ks.)

71. GRZYBOWSKI, Michał Marian (1937–): Książd Władysław Skierkowski: etnograf Kurpiowszczyzny 1886–1941 / ks. Michał Marian Grzybowski. – Myszyniec: Sierpc: P.P.-H. „Drukarnia”, 2011. – 154 s.: il. kolor.; 21 cm. – ISBN 978-83-62081-37-0

Smorzewski, Łukasz

— **SMORZEWSKI, Łukasz:** Judo – moja pasja i hobby = poz. 232

Themerson, Stefan

72. BRALCZYK, Jerzy: Musicie sprowadzić archiwum do Płocka – trzymam kciuki: co ze spuścizną po Stefanie Themersonie / Jerzy Bralczyk; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 13, s. 2, il.

Problem ze sprowadzeniem do Płocka pamiątek po Stefanie Themersonie.

73. KOWALSKI, Rafał: Stefan Themerson wróci do swojej szkoły / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 73, s. 1, 5, il.

Przygotowanie pomieszczeń w LO im. Władysława Jagiełły w Płocku do ulokowania pamiątek po Stefanie Themersonie, sprowadzonych z Londynu.

74. KOWALSKI, Rafał: Themerson czeka. Kierunkowy do Lon-

dynu: 004420 / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 10, s. 1, il.

Problem ze sprowadzeniem do Płocka pamiątek po Stefanie Themersonie.

Tułacz, Piotr

— **STANISZEWSKA, Magdalena:** Znani sierpczanie wspominają najstarszą sierpecką cukiernię założoną przez Piotra Tułacza = poz. 124

Tuziński, Henryk

75. TUZIŃSKI, Henryk: Sierpecki Krakus – Henryk Tuziński / Henryk Tuziński, Barbara Tuzińska–Pawela. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 43–44, il.

Tuziński (rodzina)

76. TUZIŃSKA–PAWELA, Barbara: Tuzińscy – historia Rodziny, która jest, choć jej nie ma / Barbara Tuzińska–Pawela. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 14–16, il.

Rodzina z okolic Sierpca.

Urbański, Józef

77. JAM: Za zasługi dla dobra i sławy miasta: Sierpc: Sierpczanin Roku 2010 / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 12, s. 12, il.

Józef Urbański – nauczyciel fizyki i matematyki.

78. RAD: Pod szczęśliwą gwiazdą: Józef Urbański Sierpczaninem Roku 2010 / rad. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 12, s. 13, il.

79. URBAŃSKI, Józef: Józef Urbański – w cieniu wszechświata: sierpczanie znani i nieznani / Józef Urbański: rozm. przepr. Anna Matuszewska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 8, s. 8–9, il. Rozmowa z nauczycielem fizyki w Gimnazjum Miejskim i Liceum Ogólnokształcącym w Sierpcu.

Wodtke, Piotr

80. RYCHLEWSKI, Grzegorz: Historia nieznaną: książki historyczne pracownika Biura Zakupów / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 6, s. 6, il.

Zimińska–Sygietyńska, Mira

81. SEPIOŁO, Mariusz: Ja, Mira, mam 2430 dni urlopu / Mariusz Sepioło. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 35, s. 2, il.

Oprac. na podstawie książek: „Nie żyłam samotnie” i „Druga miłość mego życia” Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Hydrologia. Meteorologia. Powódź

82. CZUBATKA, Wojciech: Bobry opanowały nadwiślańskie tereny / Wojciech Czubatka. // Express Płocki. – 2011, nr 3, s. 9, il. // Express Sochaczewski. – 2011, nr 3, s. 11, il.

83. CZUBATKA, Wojciech: Sytuacja powodziowa w gminie jest gorsza niż w ubiegłym roku / Wojciech Czubatka. // Express Sochaczewski. – 2011, nr 5, s. 11, il.

Dot. gminy Iłów.

84. DYBIEC, Aleksandra: Bobry mogą zapłacić życiem. Nawet jeśli to bez sensu / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 4, s. 2, il.

Planowanie redukcji bobrów w celu ochrony wałów przeciwpowodziowych.

85. GAZDA, Małgorzata: W Słupnie chcę budować na terenach zalewowych / Małgorzata Gazda. // Express Płocki. – 2011, nr 4, s. 9, il.

86. KOCZNUR, Agnieszka: Dary to nie wszystko: pomoc dla powodzian z gminy Gąbin / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 10, dod. Gość Płocki, nr 10/108, s. VI, il.

Pomoc dla dzieci powodzian ze wsi Borki w gminie Gąbin.

— **SABAK, Urszula:** Wisła – piękna i groźna = poz. 126

— **ŚMIGIELSKI, Marcin:** Pogłębianie receptę na powódź? = poz. 125

Roślinność. Zwierzęta

— **CZUBATKA, Wojciech:** Bobry opanowały nadwiślańskie te-

reny = poz. 82

- **CZUBATKA**, Wojciech.: Sytuacja powodziowa w gminie jest gorsza niż w ubiegłym roku = poz. 83
- **DYBIEC**, Aleksandra.: Bobry mogą zapłacić życiem = poz. 84
- **GAZDA**, Małgorzata.: W Słupnie chcę budować na terenach zalewowych = poz. 85
- 87. NIWELIŃSKI**, Aleksander.: Interpreting the invertebrates / Aleksander Niweliński. // Zooquaria. – 2011, Issue 73: Spring 2011, s. 18, il.
Pawilon dydaktyczny w płockim ZOO – ekspozycja modeli mrowiska i ula.
- 88. ŚMIGIELSKI**, Marcin.: Dżungla w sercu miasta: nowości w płockim zoo / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. 2011, nr 6, s. 11, il.

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

- **MICHALIK**, Piotr.: Mała Wieś = poz. 92
- **MICHALIK**, Piotr.: Sanniki = poz. 95
- **MICHALIK**, Piotr.: Turystycznym szlakiem – Studzieniec = poz. 255

III. LUDNOŚĆ

Demografia. Repatriacja

- **KOWALSKI**, Rafał.: Chaim Flaks, Marek Kredyt i wielu innych = poz. 97
- **KOWALSKI**, Rafał.: Czulent u Brygarta na Szerokiej = poz. 98
- **KOWALSKI**, Rafał.: Doktor Feinberg po prostu leczył. Nie patrzył na wyznanie ludzi = poz. 99
- **KOWALSKI**, Rafał.: Dwoch jest w Płocku ludzi uczciwych. Jeden to ja, a drugi – stary pan Altberg = poz. 100
- **KOWALSKI**, Rafał.: Pięć minut ciszy na Kwiatka = poz. 106
- **KOWALSKI**, Rafał.: Powidła Nejmanów przy Sienkiewicza, pachnące skórą mieszkanie Goldkindów = poz. 101
- **KOWALSKI**, Rafał.: Rudek rozbił cysterny granatem = poz. 102
- **KOWALSKI**, Rafał.: Szifmanówny znów grają w piłkę = poz. 270

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze: archiwistyka

- **BRALCZYK**, Jerzy.: Musicie sprowadzić archiwum do Płocka – trzymam kciuki = poz. 72
- **KOWALSKI**, Rafał.: Themerson czeka. Kierunkowy do Londynu: 004420 = poz. 74
- 89. PIĘTKA**, Włodzimierz.: Szkatuła historii / Włodzimierz Piętka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 5, dod. Gość Płocki, nr 5/103, s. IV–V, il.
Archiwum Diecezjalne w Płocku.

Archeologia

- **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Skarby z ziemi wydobyte... = poz. 214
- **SZATKOWSKA**, Lena: Sesja i katalog poświęcone zbiorom archeologicznym = poz. 215

Historia miejscowości. Historiografia

Biezuń

- 90. KOTKIEWICZ**, Adam Dariusz.: [Księga pamięci Żydów biezuńskich – recenzja] / Adam Dariusz Kotkiewicz. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 46–50, il.
Zawiera rec. książki: Księga pamięci Żydów biezuńskich. – Biezuń, 2009.

Dobrzyków

- 91. ZALESKA-OPASIŃSKA**, Bogumiła.: Walki wojska polskiego we wrześniu 1939 roku w Dobrzykowie i okolicy / Bogumiła Zaleska-Opasińska. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 12–21, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Gostynin

- **My, Gostyniaci** = poz. 57

Mała Wieś

- 92. MICHALIK**, Piotr.: Mała Wieś: spacerkiem po Mazowszu /

Piotr Michalik. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 11, s. 22, il.

Mazowsze

- **BARAŃSKI**, Józef.: [Dzieje Mazowsza – recenzja] = poz. 96

Płock

- 93. SOKOLNICKI**, Michał.: Radio i telefon w międzywojennym Płocku / Michał Sokolnicki. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 3–5, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Rycharcie

- 94. PYTELEWSKA**, Maria.: Historie miejscowości: Rycharcie, Smorzewo, Stradzewo / przygotowała Maria Pytelewska. // Słowo Gozdowna. – 2011, nr 1, s. 23–24, il.

Sanniki

- 95. MICHALIK**, Piotr.: Sanniki: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michalik, Marta Michalak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 2, s. 22, il.

Opracowania według okresów

Historia 1914–1918 r.

- **WOŹNIAK**, Hubert.: Zapomnieni żołnierze z Darmstadt = poz. 140

Historia 1918–1939 r.

- 96. BARAŃSKI**, Józef.: [Dzieje Mazowsza – recenzja] / Józef Barański. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 50–53, il.
Zawiera rec. książki: Dzieje Mazowsza. T. IV / red. Janusz Szczepański. – Pułtusk, 2010.

- 97. KOWALSKI**, Rafał.: Chaim Flaks, Marek Kredyt i wielu innych / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 46, s. 6, il.

Oprac. na podstawie książki: „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana-Nowickiego, oraz „Żydzi płocki” Jana Przedpeńskiego i „Kartki z pożogi” Symchy Gutermana.

- 98. KOWALSKI**, Rafał.: Czulent u Brygarta na Szerokiej / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 47, s. 5, il.

Oprac. na podstawie książki: „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana-Nowickiego, oraz „Żydzi płocki” Jana Przedpeńskiego i „Kartki z pożogi” Symchy Gutermana.

- 99. KOWALSKI**, Rafał.: Doktor Feinberg po prostu leczył. Niepatrzył na wyznanie ludzi / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 45, s. 4, il.

Oprac. na podstawie książki: „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana-Nowickiego, oraz „Żydzi płocki” Jana Przedpeńskiego i „Kartki z pożogi” Symchy Gutermana.

- 100. KOWALSKI**, Rafał.: Dwoch jest w Płocku ludzi uczciwych. Jeden to ja, a drugi – stary pan Altberg / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 44, s. 4, il.

Oprac. na podstawie książek: „Piłkarstwo płockie w latach 1912–2005” Z. Pawłowskiego i „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana-Nowickiego.

- 101. KOWALSKI**, Rafał.: Powidła Nejmanów przy Sienkiewicza, pachnące skórą mieszkanie Goldkindów / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 43, s. 4, il.

Oprac. na podstawie książki: „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana-Nowickiego.

- 102. KOWALSKI**, Rafał.: Rudek rozbił cysterny granatem / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 48, s. 5, il.

Oprac. na podstawie książek: „Żydzi płocki” J. Przedpeńskiego, „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana-Nowickiego i „Kartki z pożogi” Symchy Gutermana.

- **SOKOLNICKI**, Michał.: Radio i telefon w międzywojennym Płocku = poz. 93

Historia 1939–1945 r.

- 103. GÓRALSKI**, Roman.: Uczcijmy ich pamięć: 70 lat temu, 21 lutego 1941 roku, zaczęła się deportacja płockich Żydów / Roman Góralski, Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 42, s. 1, il.

- 104. GÓRECKI**, Stanisław.: Sierpeckie epizody II wojny światowej: lotnisko Lipniak w zainteresowaniu wywiadu brytyjskie-

- go? / Stanisław Górecki, rozm. przepr. Grzegorz Wąsiewski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 17, il.
- 105. GSZ.**: W rocznicę deportacji: uroczystości ku czci płockich Żydów / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 10, s. 3, il.
- **KOWALSKI**, Rafał.: Chaim Flaks, Marek Kredyt i wielu innych = poz. 97
- **KOWALSKI**, Rafał.: Czulent u Brygarta na Szerokiej = poz. 98
- **KOWALSKI**, Rafał.: Doktor Feinberg po prostu leczył. Nie patrzył na wyznanie ludzi = poz. 99
- **KOWALSKI**, Rafał.: Dwóch jest w Płocku ludzi uczciwych. Jeden to ja, a drugi – stary pan Altberg = poz. 100
- 106. KOWALSKI**, Rafał.: Pięć minut ciszy na Kwiatka / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 49, s. 1, 4, il.
- Oprac. na podstawie książki: „Płock we wspomnieniach” Adama Neumana–Nowickiego, oraz „Żydzi płockcy” Jana Przedpeńskiego i „Kartki z pożogi” Symchy Gutermana.
- **KOWALSKI**, Rafał.: Płocki Dzień Pamięci = poz. 155
- **KOWALSKI**, Rafał.: Powidła Neimanów przy Sienkiewicza, pachnące skórą mieszkanie Goldkindów = poz. 101
- **KOWALSKI**, Rafał.: Rudek rozbił cysterny granatem = poz. 102
- **KOWALSKI**, Rafał.: Strażnicy historii z Bodzanowa = poz. 156
- **KOWALSKI**, Rafał.: Szifmanówny znów grają w piłkę = poz. 270
- **KOWALSKI**, Rafał.: Wyciągamy naukę z Zagłady = poz. 157
- **RYCHLEWSKI**, Grzegorz.: Historia nieznaną = poz. 80
- 107. SEWERYNIAK**, Henryk.: Kartka pamięci z pożogi: rocznica likwidacji getta w Płocku / Henryk Seweryniak. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 9, Gość Płocki, nr 9/107, s. VIII, il.
- 108. SZCZEPAŃSKI**, Janusz (1947–): [Ruch oporu ZWZ–AK w Obwodzie Gąbin – recenzja] / Janusz Szczepański. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 54–56, il.
- Zawiera rec. książki: Ruch oporu ZWZ–AK w Obwodzie Gąbin / Anna Maria Wrzesińska. – Sierpc, 2010.
- 109. WĄSIEWSKI**, Grzegorz.: Tymczasowe lotnisko wojskowe – Lipniak. Sierpecki epizod II wojny światowej / Grzegorz Wąsiewski. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 6–11, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- **ZALESKA–OPASIŃSKA**, Bogumiła.: Walki wojska polskiego we wrześniu 1939 roku w Dobrzykowie i okolicy = poz. 91

Historia 1944–1989 r.

- 110. DŻEREŃ**, Jerzy.: Komentarz źródłowy do problematyki finansowania i sprawności fizycznej w Związku Walki Młodych w województwie warszawskim (1945–1948) / Jerzy Dżereń. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 25–34, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- 111. KOWALSKI**, Rafał.: Drukujcie tę bibułę, tylko nie hałasujcie... / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 29, s. 5, il. – (Z płockiego strychu.)
- Prasa nielegalna w latach 1980–1989 r. w Płocku.
- **KOWALSKI**, Rafał.: Pięć minut ciszy na Kwiatka = poz. 106
- **SZATKOWSKA**, Lena.: Leksykon prasy niezależnej na Mazowszu = poz. 300

V. ETNOGRAFIA

Zwyczaje. Obrzędy

- **GRZYBOWSKI**, Michał Marian.: Ksiądz Władysław Skierkowski = poz. 71

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne. Planowanie

- 112. LIPIŃSKA–TYBURCZY**, Sylwia.: Zastosowanie leasingu w finansowaniu pojazdów na terenie powiatu płockiego / Sylwia Lipińska–Tyburczy. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 13 (2011), s. 63–76, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Statystyka

- **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = poz. 6
- 113. SZAT.**: Statystyczne Mazowsze / szat. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 11, s. 10

Inwestycje. Budownictwo. Remont

- **DYBIEC**, Aleksandra.: Małachowianka, czyli najstarsza szkoła w Polsce sypie się na całego = poz. 202
- **GAZDA**, Małgorzata.: W Słupnie chcę budować na terenach zalewowych = poz. 85
- 114. KUCHARSKI**, Dawid.: Płock w 2010 roku, podsumowanie sukcesów i porażek / Dawid Kucharski. // Express Płocki. – 2011, nr 1, s. 3, il.

Technika. Informatyka

- **KUCHARSKI**, Dawid.: Parafie idą z duchem czasu i docierają do wiernych przez Internet = poz. 281

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

- 115. BC.**: Rozwój przede wszystkim / BC. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 5, dod. Nasza Grupa, nr 5, s. 1, il. Orlen Ochrona.
- 116. ER.**: 10 lat na torach / ER. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 7, dod. Nasza Grupa, nr 7, s. 2, il. Orlen KolTrans.
- 117. GÓRZYŃSKI**, Maciej.: Łańcuch postaci: od MZRIp w Płocku do PKN ORLEN – sylwetki, wydarzenia, anegdota / Maciej Górzyński. – Płock: Stowarzyszenie Płockich Naftowców, 2011. – 434 s.: fot. (w tym kolor.); 25 cm. – ISBN 978-83-62081-96-7
- 118. Kolejny udany rok ORLENU**: podsumowanie 2010 r. / oprac. rka. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 4, s. 1–2, il.
- 119. KRAWCZYŃSKA**, Renata.: To był dobry rok: minęło 12 miesięcy 2010 roku... / Renata Krawczyńska. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 1, s. 1, il. Sukcesy PKN ORLEN SA w 2010 r.
- 120. RYCHLEWSKI**, Grzegorz.: Zdobywamy autostrady: ORLEN posiada już ponad 50 proc. krajowego segmentu stacji przy autostradach / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 6, s. 3, il.
- 121. SERAFIN**, Marek.: Istotą dialogu jest zawarcie kompromisu: gość „Orlen Ekspresu” / Marek Serafin; rozm. przepr. Grzegorz Szalkowski. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 7, s. 3, il. Rozmowa z członkiem Zarządu PKN ORLEN ds. petrochemii.
- 122. WOŹNIAK**, Aleksandra.: Przyszłością jest energetyka: konferencja Nafta/Chemia 2010 / Aleksandra Woźniak. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 1, s. 2, il. Udział PKN ORLEN w konferencji nt. możliwości i kierunków rozwoju sektora naftowego i chemicznego w Polsce.

Przemysł maszynowy

- 123. SALEJ**, Walenty.: Uwarunkowania unowocześnienia rozwoju konstrukcji i produkcji kombajnów zbożowych w Płocku / Walenty Salej. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 39–34, il. – Streszcz. w jęz. ang. Dotyczy konstrukcji kombajnów zbożowych w Fabryce Maszyn Żniwnych i Bizon Sp. z o.o. w Płocku w latach 1954–1997.

Cukiernictwo. Gastronomia

- 124. STANISZEWSKA**, Magdalena.: Znani sierpczanie wspominają najstarszą sierpecką cukiernię założoną przez Piotra Tułacza / Magdalena Staniszevska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 26–17, il.

Gospodarka wodna. Stocznie. Hydrotechnika

- 125. ŚMIGIELSKI**, Marcin.: Pogłębianie receptą na powódź?: samorządowcy radzili w Wyszogrodzie / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 12, s. 16, il.
- 126. SABAK**, Urszula.: Wisła – piękna i groźna / Urszula Sabak. // Kronika Mazowiecka. – 2011, nr 3, s. 11–13, il. Budowa zabezpieczeń i naprawa szkód po powodzi w 2010 r. w gminach powiatu płockiego i sochaczewskiego.
- 127. WOŹNIAK**, Hubert.: Jest nowa nadzieja: Holendrzy kupują płocką stocznnię / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza

– Płock. – 2011, nr 57, s. 1, il.

Zakup przez Veka Holding Poland 50 % udziałów Stoczni Rzecznej Centromost od płockiego Mostostalu.

Banki. Finanse

128. NOWACKA, Anna.: Personel jako czynnik determinujący jakość obsługi klientów w bankach spółdzielczych / Anna Nowacka. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 13 (2011), s. 105–114, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Badania ankietowe przeprowadzone wśród klientów banków spółdzielczych w powiecie płockim i płońskim.

Komunikacja. Transport. Łączność

129. BĘDZIKOWSKA, Ludmiła.: Dostosowanie infrastruktury drogowej województwa mazowieckiego do wymogów i zadań wspólnej polityki transportowej Unii Europejskiej / Ludmiła Będzikowska. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 13 (2011), s. 115–123, il. – Streszcz. w jęz. ang.

— **ER.**: 10 lat na torach = poz. 116

130. JAM.: Powrót do pierwszej koncepcji?: Sierpc: obwodnica południowa / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 9, s. 2, il.

131. KOWALSKI, Rafał.: Dobić do tysiąca płockich pocztówek / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 5, s. 5, il.

Kolekcja pocztówek o tematyce płockiej Lecha Borzyna z Warszawy.

132. KOWALSKI, Rafał.: Jak to z pocztą płocką było / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 1, s. 5, il. Zawiera rec. książki: Poczta płocka. Rys historyczny / Wojciech Marciszewski. – Płock, 2010.

— **LASKOWSKI, Jan.**: Inwestycje drogowe w powiecie = poz. 172

133. (LESZ).: Historia zapisana znaczkami: premiera wydawnicza / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 1, s. 16, il.

Zawiera rec. książki: Poczta płocka. Rys historyczny / Wojciech Marciszewski. – Płock, 2010.

134. MAJCHRZAK, Janusz.: Potrzebna tu rewolucja: prezes Komunikacji Miejskiej wierzy, że postawi spółkę na nogi / Janusz Majchrzak; rozm. przepr. Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 68, s. 2, il.

135. ROSTOWSKA, Małgorzata.: Czy śmierć Wolskiego płoczanom bruździ? / Małgorzata Rostowska, ANKA. // Extra Wiadomości ploczek.pl. – 2011, nr 10/28, dod. Extra TV, s. IV, il. Problem „komunistycznych” nazw ulic w Płocku.

136. ROSTOWSKA, Małgorzata.: Może zamiast komunistów antykomuniści? / Małgorzata Rostowska. // Extra Wiadomości ploczek.pl. – 2011, nr 8/26, dod. Extra TV, s. IV, il. Problem „komunistycznych” nazw ulic w Płocku.

Gospodarka komunalna. Cmentarze

137. GAŚLIOROWSKI, Paweł Bogdan.: Straże Diecezji Płockiej / Paweł Bogdan Gaśliorowski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 28, il.

Zawiera rec. książki: Ochotnicze Straże Pożarne w Diecezji Płockiej / ks. Andrzej Zakrzewski. – Płock, 2010.

138. KOWALSKI, Rafał.: Kiedyś: wzniesienie, bez i konwalie. Dziś: zniszczone groby i śmieci / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 59, s. 5, il. – (Z płockiego strychu.)
Zdewastowane cmentarze ewangelickie w okręgu płockim.

139. Na 90-lecie OSP Żerniki / Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Żernikach. // Mazowiecka Szwajcaria. – 2011, nr 7 (luty–marzec), s. 6–8, il.

Ochotnicza Straż Pożarna Żerniki.

140. WOŹNIAK, Hubert.: Zapomnieni żołnierze z Darmstadt / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 11, s. 5, il. – (Z płockiego strychu.)

Groby żołnierzy niemieckich z okresu I wojny światowej w Płocku.

Gospodarka mieszkaniowa

141. (KSZ).: Rewolucja w Spółdzielni Polam / (ksz). // Lokalna Gazeta Kutna i Regionu. – 2011, nr 93, s. 7, il.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia ogólne

Unia Europejska

— **Fundusze Europejskie dla Mazowsza** = poz. 11

— **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza** = poz. 12

142. KACZOROWSKA, Mariola.: Gramy o sukces w Gimnazjum w Gozdowie / Mariola Kaczorowska. // Słowo Gozdowa. – 2011, nr 1, s. 17, il.

Realizacja projektu „Zagrajmy o sukces” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Gimnazjum w Gozdowie.

Organizacje społeczne

143. GSZ.: Najlepsi wolontariusze, liderzy i organizacje: rozstrzygnięto czwartą edycję konkursu „Godni naśladowania” / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 7, s. 16, il.

144. JAM.: Wybory nowych władz: Ligowo: Stowarzyszenie Serce-Sercu / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 13, s. 6, il.

145. PIĘTKA, Włodzimierz.: Dobry procent / Włodzimierz Piętka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 6, dod. Gość Płocki, nr 6/104, s. IV–V, il.

Katolickie organizacje pożytku publicznego w diecezji płockiej.

146. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane Ich Opiekunów i Przyjaciół w Sierpcu. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 28–29, il. Sprawozdanie za 2010 rok.

Praca. Bezrobocie

147. PIOM.: Mieszkańcy odczuwają skutki kryzysu / piom. // Express Płocki. – 2011, nr 6, s. 11, il.

Dane dot. bezrobocia w Gostyninie.

Opieka społeczna

148. CZUBATKA, Wojciech.: Czy prawo zagraża istnieniu domu dziecka w Giżycach? / Wojciech Czubatka. // Express Sochaczewski. – 2011, nr 2, s. 10, il.

Giżyce(gm. Iłów)

— **GSZ.**: Najlepsi wolontariusze, liderzy i organizacje = poz. 143

149 JAM.: Dla Karolinki i Dawida: Biały: VIII Karnawałowy Bal Charytatywny / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 10, s. 12, il.

— **JAM.**: Wybory nowych władz = poz. 144

150. RAD.: Jak w Płocku pomagają bezdomnym: Caritas, MOPS, PCK, Noclegownia / rad. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 2, s. 5

151. RADWAŃSKA–JUSTYŃSKA, Teresa.: Gorące serca Wielkiej Orkiestry: finał pełen dobrych zdarzeń / Teresa Radwańska–Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 2, s. 6, il.

152. WOJCIECHOWSKI, Paweł.: Pomóżmy dzieciom: przekazmy 1 proc. naszego podatku dochodowego na Fundację ORLEN Dar Serca / Paweł Wojciechowski; rozm. przepr. Grzegorz Szatkowski. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 3, s. 3, il. Działalność Fundacji Orlen–Dar Serca.

Związki zawodowe

— **SERAFIN, Marek.**: Istotą dialogu jest zawarcie kompromisu = poz. 121

153. ŚMIGIELSKI, Marcin.: Solidarność pójdzie na bruk: działacze z regionu płockiego protestują / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 6, s. 7, il.

Dot. siedziby płockiej „Solidarności” przy ul. Jachowicza 30.

Socjologia

154. Badania społeczne i ich rola w kształtowaniu postępu. Ciągłość i zmiana. W 150. rocznicę urodzin Ludwika Krzywickiego: materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Płock, 19–20 października 2009 r. pod honorowym patronatem prof. zw. dr. hab. Karola Modzelewskiego, wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk / pod red. Wiesława Koń-

skiego. – Płock: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, Wydawnictwo Naukowe Novum, 2011. – 386 s.: il. (w tym kolor.); 24 cm. – Streszcz. ang. przy ref. – ISBN 978-83-60348-23-9 – ISBN 978-83-62709-02-1

Rocznice. Uroczystości i obchody

— **GSZ.**: W rocznicę deportacji = poz. 105

155. KOWALSKI, Rafał.: Płocki Dzień Pamięci: 70. rocznica deportacji płockich Żydów / Rafał Kowalski, Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 50, s. 4, il.

156. KOWALSKI, Rafał.: Strażnicy historii z Bodzanowa / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 54, s. 4, il. Obchody siedemdziesiątej rocznicy wypędzenia Żydów przez hitlerowców z Bodzanowa.

157. KOWALSKI, Rafał.: Wyciągamy naukę z Zagłady / 70. rocznica deportacji płockich Żydów / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 50, s. 5, il.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

158. A.Ś.: Zakończenie Samorządów Sołeckich i Rad Osiedlowych / A.Ś. // Echo Gąbina. – 2011, nr 1, s. 6–8, il. Składy osobowe Rad Sołeckich w gminie Gąbin oraz Rad i Zarządów Osiedlowych w Gąbinie w latach 2007–2011.

159. ANKA.: PJN – Płock Jest Najważniejszy?: nowy klub w płockiej radzie miasta / ANKA. // Extra Wiadomości płoczek.pl. – 2011, nr 5/23, s. 3, il.

160. ANKA.: Skąd wziąć 1,5 miliona: budżet miasta z dziurami / ANKA. // Extra Wiadomości płoczek.pl. – 2011, nr 4/22, s. 3 Okrojone stypendia naukowe dla uczniów płockich szkół.

161. BIENIEK, Mariusz.: Wyszogród stanie się nowoczesnym miasteczkiem / Mariusz Bieniek; rozm. przepr. Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 1, s. 10, il. Rozmowa z Burmistrzem Wyszogrodu.

162. DANIELUK, Małgorzata.: Z ludźmi dla ludzi / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, s. 3, il. Uroczyste ślubowanie nowego prezydenta miasta Andrzeja Nowakowskiego.

— **DYBIEC, Aleksandra.**: Stop dla Krzywoustego = poz. 243

163. (JAC).: Płock ma budżet na ten rok: 23 głosy za, 1 przeciw i 1 wstrzymujący się / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 9, s. 7

164. JAM.: Bezpieczeństwo na drogach: Sierpc: obrady komisji bezpieczeństwa Rady Miejskiej / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 8, s. 2, il.

165. JAM.: Decyzje mieszkańców: Sierpc: wybory do zarządów osiedli / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 12, s. 6, il. Dot. osiedli nr 2, 3, 4, 5 w Sierpcu.

166. JAM.: Gimnazjum przy LO nie będzie: Sierpc: VI sesja Rady Miejskiej / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 7, s. 2, il.

167. JAM.: Nowy, stary przewodniczący: Sierpc: wybory do zarządu Osiedla nr 6 / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 13, s. 2, il.

168. JAM.: Powstanie nowa droga: Szczutowo: IV sesja Rady Gminy / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 4, s. 2, il.

169. JAM.: Wojna czy tylko merytoryczna dyskusja: Sierpc: IV sesja Rady Miejskiej / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 1, s. 7, il.

170. JAM.: Zmiany w budżecie / Sierpc: VII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 12, s. 2, il.

171. KOLANKIEWICZ, Ewa.: Rada Gminy / Ewa Kolankiewicz, Mariola Zdanowska. // Słowo Gozdowa. – 2011, nr 1, s. 3–4, il.

Działalność wójta i Rady Gminy Gozdowo.

— **KUCHARSKI, Dawid.**: Płock w 2010 roku, podsumowanie sukcesów i porażek = poz. 114

172. LASKOWSKI, Jan.: Inwestycje drogowe w powiecie: roz-

mowa ze starostą Janem Laskowskim / Jan Laskowski, rozm. przepr. Anna Matuszewska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 9, s. 7, il.

173. MARS.: Co zamierzają gminy w 2011 roku?: powiat sierpecki: plany inwestycyjne samorządów / MARS. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 1, s. 3, il.

174. NOWAKOWSKI, Andrzej.: Co nas czeka w tym roku, panie prezydencie? / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. ANKA. // Extra Wiadomości płoczek.pl. – 2011, nr 3/21, s. 3–4, il. Rozmowa z Prezydentem Miasta Płocka.

175. NOWAKOWSKI, Andrzej.: Samorząd ma służyć mieszkańcom: z Andrzejem Nowakowskim, prezydentem Płocka, rozmawia Tomasz Połec / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. Tomasz Połec. // Express Płocki. – 2011, nr 8, s. 7, il.

176. Radni kadencji 2010–2014. // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, s. 4–5, il.

177. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Gostynina Włodzimierza Śniecikowskiego za okres od dnia 13 grudnia 2010 r. do dnia 09 lutego 2011 r.: przedłożone na V sesji Rady Miejskiej w dniu 10 lutego 2011 r. / oprac. Biuro Organizacyjne Burmistrza. // Nasz Gostynin. – 2011, nr 2–3, s. 7–8, il.

178. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Gostynina Włodzimierza Śniecikowskiego za okres od dnia 28 października do dnia 09 grudnia 2010 r.: przedłożone na I sesji Rady Miejskiej w dniu 10 grudnia 2010 r. / oprac. Biuro Organizacyjne Burmistrza. // Nasz Gostynin. – 2011, nr 1, s. 10–11, il.

— **ŚMIGIELSKI, Marcin.**: Pogłębianie receptą na powódź? = poz. 125

— **ŚMIGIELSKI, Marcin.**: Solidarność pójdzie na bruk = poz. 153

179. Wybrane inwestycje w budżecie na 2011 r. // Echo Gąbina. – 2011, nr 1, s. 2–4, il. Miasto i Gmina Gąbin.

Sądownictwo. Prokuratura

180. ANKA.: Ponad 21 tys. spraw / ANKA. // Extra Wiadomości płoczek.pl. – 2011, nr 10/28, s. 5, il.

Dane dotyczące działalności prokuratury w okręgu płockim w 2010 r.

181. OLEWNIK, Włodzimierz.: Wielka mistyfikacja / Włodzimierz Olewnik; rozm. przepr. Leszek Szymowski. // Angora. – 2011, nr 1, s. 28–29, il.

Rozmowa z Włodzimierzem Olewnikiem, ojcem zamordowanego Krzysztofa Olewnika o sprawcach zbrodni.

182. SZYMOWSKI, Leszek.: Sekrety koronera / Leszek Szymowski. // Angora. – 2011, nr 12, s. 32–33

Podjeżnienie o sfalszowanie sekcji zwłok Krzysztofa Olewnika.

Bezpieczeństwo publiczne. Policja

— **ANKA.**: Ponad 21 tys. spraw = poz. 180

— **JAM.**: Bezpieczeństwo na drogach = poz. 164

— **MIKOŁAJEWSKA, Izabela.**: Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz... = poz. 198

— **OLEWNIK, Włodzimierz.**: Wielka mistyfikacja = poz. 181

— **SZYMOWSKI, Leszek.**: Sekrety koronera = poz. 182

183. WRÓBLEWSKI, Bogdan.: Płockie księstwo komendanta: nowy wątek sprawy Olewnika, (cz. 1–2) / Bogdan Wróblewski, Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2011, nr 43, s. 6–7, il.; nr 44, s. 1, 8–9, il.

Policyno-biznesowy „układ” wokół rodziny Olewników.

IX. WOJSKO

— **WOŹNIAK, Hubert.**: Zapomnieni żołnierze z Darmstadt = poz. 140

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

184. JOL.: Zawodowcy z nadciśnieniem: co ważniejsze: zdro-

- wie czy wynik? / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 9, s. 37, il.
- 185. KUPNIEWSKA, Mirosława.**: Ten szpital nie potrzebuje złego rozgłosu: Sierpc: wywiad z dyrektorem SPZZOZ Mirosławą Kupniewską / Mirosława Kupniewska, rozm. przepr. Anna Matuszewska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 9, s. 6, il. Mirosława Kupniewska – nowy dyrektor Szpitala Powiatowego im. Juliusza Babińskiego w Sierpcu.
- 186. RADWAŃSKA–JUSTYŃSKA, Teresa.**: Narzekanie na Winiarach: Płocki ZOZ się cieszy, niepokój w Gostyninie–Kroku / Małgorzata Siuta. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 3, s. 1, 4, il. Tegoroczne kontrakty na świadczenia medyczne.
- 187. ROSTOWSKA, Małgorzata.**: Rak – rozmowa o walce i umieraniu / Małgorzata Rostowska. // Extra Wiadomości ploczek.pl. – 2011, nr 6/23, dod. Extra TV, s. V, il. Ks. Andrzej Gretkowski – psychoonkolog.
- Lecznictwo. Profilaktyka**
- 188. GAZDA, Małgorzata.**: Wirus grypy pod kontrolą, choć płożąc się szczepią się rzadziej / Małgorzata Gazda. // Express Płocki. – 2011, nr 7, s. 3, il. Dane dotyczące zachorowań i szczepień.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka

- **DYBIEC, Aleksandra.**: Płock w kosmosie = poz. 190

Szkolnictwo wyższe

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

- 189. GŁOWAŁA, Agnieszka.**: IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Kształcenie pedagogów – strategie – koncepcje– idee” pod hasłem Edukacja jako całościowe doświadczenie „Drogi edukacyjne – drogi życiowe”, Soczewka, 17–18. 01.2011 / Agnieszka Głowała, Liliana Tomaszewska. // Edukacja Otwarta. – 2011, nr 1, s. 231–242

Politechnika Warszawska

- 190. DYBIEC, Aleksandra.**: Płock w kosmosie / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 34, s. 1, il. Udział płockiej politechniki we współpracy z uniwersytetem moskiewskim w badaniach satelitarnych w ramach programów NUCLEON i OLWE.

- **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej** = poz. 30

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

- 191. JASTRZĘBSKI, Bronisław.**: O problemach nauczania, studiowania, edukacji / Bronisław Jastrzębski; rozm. przepr. Lidia Kaptur. // Znaj. – 2011, nr 9 (styczeń – marzec), s. 124–129
Rozmowa z wykładowcą Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

- **DYBOWSKA, Iwona.**: Niezwykła podróż w czasie = poz. 217
- 192. JAM.**: Polska drugą Irlandią? / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 4, s. 6, il.
Prelekcja dr Jarosława Płacheckiego w sierpeckim Oddziale TNP.
- 193. KANSY, Andrzej.**: Pierwsza obroniona praca doktorska: 40 lat Seminarium Doktoranckiego TNP / Andrzej Kansy. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 35–37
Praca „Płockie środowisko społeczne w latach 1939–1945” Jana Kowalewskiego, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza i obroniona w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w 1973 r.
- 194. KRUSZEWSKI, Zbigniew Paweł (1949–).**: Wystąpienie prof. nadzw. dr. hab. inż. Zbigniewa P. Kruszeńskiego, prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego z okazji jubileuszu 190-lecia działalności TNP w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 23 listopada 2010 r.: kronika. // Notatki Płockie. – 2011, nr 1/226, s. 43–45
- **Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2010** = poz. 39

Oświata

Zagadnienia ogólne

- **ANKA.**: Skąd wziąć 1,5 miliona = poz. 160
- 195. GAŁKOWSKI, Andrzej.**: Pozytywne doświadczenia w organizacji procesu nauczania szkół prywatnych (szkolnictwo podstawowe i średnie) na przykładzie terenu miasta Płocka / Andrzej Gałkowski. // Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku. – 2011, vol. 49, s. 103–118
Zespół Oświatowo–Konsultacyjny „Profesor” (Płock)
- **NIWELIŃSKI, Aleksander.**: Interpreting the invertebrates = poz. 87
- **Oświata Mazowiecka** = poz. 35

Szkolnictwo podstawowe

- 196. GUZOWSKA, Joanna.**: Z życia Trójki / Joanna Guzowska, [et al.]. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 9–11, il. Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Twardowskiego w Sierpcu.
- 197. JAM.**: Cheerleaders, komputery i ... leniwe pierogi: Sierpc: dzień otwarty w „Trójce” / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 6, s. 13, il.
- 198. MIKOŁAJEWSKA, Izabela.**: Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz... / Izabela Mikołajewska. // Oświata Mazowiecka. – 2011, nr 01(06), s. 24, il. Edukacja komunikacyjna w Zespole Szkół w Radzanowie.

- 199. RADOMSKA, Ilona.**: Wieści z dwójki / Ilona Radomska, [et al.]. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 7–9, il.

- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej w Sierpcu.
- 200. RADWAŃSKA–JUSTYŃSKA, Teresa.**: Sześciolatek z siedmiolatkiem: władze Płocka namawiają do wcześniejszego rozpoczęcia nauki / Teresa Radwańska–Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 8, s. 1, 4, il.

Szkolnictwo ogólnokształcące

- 201. CENDROWSKA, Dorota.**: Z życia Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu / Dorota Cendrowska, Edyta Piątkowska. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 11–13, il.
- 202. DYBIEC, Aleksandra.**: Małachowianka, czyli najstarsza szkoła w Polsce sypie się na całego / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 33, s. 1, il. Gmach LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.
- 203. GSZ.**: Chłopczy z tamtych lat: uroczystości w Małachowiance / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 12, s. 11, il. 66. rocznica wznowienia nauki po II wojnie światowej z udziałem małachowianów seniorów.
- 204. JAM.**: Ich pierwszy bal: Sierpc: studniówka w Liceum Ogólnokształcącym / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 7, s. 9, il.
- 205. JAM.**: Oferta dla maturzystów: Sierpc: VII Targi Edukacyjne / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 6, s. 9, il.
- 206. KOSTRZEWA, Anna.**: Udział uczniów Gimnazjum im. Pawła Włodkowica w Brudzeniu Dużym w ogólnopolskim konkursie „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski” / Anna Kostrzewa. // Mazowiecka Szwajcaria. – 2011, nr 1 (luty–marzec), s. 10, il.
- **KOWALSKI, Rafał.**: Stefan Themerson wróci do swojej szkoły = poz. 73
- **MIKOŁAJEWSKA, Izabela.**: Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz... = poz. 198
- **My, Gostyniacy** = poz. 57
- 207. SIUTA, Małgorzata.**: Miałem w kieszeni ściągę, więc uznali mnie za ... szpiega / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 60, s. 5, il. Zjazd absolwentów LO im. Marszałka St. Małachowskiego z okazji 66. rocznicy wznowienia nauki po II wojnie światowej.
- **URBAŃSKI, Józef.**: Józef Urbański – w cieniu wszechświata = poz. 79

Szkolnictwo specjalne

- 208. BANACH–KAŻMIERCZAK, Aleksandra.**: Spotkania ze sztuką szansą na lepsze życie / Aleksandra Banach–Kaźmier-

- czak. // Meritum. – 2011, nr 1(20), s. 64–67, il.
Wspomaganie rozwoju własnego ja dzieci niepełnosprawnych przez sztukę.
- Przedszkola. Opieka nad dzieckiem i młodzieżą**
- **KACZOROWSKA**, Mariola.: Gramy o sukces w Gimnazjum w Gozdowie = poz. 142
- 209. Nowinki ze „Słonecznej Jedyńki”** / Rada Pedagogiczna. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 13–15, il.
Miejskie Przedszkole nr 1 „Słoneczna Jedyńka” w Sierpcu.
- 210. KOWALSKI**, Rafał.: Kochana Kayo żyje: jesteśmy silniejsi niż tsunami / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 61, s. 1, il.
Kayo Takase wolontariuszka wytypowana przez Japoński Program Wolontariatu Kulturalnego, współpracująca z zespołem „Dzieci Płocka”.
- Domy kultury**
- **KOWALSKI**, Rafał.: Najpiękniejsze płockie kalendarze = poz. 297
- **(lesz)**.: 13 lat „Płockich kalendarzy” = poz. 298
- **SZATKOWSKA**, Lena.: Mai Wojnarowskiej miejsca zaczerpnięte = poz. 253
- Imprezy artystyczne**
- 211. CHRZANOWSKA**, Barbara.: Mira – wspomnień czar / Barbara Chrzanowska. // Kronika Mazowiecka. – 2011, nr 2, s. 40, il.
Obchody 110 rocznicy urodzin Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej w Płocku.
- 212. JAM**.: Nowy Rok przed Domem Kultury: Sierpc: Sylwester w mieście / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 1, s. 13, il.
- **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA**, Teresa.: Gorące serca Wielkiej Orkiestry = poz. 151
- Amatorski ruch artystyczny**
- **KOWALSKI**, Rafał.: Kochana Kayo żyje: jesteśmy silniejsi niż tsunami = poz. 210
- **(lesz)**.: Historia Waclawa Milke = poz. 67
- **WILCZYŃSKA**, Magdalena.: W roli głównej Waclaw Milke = poz. 68
- Muzea i wystawy**
- 213. SZATKOWSKA**, Lena.: Powstanie Muzeum Wisty: dla mieszkańców Wyszogrodu i turystów / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 7, s. 8, il.
- Muzeum Diecezjalne**
- 214. ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Skarby z ziemi wydobyte... / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, dod. s. III, il.
- 215. SZATKOWSKA**, Lena.: Sesja i katalog poświęcone zbiorom archeologicznym: w Muzeum Diecezjalnym / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 9, s. 9, il.
Zawiera rec. książki: Skarby z ziemi wydobyte. – Płock, 2010.
- 216. TOMASZEWSKA**, Ola.: Piękny świat Sławy / Ola Tomaszewska, Kamila Brudzyńska. // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, s. 11, il.
Malarzka Wiesława Kwiatkowska, której prace znajdują się w Muzeum Diecezjalnym.
- Muzeum Mazowieckie**
- 217. DYBOWSKA**, Iwona.: Niezwykła podróż w czasie / Iwona Dybowska. // Kronika Mazowiecka. – 2011, nr 1, s. 22–24, il.
Ekspozycja stała „X wieków Płocka” w Muzeum Mazowieckim.
- 218. KOCZNUR**, Agnieszka.: Piętra historii / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 1, dod. Gość Płocki, nr 1/99, s. IV–V, il.
Ekspozycja stała „X wieków Płocka” w Muzeum Mazowieckim.
- **KOWALSKI**, Radosław.: Spryt Mirosława Lumy, sprzeciw Wojciecha Cieśniewskiego = poz. 247
- **KOWALSKI**, Rafał.: Stefan Themerson wróci do swojej szkoły = poz. 73
- 219. KWIATKOWSKA**, Mariola.: Barokowy piec ogrzewa serca zwiedzających / Mariola Kwiatkowska. // Biuletyn Muzealny. – 2011, nr 1/22, s. 11, il.
Piec z XVIII w. z dworu rodziny Dembowskich w Solcu k. Gostynina.
- 220. ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Klimat starego Płocka / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, s. 7, il.
Ekspozycja „X wieków Płocka”.
- Muzeum Wsi Mazowieckiej**
- 221. JEZERSKA-CHALICKA**, Agnieszka.: 40 lat Skansenu / Agnieszka Jezerska-Chalicka. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 29–31, il.
Muzeum Wsi Mazowieckiej W Sierpcu.
- Kultura fizyczna. Sport**
- 222. JAM**.: Czekamy na ligę: Mochowo: halowy turniej piłki nożnej kobiet / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 11, s. 16, il.
- 223. JAM**.: „Oskary” dla najlepszych: Sierpc: Konkurs na Sportowca Roku 2010 / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 10, s. 16, il.
- **Jol**.: Zawodowcy z nadciśnieniem = poz. 184
- 224. KAROLAK**, Jacek.: W wioślarstwie jest miejsce dla wszystkich: kandydat do tytułu trenera roku 2010 / Jacek Karolak; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 4, s. 36, il.
Rozmowa z trenerem wioślarzy w PTW Płock.
- **KOWALSKI**, Rafał.: Trener Tysiąclecia na fotografiach = poz. 271
- 225. LESZCZYŃSKI**, Bartosz.: Mamy swoje marzenia i będziemy do nich dążyć / Bartosz Leszczyński, Marcin Piechota; rozm. przepr. Andrzej Zarębski, Renata Kowalska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 3, s. 8, il.
Rozmowa z płocczanami: Bartoszem Leszczyńskim i Marcinem Piechotą – sędziami federacji światowej IHF.
- 226. LUDAS**, Halina.: Sekcja piłki ręcznej to moje trzecie dziecko / Halina Ludas; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 1, s. 38, il.
Rozmowa z Haliną Ludas, która w latach sześćdziesiątych tworzyła sekcję piłki ręcznej w Płocku.
- 227. MANOLO**.: Oldboye zagrali dla orkiestry: Sierpc: halowy turniej piłki nożnej / MANOLO. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 2, s. 16, il.
VII Turniej Piłki Nożnej Oldboyów na rzecz XIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
- 228. MARCINIAK**, Jola.: Plebiscyt zakończony balem / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 10, s. 37, il.
Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca, Trenera i Wydarzenie Sportowe 2010 roku.
- 229. MARCINIAK**, Szymon.: Miałem szczęście do dobrych ludzi / Szymon Marciniak; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 4, s. 38, il.
Rozmowa z jednym z siedmiu zawodowych sędziów piłki nożnej w Polsce, sędzią międzynarodowym.
- 230. MAŚLANKA**, Piotr.: Jestem walczącym trenerem / Piotr Maślanka; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 8, s. 38, il.
Rozmowa z prezesem LKS „Puncher” Płock.
- 231. PGNiG**: Puchar Polski. Final Four Płock 2011. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 62, dod. Final Four Płock 2011, s. 1–24, il.
Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo: Puchar Polski. Final Four Płock 2011.
- 232. SMORZEWSKI**, Łukasz.: Judo – moja pasja i hobby: kandydat na trenera 2010 roku / Łukasz Smorzewski; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 3, s. 38, il.
Rozmowa z prezesem UKS Judo Sensei.
- 233. Uroczyste otwarcie Białego Orlika**. // Echo Gąbina.

– 2011, nr 1, s. 8–9, il.

Lodowisko w Gąbinie pierwszym „Białym Orlikiem” w powiecie płockim.

234. XX memoriał szachowy im. Bł. Abpa A.J. Nowowiejskiego // Echo Gąbina. – 2011, nr 1, s. 30–31, il.

235. ZARĘBSKI, Andrzej.: Prezes Wisły odwołany / Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 15, s. 1, il. Zbigniew Leszczyński

236. ZARĘBSKI, Andrzej.: Vive Targi Kielce po raz trzeci z rzędu z Pucharem Polski, a Wisła...znowu nie dała rady / Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 66, s. 1, il.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Historia literatury. Krytyka literacka

– **BRALCZYK**, Jerzy.: Musicie sprowadzić archiwum do Płocka – trzymam kciuki = poz. 72

– **KOWALSKI**, Rafał.: Stefan Themerson wróci do swojej szkoły = poz. 73

– **KOWALSKI**, Rafał.: Themerson czeka. Kierunkowy do Londynu: 004420 = poz. 74

– **MARCINIAK**, Jola.: Debiut płocczanina = poz. 295

237. RŻANY, Rafał.: Po drugiej stronie chwili / Rafał Rżany. / Nowe Książki. – 2011, nr 1, s. 44, il.

Zawiera rec. książki: Ucieczka z Elei /Maciej Woźniak. – Poznań, 2010.

– **SEPIOŁO**, Mariusz.: Wszystkie śmierci Broniewskiego = poz. 63

Życie literackie

238. LUDWIKOWSKA, Wiesława (1954 –): Relacja z V Ogólnopolskiego Maratonu Poetyckiego / Wiesława Ludwikowska. // Znaj. – 2011, nr 9 (styczeń – marzec), s. 112–113

239. MZ.: Promocja monografii / MZ. // Głos Gostynina. – 2011, nr 1, s. 1, 7, il.

Promocja książki Barbary Konarskiej-Pabiniak „Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku” w sali kolumnowej gostyńskiego zamku.

Poezja

240. ADAMKIEWICZ, Adam.: Sarcoma blues / Adam Adamkiewicz. – Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich, Oddział Płock, 2011. – 39, [3] s.; 15 x 21 cm. – ISBN 978-83-62822-00-3

– **LUDWIKOWSKA**, Wiesława: Relacja z V Ogólnopolskiego Maratonu Poetyckiego = poz. 238

– **RŻANY**, Rafał.: Po drugiej stronie chwili = poz. 237

Proza

– **KOWALSKI**, Rafał.: Nowicki porozmawia ze Skrzyneckim = poz. 259

– **KOWALSKI**, Rafał.: Teatralne wyzwanie dla płocczan = poz. 260

241. SUTY, Ryszard (1943–): Pastorat / Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 6–7, 27, il.

Fragment książki „Myśliwskie opowieści z nad Sierpniczy”.

– **SZATKOWSKA**, Lena.: Konwalie, bzy albo pet = poz. 261

XIV. SZTUKA

Architektura. Planowanie przestrzenne

242. Architektura Kościoła Matki Bożej Sierpeckiej. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 4–5, il.

243. DYBIEC, Aleksandra.: Stop dla Krzywoustego: jaki powinien stać pomnik na Pl. Narutowicza / Aleksandra Dybiec. / Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 9, s. 2, il.

– **DYBIEC**, Aleksandra.: Zamiast pomnika papieskiego na placu Celebry będą dęby na Podolszycach = poz. 276

– **SZATKOWSKI**, Tomasz.: Dęby lepsze od betonu = poz. 288

244. WOŹNIAK, Hubert.: Jeśli to rzeczywiście dwór Kryskich, to mamy prawdziwą sensację / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 15, s. 4, il.

Odkrycie pozostałości dworu rodziny Kryskich w Drobinie.

Sztuki plastyczne

– **BANACH-KAŻMIERCZAK**, Aleksandra.: Spotkania ze sztuką szansą na lepsze życie = poz. 208

– **KOWALSKI**, Rafał.: Dobić do tysiąca płockich pocztówek = poz. 131

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

245. JAM.: Dzieła sierpeckich twórców w senacie: Warszawa: wystawa malarsko-fotograficzna / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 3, s. 8, il.

Prace sierpeckich artystów na wystawie „W kręgu przyjaciół Fryderyka Chopina” w budynku Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

246. JAM.: Krzysztof Adamski wspomnienia: Sierpczanie znani i nieznanii / oprac. JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 12, s. 7, il.

Krzysztof Adamski z Sierpca – wychowawca, sportowiec, rzeźbiarz.

247. KOWALSKI, Radostaw.: Spryt Mirosława Lumy, sprzeciw Wojciecha Cieśniewskiego / Radostaw Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 68, s. 4, il.

Wystawa malarstwa w Muzeum Mazowieckim.

248. KOWALSKI, Rafał.: Jak Łakomski spotkał E.T.: nieznaną pasją znanego płocczanina / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 11, s. 2, il.

Plakaty filmowe Mirosława Łakomskiego.

249. ŁAKOMSKI, Mirosław (1950 –): Wystawa: Mirosław Łakomski – Plakat teatralny, filmowy, reklamowy: lata 1975–1990, [Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego], sala lustrzana – górne foyer, od 27 marca 2011. – Płock: ViaArt-City, 2011. – [12] s.: il. kolor.; 15 x 15 cm.

250. (RŁ).: Dzikie obrazy Rostona / (rł). // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, s. 12, il.

Wystawa prac Włodzimierza Rostona z DPS w Brwilnie w galerii OTO JA w Płocku.

251. ROSŁON, Włodzimierz.: Włodzimierz Roston: wystawa malarstwa zrealizowana w ramach projektu Start brut: grudzień–styczeń 2010/11; Galeria Oto Ja, Płock. – Płock: Galeria Oto Ja, 2010. – [16] s.: il. kolor.; 21 cm. – ISBN 978-83-600996-06-5

252. SEPIOŁO, Mariusz.: Z Bronowa do Płocka, czyli jak lwy wędrowały / Mariusz Sepioło, Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 100, s. 5, il. – (Z płockiego strychu.)

Historia dwóch rzeźb lwów sprzed budynku płockiego ratusza.

253. SZATKOWSKA, Lena.: Mai Wojnarowskiej miejsca zaczarowane: wystawa w Domu Darmstadt / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 12, s. 9, il.

254. SZATKOWSKA, Lena.: Życiomalowanie: „Palimpsesty” Grzegorza Bieniasa / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 11, s. 6, il.

Wystawa prac w Płockiej Galerii Sztuki.

Zabytki. Ochrona zabytków

– **DYBIEC**, Aleksandra.: Małachowianka, czyli najstarsza szkoła w Polsce sypie się na całego = poz. 202

255. MICHALIK, Piotr.: Turystycznym szlakiem – Studzieniec / Piotr Michalik, Marta Michalak. // Wieś Mazowiecka. – 2011, nr 2, s. 40, il.

– **SEPIOŁO**, Mariusz.: Z Bronowa do Płocka, czyli jak lwy wędrowały = poz. 252

Teatr

– **(lesz)**: Pożegnanie „Mateusza” = poz. 61, 62

– **MUSZYŃSKI**, Józef.: Bohater drugiego planu = poz. 69

256. NOWICKI, Jan.: Gram w momentach dla mnie szczególnych /Jan Nowicki; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 10, s. 9, il.

– **SEPIOŁO**, Mariusz.: Ja, Mira, mam 2430 dni urlopu = poz. 81

257. SZATKOWSKA, Lena.: Teatr miejscem ważnego dialogu dla wszystkich: 50. Międzynarodowy Dzień Teatru na płockiej scenie / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 13, s. 6, il.

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego **Recenzje teatralne**

258. KOWALSKI, Rafał.: Będzie miejsce na śmiech i krzyk: przed premierą w płockim teatrze / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 3, s. 2, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Wydmuszka / Marcin Szczygielski; reż. Zbigniew Lesień; Teatr Dramatyczny, Płock.

259. KOWALSKI, Rafał.: Nowicki porozmawia ze Skrzyńcem / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 32, s. 4, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Rozmowy z Piotrem / Jan Nowicki; reż. Jan Nowicki; Teatr Dramatyczny, Płock.

260. KOWALSKI, Rafał.: Teatralne wyzwanie dla płoczan / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 36, s. 4, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Rozmowy z Piotrem / Jan Nowicki; reż. Jan Nowicki; Teatr Dramatyczny, Płock.

261. SZATKOWSKA, Lena.: Konwalie, bzy albo pet: po premierze „Rozmowy z Piotrem” / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 7, s. 6, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Rozmowy z Piotrem / Jan Nowicki; reż. Jan Nowicki; Teatr Dramatyczny, Płock.

262. SZATKOWSKA, Lena.: Sceny z życia bibliotecznego: po premierze „Wymuszki” / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 2, s. 20, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Wydmuszka / Marcin Szczygielski; reż. Zbigniew Lesień; Teatr Dramatyczny, Płock.

Muzyka

263. DOBACZEWSKI, Hubert.: „Trzy akordy, darcie mordy”, choć jednak nie do końca / Hubert „Spięty” Dobaczewski; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 70, s. 6, il.

Rozmowa z liderem zespołu Lao Che – Hubertem „Spiętym” Dobaczewskim.

264. GŁOWACKI, Michał.: Człowiek i orkiestra: Sierpczanie znani i nieznan / Michał Głowacki, rozm. przepr. Anna Matuszewska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 10, s. 8–9, il.

265. JAM.: Rozśpiewana młodzież: Zawidz: VI Rejonowy Konkurs Piosenki Obcojęzycznej / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 13, s. 12, il.

266. JAM.: Zaśpiewali Panu na chwałę: Sierpc: XX Hufcowe Sierpeckie Kolędowanie / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 4, s. 13, il.

267. KUCHARSKI, Dawid.: Dwie gitary na drodze do upragnionej sławy / Dawid Kucharski. // Express Płocki. – 2011, nr 7, s. 6, il.

Zespół Letters From Silence.

268. KUPNIEWSKI, Zenon.: XX jubileuszowe Hufcowe Sierpeckie Kolędowanie – 20–21 stycznia 2011 r. / Zenon Kupniewski, Hanna Kowalska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 1, s. 23–26, il.

Film

— **KOWALSKI, Rafał.:** Jak Łakomski spotkał E.T. = poz. 248

Fotografika

269. KOWALSKI, Rafał.: „Mój Płock” na nowo odkrywany / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock – 2011, nr 17, s. 1, 5, il. – (Z płockiego strychu.)

31. wystawa PTF „Mój Płock” w Książnicy Płockiej.

270. KOWALSKI, Rafał.: Szifmanówny znów grają w piłkę / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 26, s. 4, il.

Archiwum fotograficzne zamieszczone w internecie przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Va-

shem w Jerozolimie z okazji 66 rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz.

271. KOWALSKI, Rafał.: Trener Tysiąclecia na fotografiach / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 74, s. 5, il.

Wystawa fotografii poświęconych Kazimierzowi Górkowskiemu w Nowym Kinie „Przedwiośnie” w Płocku.

272. (LESZ).: Miasto w obiektywie płockich fotografów: ponad czterdzieści zdjęć / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 5, s. 9, il.

31. wystawa PTF „Mój Płock” w Książnicy Płockiej.

273. MARS.: Nagrodzone fotografie podniebnego wędrowca: Płock: wystawa kalendarzy – sukces sierpczanina / MARS. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 3, s. 7, il.

Fotografie Dariusza Bógdała w kalendarzu płockiej Spółki Orleń Gaz.

274. SUTY, Ryszard.: Fotograficzny album o Sierpcu: nareszcie! 1.12.2010 r. / Ryszard Suty. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 20–21, il.

Promocja książki „Sierpc w fotografii” w MBP w Sierpcu.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

— **Architektura Kościoła Matki Bożej Sierpeckiej** = poz. 242

275. Droga Krzyżowa z Janem Pawłem II / red. Roman Bagiński, Jarosław Kamiński. – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2011. – 212, [3] s.; 21 cm. – ISBN 978-83-61193-75-3

276. DYBIEC, Aleksandra.: Zamiast pomnika papieskiego na placu Celebry będą dęby na Podolszycach / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 73, s. 1, il.

Pomysł na upamiętnienie papieskiej wizyty 7 czerwca 1991 r. w Płocku podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski (w roku beatyfikacji Jana Pawła II).

277. GAZDA, Małgorzata.: Trzy kościoły chrześcijańskie w Płocku mają w sumie niespełna 300 wiernych / Małgorzata Gazda. // Express Płocki. – 2011, nr 9, s. 6, il.

— **GRZYBOWSKI, Michał.:** Istny sąd Boży = poz. 59

— **GRZYBOWSKI, Michał Marian:** Ksiądz Władysław Skierkowski = poz. 71

278. KOWALSKI, Rafał.: Jak duchowni budują mosty: ważna modlitwa w seminarium / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 14, s. 2, il.

Dzień Judaizmu i Tydzień Ekumeniczny w Płocku.

— **KOWALSKI, Rafał.:** Śmierć męczeńską przyjmę za grzechy = poz. 60

279. KOWALSKI, Rafał.: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 41, s. 5, il.

Rozbudowa Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Płocku.

280. KRAWCZYK, Rafał.: Wiara od podstaw: rozmowa z misjonarzem w Rosji / Rafał Krawczyk; rozm. przepr. Agnieszka Małecka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 1, dod. Gość Płocki, nr 1/99, s. VI, il.

Rafał Krawczyk – misjonarz diecezji płockiej.

281. KUCHARSKI, Dawid.: Parafie idą z duchem czasu i docierają do wiernych przez Internet / Dawid Kucharski. // Express Płocki. – 2011, nr 12, s. 3, il.

Strony www parafii w Diecezji Płockiej.

— **KUĆ, Franciszek.:** Rozmowa z proboszczem parafii Bonisław – ks. kanonikiem Franciszkiem Kuciem = poz. 65

282. (LESZ).: Spotkali się w Sanktuarium i kościele św. Bartłomieja: w 80. rocznicę objawień / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 9, s. 8, il.

283. ŁUĆ, Stanisław.: Przewodnik po Mazowszu: śladami Jana Pawła II / Stanisław Łuć. – Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II, 2011. – 274 s.: il. kolor.; 20 cm. ISBN 978-83-61250-32-6

284. MAŁECKA, Agnieszka.: Czeka na każdego / Agnieszka

Matecka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 7, dod. Gość Płocki, nr 7/105, s. IV–V, il.

80. rocznica objawień Jezusa Miłosiernego.

285. MARIAŃSKI, Janusz.: Polski ksiądz wobec wyzwań przyszłości - wnioski z badań socjologicznych religijnej i moralnej kondycji społeczeństwa polskiego / Janusz Mariański. // Miesięcznik Pastorski Płocki. – 2011, nr 2, s. 108–126

M.in. w diecezji płockiej.

— **PIĘTKA**, Włodzimierz.: Dobry procent = poz. 145

286. PIĘTKA, Włodzimierz.: Prawda przez kratki / Włodzimierz Piętka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 10, dod. Gość Płocki, nr 10/108, s. IV–V, il.

Sakrament pokuty w diecezji płockiej – wyniki badań.

287. ROSTOWSKA, Małgorzata.: Czy brakuje nam księży? / Małgorzata Rostowska. // Extra Wiadomości płockie.pl. – 2011, nr 9/27, s. 6, il.

Szafarze świecy w diecezji płockiej.

288. SZATKOWSKI, Tomasz.: Dęby lepsze od betonu: czy beatyfikacja Jana Pawła II przyspieszy inwestycję na Podolszycach? / Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 7, s. 3, il.

Pomysł usytuowania na Podolszycach Południe „Parku 27 dębów”.

XVI. KSIĄŻKA. CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki publiczne

289. RAD.: Nowe oblicze biblioteki: zyskali czytelnicy i książki / rad. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 4, s. 13, il.

Remont Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu.

290. STANISZEWSKA, Magdalena.: Publikacja o Fryderyku Chopinie – sierpeckim ukoronowaniem roku wielkiego kompozytora: promocja książki w bibliotece miejskiej – 16.12.2010 r. / Magdalena Staniszevska. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 1, s. 22, il.

Promocja książki „Fryderyk Chopin w Rościszewie” w MBP w Sierpcu.

291. STANISZEWSKA, Magdalena.: Sierpecka oświata i kultura na przestrzeni wieków: nowa wystawa w czytelni Biblioteki Miejskiej / Magdalena Staniszevska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 1, s. 18–19, il.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu.

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

292. KOWALSKI, Rafał.: Choinka literacka w Piątce: Książnica promuje czytelnictwo / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 5, s. 1, 2, il.

Konkurs „Choinka Literacka” w Filii nr 5 Książnicy Płockiej.

— **KOWALSKI**, Rafał.: „Mój Płock” na nowo odkrywany = poz. 269

293. KUCHARSKI, Dawid.: Zamienić pilota na książkę czyli jak czyta Płock / Dawid Kucharski. // Express Płocki. – 2011, nr 4, s. 7, il.

— **(lesz)**.: Historia Waclawa Milke = poz. 67

294. (LESZ).: Kraj lat dziecińczych: Książnica zainaugurowała Rok Czesława Miłosza / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 13, s. 9, il.

— **(lesz)**.: Miasto w obiektywie płockich fotografów = poz. 272

295. MARCINIAK, Jola.: Debiut płocczanina: „Kur... nick” Stacha Szatkowskiego / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 5, s. 16, il.

Promocja książki w Filii nr 8.

296. (RŁ).: Osiem kobiet / (rł). // Sygnały Płockie. – 2011, nr 1, dod. s. IV, il.

Promocja książki Anny Marii Stogowskiej „Znakomite Płocczanki”.

— **WILCZYŃSKA**, Magdalena.: W roli głównej Waclaw Milke = poz. 68

Drukarstwo

— **KOWALSKI**, Rafał.: Drukujcie tę bibułę, tylko nie hałasujcie... = poz. 111

297. KOWALSKI, Rafał.: Najpiękniejsze płockie kalendarze / Rafał Kowalski, reprodukcje Dominik Dzieciny. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 3, s. 4, il.

XIII Przegląd Płockich Kalendarzy.

298. (LESZ).: 13 lat „Płockich kalendarzy”: najbardziej podobaly się „Secesja” i „Płocczanki” / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 3, s. 9, il.

XIII Przegląd Płockich Kalendarzy.

Czasopiśmiennictwo

299. DANIELUK, Jacek.: Czytelnicy wybrali zwycięzców: Plebiscyt Tygodnika Płockiego „Z Tumskiego Wzgórza” – wydanie roku 2010 / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 13, s. 1, 4–5, il.

— **KOWALSKI**, Rafał.: Drukujcie tę bibułę, tylko nie hałasujcie... = poz. 111

300. SZATKOWSKA, Lena.: Leksykon prasy niezależnej na Mazowszu: premiera wydawnictwa / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 8, s. 11, il.

Zawiera rec. książki: Znane – nieznanne. Prasa niezależna na Mazowszu 1976–1989 / Monika Bielak, Jacek Pawłowicz. – Warszawa, 2010.

INDEKS OSOBOWY

- A.Ś. 158
 Adamkiewicz, Adam 240
 Adamkowski, Arkadiusz 14, 103
 Ajdyn, Agnieszka 6
 ANKA 159-160, 180
 Bagiński, Roman 275
 Banach-Kaźmierczak, Aleksandra 208
 Barański, Józef 96
 BC 115
 Będzikowska, Ludmiła 129
 Bielak, Małgorzata 1
 Bielińska, Kamila 13
 Bieniek, Mariusz 161
 Bieńkowski, Krzysztof 52
 Boczkowska, Alina 41
 Borowski, Marek 40
 Bralczyk, Jerzy 72
 Brudzyńska, Kamila 216
 Cendrowska, Dorota 201
 Chalicka, Agnieszka zob. Jezierska-Chalicka, Agnieszka
 Chrzanowska, Barbara 211
 Chyżyńska, Ewa 196
 Czubatka, Wojciech 82-3, 148
 Czyżyńska, Jolanta 196
 Danieluk, Jacek 299
 Danieluk, Małgorzata 162
 Dobaczewski, Hubert 263
 Dobijański, Mariusz 35
 Dobroń, Elżbieta 1
 Dobrzeniecki, Romuald 40
 Doliwa, Ewa 199
 Duraj, Danuta zob. Walczak-Duraj, Danuta
 Dwojnych, Andrzej 25
 Dybiec, Aleksandra 84, 190, 202, 243, 276
 Dybowska, Iwona 217
 Dziecinny, Dominik 297
 Dżereń, Jerzy 110
 ER 116
 Folusiak, Małgorzata 17
 Gajda, M. 196
 Gałkowski, Andrzej 195
 Gancarczyk, Marek 16
 Gazda, Małgorzata 85, 188, 277
 Gąsiorowski, Paweł Bogdan 66, 137
 Głowacki, Michał 264
 Głowala, Agnieszka 189
 Góralski, Roman 103
 Górecki, Stanisław 104
 Górzyński, Maciej 117
 Gregorczyk, Ewa 45
 Grzybowski, Michał Marian 59, 71
 Grzywacz, Jacek 49
 GSZ 105, 143, 203
 Guzowska, Joanna 196
 (jac) 163
 JAM 55, 77, 130, 144, 149, 164-70, 192, 197, 204-5, 212, 222-3, 245-6, 265-6
 Jastrzębski, Bronisław 191
 Jezierska-Chalicka, Agnieszka 221
 Jol. 184
 Justyńska, Teresa zob. Radwańska-Justyńska, Teresa
 Kaczorowska, Mariola 142
 Kamiński, Jarosław 275
 Kansy, Andrzej 193
 Karolak, Jacek 224
 Kasprzak, Elwira 20
 Kaźmierczak, Aleksandra zob. Banach-Kaźmierczak, Aleksandra
 Kocznur, Agnieszka 86, 218
 Kolankiewicz, Ewa 171
 Kolińska, Iwona 30
 Konarska-Pabiniak, Barbara 31, 54
 Koński, Wiesław 33, 154
 Kopeć, Wiesław 48
 Kopka, Mariola 65
 Kostrzewa, Anna 206
 Kotkiewicz, Adam Dariusz 90
 Kowalska, Hanna 268
 Kowalska, Iwona. zob. Typiak-Kowalska, Iwona.
 Kowalska, Renata 225
 Kowalski, Radosław 247
 Kowalski, Rafał 60, 72-4, 97-102, 106, 111, 131-2, 138, 155-7, 210, 248, 258-60, 263, 269-71, 278-9, 292, 297
 Kowalski, Sławomir 49
 Krajewski, Tomasz 28
 Krawczyk, Rafał 280
 Krawczyńska, Renata 34, 119
 Kruszewski, Zbigniew Paweł 194
 (ksz) 141
 Kubacz, Magdalena 12
 Kucharski, Dawid 114, 267, 281, 293
 Kuć, Franciszek 65
 Kupniewska, Mirosława 185
 Kupniewski, Zenon 268
 Kwiatkowska, Mariola 219
 Lamka, Elżbieta zob. Olszewska-Lamka, Elżbieta
 Laskowski, Jan 172
 (lesz) 61-2, 67, 133, 272, 282, 294, 298
 Leszczyński, Bartosz 225
 Lewandowska, Anna 10
 Lipińska-Tyburczy, Sylwia 112
 Lipińska, Wiesława 26
 Ludas, Halina 226
 Ludwikowska, Wiesława 238
 Łabarzewski, Radosław 214, 220
 Łakomski, Mirosław 249
 Łuć, Stanisław 283
 Majchrzak, Janusz 134
 Majewski, Dariusz 29
 Małachowski, Adam 134
 Małecka, Agnieszka 284
 MANOLO 227
 Marciniak, Jola 224, 226, 228, 229-30, 295
 Marciniak, Szymon 229
 Mariański, Janusz 285
 MARS 173, 273
 Martyniak, Maciej 11
 Maślanka, Piotr 230
 Matuszewska, Anna 21, 79, 172, 185
 Mazurska, Wiesława 1
 Michalak, Marta 95, 255
 Michalik, Piotr 92, 95, 255
 Michnik, Adam 14
 Mikołajewska, Izabela 198
 Mokrowiecki, Marek 2
 Mrówka, Aleksandra 15
 Muszyński, Józef 69
 MZ 239
 Nasiadka, Ilona 11-2

Nędział, Michał 12
 Niweliński, Aleksander 87
 Nowacka, Anna 128
 Nowakowski, Andrzej 174-5
 Nowicki, Jan 256
 Obzejta-Żbikowska, Dorota 11
 Olewnik, Włodzimierz 181
 Olszewska-Lamka, Elżbieta 199
 Opasińska, Bogumiła zob. Zaleska-Opasińska, Bogumiła
 Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara
 Paweła, Barbara zob. Tuzińska-Paweła, Barbara
 Pawłowska, Katarzyna 199
 Piątkowska, Edyta 201
 Piechota, Marcin 225
 Piętka, Włodzimierz 89, 145, 286
 piom. 147
 Podśedek, Marcin 46
 Poteć, Tomasz 175
 Przygocka, Janina 43
 Pytelewska, Maria 94
 rad. 78, 150, 289
 Radomska, Ilona 199
 Radwańska-Justyńska, Teresa 58, 151, 186, 200
 rka 118
 (rł). 250, 296
 Roston, Włodzimierz 251
 Rostowska, Małgorzata 135-6, 187, 287
 Rychlewski, Grzegorz 80, 120
 Rychlik, Genowefa 70
 Rżany, Rafał 237
 Sabak, Urszula 126
 Sajkowski, Władysław Józef 57
 Salej, Walenty 123
 Sepioto, Mariusz 63, 81, 252
 Serafin, Marek 121
 Seweryniak, Henryk 107
 Siuta, Małgorzata 207
 Skierski, Leszek 2, 69
 Sławińska, Agnieszka 199
 Smorzewski, Łukasz 232
 Sobieraj, Leonard 4-5
 Sokolnicki, Michał 93
 Staniszevska, Magdalena 124, 290-1
 Stępień, Grzegorz 6
 Suty, Ryszard 241, 274
 Szatkowski, Grzegorz 121, 152
 szat. 113
 Szatkowska, Lena. 64, 70, 213, 215, 253-4, 256-7, 261-2, 300
 Szatkowski, Tomasz 42, 288
 Szczepański, Janusz 108
 Szostak, Jerzy 9
 Szymowski, Leszek 181-2
 Ślęzak, Patryk 22
 Śmigiełski, Marcin 88, 125, 153, 161
 Tomaszewska, Liliana 189
 Tomaszewska, Ola 216
 Tuzińska-Paweła, Barbara 75-6
 Tuziński, Henryk 75
 Tyburczy, Sylwia zob. Lipińska-Tyburczy, Sylwia
 Typiak-Kowalska, Iwona 1
 Urbański, Józef 79
 Walczak-Duraj, Danuta 18
 Wąsiewski, Grzegorz 104, 109
 Wereszczaka, Rafał 8
 Wilczyńska, Magdalena 68
 Wiśniewska, Małgorzata 199
 Wiśniewska, Maria 56
 Wiśniewski, Janusz 47
 Wojciechowska, M. 196
 Wojciechowski, Paweł 152
 Wojda, Jolanta 196
 Woźniak, Aleksandra 122
 Woźniak, Hubert 127, 140, 155, 183, 252, 244
 Wróblewski, Bogdan 183
 Zaleska-Opasińska, Bogumiła 91
 Zarębski, Andrzej 225, 235-6
 Zdanowska, Mariola 171
 Ziętek, Janina 27
 Żabka, Beata 53
 Żbikowska, Dorota zob. Obzejta-Żbikowska, Dorota

Opracowanie:

Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska,
 Iwona Typiak-Kowalska
 Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
 09-400 Płock, ul. Kościuszki 6
 Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
 e-mail: dib@bibl.plock.pl